

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 207

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 września 1937 r.

Rok XXXI.

Rzetelne zmiany czy manewr?

Od dłuższego już czasu zapowiadano, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dopiero jesienią br. wyraźnie określi swoje stanowisko w aktualnych sprawach polityki wewnętrznej. Tymczasem jednak zaczęły się w Polsce zarysowywać nowe układy sił; **obóz legionowy**, który miał być podstawą ruchu, stworzonego na polecenie Naczelnego Wodza przez płk. Koca, zaczął pukać i się rozpadać, przy czym wielka część tego obozu wykazuje poważne sympatie dla lewicy i tzw. frontu demokratycznego czy ludowego; wreszcie przyszedł **polityczny strajk chłopski**, który wstrząsnął wsią, szczególnie w Małopolsce. Wszystkie te wydarzenia ostatnich dni wpłynęły — jak się zdaje — na przyspieszenie akcji **Ozonu** w kierunku wyjaśnienia swojego stanowiska w aktualnych sprawach, interesujących żywo całe społeczeństwo.

Ubiegła niedziela przyniosła pod tym względem niemalą **sensację**. W Krakowie szef sektora wiejskiego OZN **senator gen. Galica** stwierdził po rozwinięciu szerokiego programu działania swego obozu na i dla wsi, że OZN „dążyć też będzie do zmian ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu“.

To oświadczenie, które nie stanowi jeszcze wyraźnego zobowiązania (dążyć do czegoś można bowiem bardzo długo, różnymi drogami i — bez rezultatu) uzupełnia deklaracja **p. mec. Browińskiego**, który tej samej niedzieli w charakterze delegata sztabu OZN na zjeździe wojewódzkim Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powiedział: „OZN wystąpi z projektem zmiany ordynacji wyborczej. Na gruncie ustrojowym dokonano pewnej przesady. Zanim pogrzebano parlamentarizm. Obóz Zjednoczenia Narodowego uważa, że ustroj Państwa Polskiego jest tak silny i mocny, że pozwala na **wzmocnienie autorytetu i praw parlamentu**. W tym przeświadczeniu OZN przygotowuje projekt nowej ordynacji wyborczej, idącej w kierunku **rozszerzenia zasad parlamentarizmu**“.

Mec. Browiński stwierdził więc pewne będące już w toku czynności OZN, bo jeżeli mówi, że OZN „wystąpi z projektem zmiany ordynacji wyborczej“, który już „przygotowuje“, przyjąć należy, że zapowiadany akt nastąpi rzeczywistość i to w niedalekiej przyszłości.

Prasa polityczna oświadczenia pp. sen. Galicy i mec. Browińskiego żywo komentuje. Zdania są — jak zwykle — podzielone. Jedni są przekonani, że niedzielne wystąpienia dwóch przywódców OZN są tylko **manewrem**, podjętym w Krakowie dla uspokojenia wsi i utworzenia Obozowi Zjednoczenia Narodowego drogi do chłopów małopolskich, opanowanych nieomal bez reszty przez Stronnictwo Ludowe, a w Łodzi dla zaszachowania kół legionowych, chyłających się ku lewicy. Inni znów biorą oświadczenia sen. Galicy i mec. Browińskiego poważnie ale zwracają uwagę, że same uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, rozwiązanie sejm i senatu i rozpisanie wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej jeszcze nie uzdrowi stosunków, że **trzeba iść dalej i zdecydować się na gruntowną przebudowę Polski** albo w duchu inspirowanej przez żydów lewicy albo też — czego żąda przytłaczająca większość narodu — w duchu narodowym i katolickim.

Nam się wydaje, że kwestię przebudowy ustroju Polski należy jednak pozostawić do rozstrzygnięcia.

(Ciąg dalszy na stronie 2-jej).

Deklaracja Hitlera owiana wolą i wiarą

wskazuje na osiągnięcia i podkreśla ścisłą przyjaźń z Japonią i Włochami.

Norymberga, 8. 9. (PAT) Aktu otwarcia kongresu dokonuje zastępca kanclerza von Hess, wspominając m. in. o 31 ofiarach zbrodniczego ataku na pancernik „Deutschland“ w chwili wykonywania przez niego międzynarodowej misji. Następnie po krótkim przemówieniu Streichera, zabrał głos Wagner „gauleiter“ Bawarii. Odczytuje on doroczną deklarację kanclerza Hitlera do narodu niemieckiego.

Ma ona charakter wyraźnie antykomunistyczny, podobnie jak w latach poprzednich. Zwracają w niej uwagę **silne akcenty przeciwko destrukcyjnej robocie komunizmu**, której przeciwsta-

wia się wyniki pracy narodowego socjalizmu.

Treść deklaracji jest twarda i mocna, dająca wyczuć nie tylko wolę, ale i poczucie możliwości przeprowadzenia własnego programu. Świat — stwierdza deklaracja — znajduje się w atmosferze walk i niepokoju. Niemcy pokazać mogą natomiast, jak opanowały destrukcyjne nastroje i jak w przyszłości będą je opanowywać.

Czasy są wielkie, gdyż wstrząsają się gają do najgłębszych fundamentów porządku świata. Nie chodzi dziś o problemy graniczne, lecz o **zagadnienie istnienia lub zagłady kultury świata**.

Dawne prerogatywy urodzenia czy pochodzenia dziś nie posiadają już żadnej wartości. **Systemy polityki socjalnej, propagowane przez „żydowską rasę pasożytów“** miały doprowadzić świat do zagłady, lecz wyratowała go działalność narodowego socjalizmu.

Z dużym naciskiem wskazuje kanclerz w swej proklamacji na konieczność przeprowadzenia planu 4-letniego i zapowiada bezwzględne jego wykonanie. W tym ustępie deklaracja zawiera wyraźne aluzje do ciężkiego przemyśłu żelaznego i stalowego, które rząd **zmuszony będzie przejąć we własne zawiadywanie**, jeżeli samoistnie nie potrafią one zapewnić wykonania zadań planu 4-letniego.

Dalszym ważnym poruszonym punktem było domaganie się zwrotu kolonii, jako obszarów koniecznych dla wyżywienia ludności niemieckiej.

Dziedzinę polityki zagranicznej streścił kanclerz w trzech zdaniach: 1) traktat wersalski nie żyje, 2) Niemcy są wolne, 3) gwarantem wolności niemieckiej jest własna armia. Jeżeli narodowy socjalizm zrealizowałby tylko te trzy punkty, mogłyby one stanowić złotą kartę w historii Niemiec.

W końcu deklaracja **wskazuje na „ścisłą przyjaźń“, wiążącą Niemcy narodowo-socjalistyczne z faszystowskimi Włochami**. Przyjaźń ta jest elementem, zabezpieczającym Europę przed bolszewizmem. W przyszłości — mówi proklamacja — nie będzie można przejść do porządku dziennego ponad tym związkiem.

Deklaracja wskazuje również na **podobny związek przyjaźni, wiążący Niemcy z Japonią**. (Zaznaczyć tu trzeba, że PAT opuścił najbardziej soczyste aluzje pod adresem żydów — red.).

Nowy poseł Danii.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Dnia 7 września 1937 r. o godz. 12,30 p. **Peter C. Schou**, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Danii w Warszawie, złożył Panu Prezydentowi RP swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na zamku królewskim.

Reprezentant armii polskiej na manewrach francuskich.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Inspktor armii gen. dyw. **Norwid Neugebauer** udaje się w najbliższym czasie do Francji, gdzie jako reprezentant polskich sił zbrojnych weźmie udział w tegorocznych manewrach armii francuskiej.

Zebrała się rada ministrów.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) W godzinach popołudniowych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym omówiono ogólne zasady planu prac rządu w **związku z nadchodzącą sesją zwyczajną izb ustawodawczych** oraz zalatwiono szereg spraw bieżących.

Marszałek Śmigły Rydz i minister Kasprzycki wezmą udział w uroczystościach bydgoskich.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: „Witamy Armię w Bydgoszczy“ — pod tym hasłem przygotowuje się Bydgoszcz do wielkich uroczystości w dniach 14 i 15 bm. związanych z zakończeniem manewrów i powrotem wojska do garnizonów. W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych z **marszałkiem Rydzem-Śmigłym i ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim na czele**. Ponadto w uroczystościach uczestniczyć będą **szefowie sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Lotwy**.

Program uroczystości przewiduje w dn. 14 bm. **reprezentacyjny raut (dla 1200 osób zaproszonych — Uw. red.)** urządzony przez zarząd miasta i radę miejską, zaś w dniu 15 bm. przemarsz przez miasto wojsk, biorących udział w manewrach oraz defiladę, którą przyjmie **na placu Wolności marszałek Rydz-Śmigły**. Uroczystość zakończy wieczorem regionalny korowód na Brdzie.

Wybuch bomby lotniczej w Szanghaju.



Fotografom udało się sfotografować wybuch japońskiej bomby lotniczej na jednej z ulic w międzynarodowej dzielnicy w Szanghaju.

Rzetelne zmiany czy manewr.

(Ciąg dalszy).

stawić samemu narodowi. Po bardzo nieciekawych doświadczeniach, jakie zrobiliśmy z eksperymentami naszej biurokracji, trudno się spodziewać, by mogło dojść do gruntownych reform, ustalających raz na zawsze charakter naszego państwa, bez dopuszczenia narodu do głosu decydującego. A naród będzie mógł dojść do głosu tylko wten czas, jeżeli wzmocnione zostaną autorytet i nrawa parlamentu i jeżeli rząd oparty zostanie na współpracy z większością rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa, wybranych w drodze uczciwych wyborów, wolnych od wszelkiego wpływu i nacisku biurokracji.

Jeżeli OZN o takich wyborach myśli i takie wybory odpowiednią ordynacją wyborczą rzeczywiście pragnie przygotować, większość społeczeństwa jego wysiłki niewątpliwie przyjmie z uznaniem. Gorzej będzie, gdyby się miało okazać, że wystąpienia niedzielne dwóch czelowych przedstawicieli OZN są tylko manewrem, mającym umożliwić utrzymanie pomajowego reżimu. Wtedy „hiszpanizacja” kraju, o której mówił p. mec. Browiński i której OZN chce za wszelką cenę zapobiec, stałaby się nieuniknioną, bo nowy zawód musiałby zradycalizować masy i pchnąć je w objęcia obozu, za którego plecami stoi praca do wojny domowej w Polsce Komintern.

Chcąc możliwość taką utracić, wien OZN przekonać społeczeństwo o szczerości swoich zamierzeń i z projektem nowej naprawę demokratycznej ordynacji wyborczej wystąpić jak najrychlej.

Sprawa redaktora Pieniężnego nadal niezadowolona.

Z za kordonu piszą nam:

Stosowanie nowej niemieckiej ustawy prasowej do Polaków w Niemczech raz po raz uderza w nas dotkliwie. Na skutek tej ustawy pozbawieni zostali prawa wykonywania zawodu na całe życie redaktor „Gazety Olsztyńskiej” Jankowski, redaktor „Dziennika Berlińskiego” Stefan Dziamski, redaktor miesięcznika „Zjednoczenie” Aulich w Opolu, redaktor „Katolika 3-razowego” Pawletta oraz red. „Kulturwehr” Serbołużyczanin Jan Skala.

Obecnie, jak już donosiliśmy, wytoczona została sprawa przed sądem prasowym w Królewcu przeciwko red. „Gazety Olsztyńskiej” p. Sewerynowi Pieniężnemu. Sprawa została wytoczona na wniosek izby prasowej o skreślenie p. Pieniężnego z listy dziennikarzy, a zatem pozbawienie go na całe życie możliwości pracowania w dziennikarstwie w Niemczech.

Sprawa p. Pieniężnego jest dla ludności polskiej w Prusach Wschodnich szczególnej wagi, gdyż jest on jedynym na tym terenie dziennikarzem, posiadającym prawo wykonywania swego zawodu. Skreślenie jego oznacza bowiem zarazem utrudnienie w wychodzeniu jedynego dziennika polskiego w Prusach Wschodnich.

Nadmienić tu należy, że brak dziennikarzy polskich zapisanych w rejestrze wynika właśnie z faktu stosowania ustawy prasowej do Polaków. Na skutek bowiem tej ustawy redakcje nie posiadające trzech zapisanych dziennikarzy nie mogą wychowywać młodych kandydatów do tego zawodu. Skutek jest ten, że na wypadek skreślenia któregoś z naszych dziennikarzy jesteśmy pozbawieni ustawowo zapisanych następców.

Biorąc pod uwagę te wszystkie trudności Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do Goebbelsa z prośbą, aby sprawa sądowa wytoczona przeciwko jednemu polskiemu dziennikarzowi w Prusach Wschodnich została umorzona.

Minister Goebbels listem z dn. 1 września skierowanym do Związku Polaków w Niemczech doniósł jednak, że w sprawę tę wkroczyć nie może...

Zatem sprawa red. Pieniężnego nadal pozostaje niezadowolona.

Koc już wrócił z Montecatini.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Koc odwiedził w ministerstwie spraw wewnętrznych prezesa rady ministrów i ministra spraw wewn. gen. Sławoj Składkowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

Z obrad Studium Katolickiego.

Reformy w duchu katolickim umożliwią odpowiednie wychowanie człowieka.

Żydowski stan posiadania i żydowski sposób myślenia utrudniają przebudowę ustroju społecznego w Polsce.
(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 8 września.

Obradujący w Warszawie zjazd działaczy katolickich z całej Polski, z wielką szczerością i otwartością omawia wszystkie bolączki naszego życia społecznego. Uczestnicy owego Studium Katolickiego dążą do pogłębienia myśli katolickiej w tak bardzo ważnej dziedzinie życia społecznego, aby następnie urabiać szerszą opinię o stanowisku Kościoła wobec konieczności przeprowadzenia nieodzownych reform i przebudowy życia gospodarczo-społecznego w Polsce. Z tej też racji obrady te nie tylko cieszą się wielkim zainteresowaniem wśród uczestników, ale też znajdują głębszy odzew w opinii publicznej, która zdaje sobie sprawę z tego, że katolicy czynnie nastawieni do tak arcyważnego problemu, będą mieli w Polsce najwięcej do powiedzenia i z opinią milionowych rzesz, zjednoczonych w Akcji Katolickiej, będzie musiał liczyć się nie tylko sam prawodawca.

W dniu wczorajszym referat wygłosił msgr. Myczka, który mówił o „Swolności struktury społecznej i gospodarczej Polski i możliwości jej reformy”. Referent stwierdza na wstępie, że

wolanie o reformę społeczną w Polsce jest jednomyślne i powszechne.

Jeśli idzie o hasło przebudowy struktury gospodarczej, to na tym odcinku zagadnienia spotykamy się z rozproszeniem opinii publicznej. Brak jest przede wszystkim opracowania syntezy, nie brak natomiast działań negatywnych, wymierzonych przeciw czynnikom zewnętrznym. Jest faktem niewątpliwym, że struktura gospodarcza jest uzależniona od struktury społecznej. W Pol-

sce prawdziwej demokracji nie ma. Operujemy jedynie frazesami. U nas godność robotnika i chłopca jest tak często zapoznawana i pomiatana przez tzw. elitę społeczną. Sprzyja temu stanowi nasze zacołanie gospodarcze, mające pewne usprawiedliwienie w naszej przeszłości.

Prelegent zastanawia się,

dłaczego w Polsce katolickiej nie umieliśmy stosownie do wskazań myśli katolickiej uporządkować naszego życia gospodarczego?

U nas katolicyzm w pierwszym rzędzie jest wyznaniem doktrynalnym. Natomiast w działaniu społecznym brak mu dynamizmu i dlatego wpływy jego są tak nikome. Nasz konserwatyzm przede wszystkim, jako też niechęć do zmian nie dopuszcza do głosu dynamizmu katolickiego, będącego czynnikiem społecznego postępu. I dlatego saldo jest ujemne, areligijne.

Postulatem myśli katolickiej w akcji społecznej winno być odrzucenie konserwatyzmu społecznego, który w Polsce stał się pierwiastkiem istotnym w kształtowaniu struktury społecznej.

Ze swej strony prelegent podkreśla, że katolicyzm społeczny ma swoje źródło w człowieku i podejmuje on próbę realizacji katolicyzmu doktrynalnego. Jeśli zawierać będzie niedociągnięcia i błędy w swych poglądach, to nie religia jako taka, a jej wyznawcy ponoszą odpowiedzialność.

Kreśląc wizję przyszłej Polski, prelegent widzi ją w harmonijnym współdziałaniu dwu czynników: Kościoła i narodu. Natomiast w zakresie podwórki narodowej postulaty katolickie w ten sposób winny się

przejawiać, by rozwój osobowy jednostek mógł się w pełni dokonywać.

Unarodowić i uchrześcijanić życie!

Drugi referat wygłosił ks. prof. A. Roszkowski na temat „Warunków wprowadzenia i działania ustroju korporacyjnego”. Oparto on swój referat na oświadczeniu Piusa XI, który duży nacisk położył na reformie urzędów i naprawie obyczajów, uważając je za podstawowe warunki wprowadzenia ustroju korporacyjnego. By jednak można było mówić o poczuciu dobra ogólnego, o przepojeniu społeczeństwa zasadami chrześcijańskimi, trzeba społeczeństwo na zasadach tych wychowywać. Powstaje przy tym zagadnienie żydowskie i jego materialistyczne nastawienie. O ustroju korporacyjnym nie będzie można myśleć do chwili, gdy się nie unarodowi i nie uchrześcijani życia.

Po referatach odbyła się dłuższa dyskusja. Przede wszystkim omawiano zagadnienie korporacjonizmu. Wsuwano obawę, czy aby korporacjonizm nie będzie tłumil inicjatywy prywatnej, a w następstwie, czy nie będzie umacniał idei faszystwu. Podkreślono następnie konieczność przeniknięcia duchem chrześcijańskim związków zawodowych. Silnie podkreślano postulat unarodowienia życia gospodarczego w Polsce i usunięcia obcych a szkodliwych dla naszej kultury narodowej czynników.

Po referacie dr. Gorki i ks. Wawryna na temat „Pracy, kapitału, własności prywatnej” (o czym już referowaliśmy) odbyła się konferencja religijna i nabożeństwo wieczorne. Dziś dalszy ciąg obrad.

Rys.

Zwycięstwo Japończyków. Nankin jest zagrożony.

Szanghaj, 8. 9. (PAT.) Sztab japoński komunikuje wieczorem, że Japończycy posunęli się na froncie Yang-Tse-Pu na wschód od koncesji międzynarodowej i ustalili łączność pomiędzy dywizjami zajmującymi odcinki Pao-Czan i Lotien.

Tokio, 8. 9. Z Nankinu donoszą, że ludność chińska opuszcza masowo miasto pod wpływem częstych ataków japońskich. Biura placówek dyplomatycznych funkcjonują jeszcze, lecz ambasadorowie i posłowie zamierzają wkrótce opuścić miasto, udając się do Szanghaju. Rząd chiński nosi się z zamiarem przeniesienia z Nankinu stolicy, nawet w wypadku gdyby chińskie koła wojskowe uważały za możliwe bronienie miasta jeszcze w ciągu 6 miesięcy.

Ofensywa pod Szanghajem rozpoczęła się.

Szanghaj, 8. 9. (PAT.) Agencja Domei donosi, że japońska ofensywa, rozpoczęta wczoraj rano przez piechotę, marynarkę i lotnictwo na odcinku wschodnim frontu szanghajskiego, rozwija się pomyślnie. Wojska japońskie znajdują się w odległości zaledwie kilometra od uniwersytetu szanghajskiego. Jednocześnie Japończycy atakują pozycje chińskie od północy i południa.

Połączenie pomiędzy wojskami japońskimi, które z różnych punktów wyściovych rozpoczęły akcję, jest kwestią najbliższych godzin.

Szanghaj, 8. 9. (PAT.) W pobliżu Yang-Czia-Land na północny zachód od

Lotien wojska japońskie otoczyły oddział żołnierzy chińskich, należący do 55 dywizji. Jak donosi agencja Domei, oddział ten, liczący przeszło tysiąc żołnierzy, został całkowicie rozbity. W ręce Japończyków dostały się liczne armaty.

Hong K'ong, 8. 9. (PAT.) Okręty wojenne japońskie, patrolujące wybrzeża chińskie, były ostrzeliwane z fortów chińskich Czi-Lang i Pao-Tang. Baterie okrętów odpowiadziały ogniem swych dział, wywołując pożar. Z okrętami współdziałały wodnopłatowce.

Walki na zachód od Pekinu.

Pekin, 8. 9. (PAT.) Gwałtowne walki toczą się w odległości około 50 km na zachód od Pekinu. Przy współdziałaniu ciężkiej artylerii i lotnictwa, Japończycy atakują dywizje chińskie, które umieściły się na grzbietach górskich. Jak słychać, Chińczycy z powodzeniem kontratakowali, odpierając nieprzyjaciela i zadając mu ciężkie straty. Japończycy przyznają, iż straty ich są znaczne. Do Pekinu przywieziono kolejną wielu rannych.

Front w Chinach północnych ciągnie się obecnie na przestrzeni przeszło 350 km. Od Maczang na południe od Tien-Tsinu do Yang-Kao na północno-wschód od Szan-Si.

Podwyżka płac górniczych.

Warszawa, 8. 9. (PAT.) Pan minister opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski nadał w dniu 7 bm. orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej dla górnictwa węglowego na Górnym Śląsku moc obowiązującą dla wszystkich kopalni węgla na obszarze Górnego Śląska.

Orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej jest jednym z wydarzeń w stosunkach pracy w przemyśle węglowym, które w ogólnym efekcie przyniosło znaczne polepszenie położenia materialnego górnośląskich górników.

Konferencja Śródziemnomorska nie będzie mogła się odbyć.

Rzym, 8. 9. (PAT.) Tutejsze koła polityczne uważają, że śródziemnomorska konferencja nie będzie się mogła chwilowo odbyć skutkiem stanowiska Sowieców, które w dniu wczorajszym złożyły notę, żądającą od Włoch odszkodowania za dwa sowieckie statki, zatopione na Morzu Śródziemnym oraz ukarania tych, którzy — zdaniem Moskwy — winni są tych zająć.

W Rzymie twierdzą, że jakkolwiek Włochy nie miały nigdy nieograniczonego zaufania do tego rodzaju konferencji i miały co do nich szereg zastrzeżeń, to jednak zdecydowane były do wzięcia w niej udziału.

Obecnie skutkiem pozbawionego wszelkich podstaw oskarżenia będą musiały Włochy prawdopodobnie zająć inne stanowisko. Włochy będą prawdo-

podobnie wymagały, aby inicjatorzy konferencji zagwarantowali im, że będą traktowane narówni z innymi mocarstwami.

Dla politycznych kół rzymskich stanowisko sowieckie jest zupełnie jasne. Polega ono na przeszkadzaniu za wszelką cenę realizacji jakiegokolwiek układu między mocarstwami zachodnimi czy też śródziemnomorskimi.

Anglicy są zdecydowani

Londyn, 8. 9. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: rząd brytyjski, nie zwracając uwagi na sytuację, wytworzoną przez wysłanie sowieckiej noty do Włoch, zamierza zwołać śródziemnomorską konferencję, nawet gdyby w niej nie wzięły udziału Niemcy i Włochy.

Na marginesie.

Wahadło zegarowe, to bardzo ciekawy instrument. Gdy go wychylić w jedną stronę, nie wróci do punktu równowagi tylko go minie, aby zająć po drugiej stronie równie odległe od pionu stanowisko.

Otóż w polityce prawo kierujące ruchem wahadła ma kompletne zastosowanie. Jeśli tylko wychyli się równowagę, wystąpi niezwykle silna tendencja do zajęcia stanowiska wprost odwrotnego...

Co się u nas napracowano, i z jaką ponadto pasją nad zniszczeniem autorytetu sejmu. Nowa ordynacja uczyniła z niego instytucję niemal komiczną. Posłowie zaczęli się wstydzić, że są posłami a społeczeństwo zaczęło spoglądać na ul. Wiejską jak na siedzibę nader kiepskiego kabaretu, w którym aktorzy nie wiedzą razem z dyrektorem, jaką mają grać rolę.

I co przyniosło takie odchylenie od równowagi? Coraz szersze idą wieści, że to wszystko zostanie zmienione, że ordynacja będzie inna, że sejm będzie inny, że kto wie, czy nie doczekamy się nowych wyborów samorządowych bez rozwiązania rady miejskich i bez narzucania komisarzy na miejsce prezydentów. No i naturalnie będzie ten powiew musiał sięgnąć dalej i głębiej. Trzeba będzie się postarać, aby chłopcy odzyskali swe prawa na terenie gmin i powiatów. Jednym słowem musimy powrócić do zrozumienia arcytrudnej prawdy, że państwo opiera się na obywatelach i że ci obywatele, żeby nie wiadomo jak kochali swe państwo i swój rząd, muszą być traktowani jako ludzie, nie jak bezwolne kółka w maszynie.

Tylko istnieje jedno walne niebezpieczeństwo. Przypomnijmy sobie historię króla Alfonsa XIII. Dzielnym ten monarcha wprowadził najpierw dyktaturę pod firmą Primo de Riveru. A po tym, gdy zechciał „odkreścić” i gdy się odbyły zwykłe, takie nieciekawe, takie niemal codzienne wybory gminne, okazało się, że w taki sposób skończyło się jego panowanie.

Jest doprawdy bardzo, ale to bardzo ciekawe, jak sobie nasza sanacja, właściwie jej żalosne niedobitki, wyobrażają swój udział w wyborach? Czy szanowni ci Panowie mogą liczyć np. choćby na jeden uczciwie zdobyty mandat?

P. S. We wczorajszym marginesie zaszedł błąd zniekształcający główną myśl. Marszałek Piłsudski miał „niegospodarczy sposób myślenia”, a nie „gospodarczy” jak błędnie wydrukowano.

Coraz bardziej cudaczne procesy.

Moskwa. (PAT) W niektórych rejonach obwodu leningradzkiego, jak donosi prasa, zostały wykryte antysowietckie szkodnicze grupy, które stawiały sobie za cel **rozbijanie kolchozów i dyskredytowanie ich w oczach ludności.** Dla osiągnięcia tego celu, grupy te podrywały siły gospodarcze kolchozów przez wprowadzanie **wadliwego płodozmiaru, niszczenie żywego inwentarza, hamowanie mechanizacji rolnictwa itd.** Na przykład w niektórych kolchozach **zasiewano pomieszane z pszenicą żyto (I)** a następnie zmuszano kolchozników **do wrywania żyta, względnie pszenicy (I).**

Wszyscy członkowie szkodniczej grupy prawicowej w rejonie ostrowskim zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Z pośród członków grupy w rejonie krasnowardeckim 8 zostało skazanych na śmierć, 2 zaś na kary po 10 lat więzienia. Proces grupy rejonu sowchogodzkiego jeszcze trwa.

Jak donosi prasa — „**wyroki śmierci zostały przyjęte przez ludność z entuzjazmem.**”

Wyzysk studentów w Sowieciech.

Na dyrektora astrachanskiej fabryki lodu, Nalczika, wpłynęła skarga, że zatrzymał należność studentowi Własowi, który odbywał w tej fabryce praktykę wakacyjną. Prasa sowiecka, donosząc o tym, domaga się interwencji najwyższego zarządu trustu lodowego.

List z Francji.

Chińska lekcja.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, we wrześniu.

Dzienniki paryskie, jak zresztą cała prasa europejska — są przeładowane wiadomościami z chińskiego terenu wojny. Na Szanghaj pada grad bomb. Straty w ludziach wynoszą przeszło 50.000 zabitych, a rannych w ogóle się nie liczy. Koło dworca rozkładają się trupy nieoprzeżebanych żołnierzy i osób cywilnych, które zginęły w czasie nalotu eskadry japońskiej. Prasa — zależnie od zabarwienia politycznego — bierze jedną albo drugą partię, zachwycając się męstwem Japończyków lub też współczując Chinom, które padły ofiarą zwykłego najazdu. Poza kulisami odważa się skrupulatnie ziola faszystowskie czy też „truciznę komunizmu”. Często i gęsto pisze się o rywalizacji rosyjsko-japońskiej, o starciu dwóch imperializmów, o grożącej wojnie między Tokio a Moskwą i wszystkich kombinacjach stąd wynikłych.

I nagle przychodzi niewiarogodna wprost depeza: **ambasador chiński w Tokio złożył wizytę japońskiemu prezydentowi ministrów, proponując mu, imieniem swego rządu — podpisanie paktu o nieagresji.** Wyraźnie: układu o wzajemnym nienapadaniu, o „zależności wszelkich mogących się wyłonić w przyszłości zatargów i incydentów między dwoma państwami, w sposób polubowny i zgodny z tym duchem pokoju, jaki przepaja oba rządy”.

Wiadomość powtórzona przez całą prasę światową — wygląda na dość niewybredny, prima-aprilisowy kawał. Jednakowoż autentyczność jej nie uległa zakwestionowaniu ani ze strony rządu w Nankinie, ani gabinetu w Tokio. Przeciwnie, korespondent Reutera telegrafuje, że premier japoński przyjął ambasadora niezwykle uprzejmie, przyrzekając „**rzeczowe ustosunkowanie się do propozycji Chin.**” Tego rodzaju wymiana grzeczności następuje w chwili, kiedy pod murami Szanghaju toczy się w najlepsze walka, płoną domy i giną ludzie. Wszyscy domorośli „speci” prasowi od kwestyj wschodnich dostali nielada orzech do zgryzienia. „Decydująca walka”, „olbrzymia gra Japonii i Chin”, „faszyzm i komunizm w decydującym starciu” — aż tu nagle wiadomość, że Jego Ekscelencja ambasador republiki chińskiej Hsu Shih Ying złożył oficjalną wizytę japońskiemu premierowi oraz ministrowi spraw zagranicznych, p. Hirota, a rozmowa obu polityków „utrzy-

mana była w tonie pełnym wzajemnej kurtuazji”.

— Co się właściwie dzieje na Dalekim Wschodzie? — pyta zdumiony czytelnik europejski. Co robi ambasador Hsu Shih Ying w Tokio? Przecież jest wojna — i poselstwo chińskie powinno się już dawno znajdować poza granicami kraju Wschodzącego Słońca! Jak pogodzić pełną kurtuazji wymianę zdań z bombami nad Szanghajem?

I oto stajemy przed zagadnieniem, równie trudno zrozumiałym dla Europejczyka, jak dźwięki mowy chińskiej. Wojny między Japonią i Chinami nie ma. Są tylko, według miarodajnego wyrażenia ambasadora Nankinu „nieprzyjazne działania”, które dla dobra obu narodów należałoby co prędzej zlikwidować. W jaki sposób? Dokładniejszych szczegółów na razie brak — ale jedno zdaje się być pewnym: oba żółte mocarstwa dojdą prędzej czy później do porozumienia — a koszty wojny zapłaci kto inny. Zapłacą biali, Anglia, Francja, Holandia, Włochy, Niemcy i te wszystkie państwa, które mają lub mogą mieć jakiegokolwiek interesy na Dalekim Wschodzie. Jednym słowem: **zapłaci Europa** utratą swych wpływów na razie w Chinach, a niedługo potem w całej Azji.

I właściwie jest wszystko jedno, czy na Dalekim Wschodzie powstanie blok japoński, czy chiński, czy też japońsko-chiński. Faktem, którego wymowa zaczyna coraz to bardziej niepokoić ludzi mających nieco szersze horyzonty myślowe, jest bezpośrednia możliwość organizowania się kolosalnej masy o **odmiennej kulturze i rasie, masy liczącej blisko 60% ludności całej kuli ziemskiej.** Niebezpieczeństwo odległe? Groza wisząca nad koncesjami W. Brytanii, Francji, Holandii i Włoch a obojętna dla mniejszych, mających bardzo ograniczone interesy państw europejskich? Bynajmniej. Piotr Dominique, wybitny publicysta francuski, którego trudno posądzać o sympatie dla „prawicy” — wystąpił niedawno z bardzo śmiałą tezą historyczną. Zdaniem p. Dominique’a, wpływy europejskie nie sięgają bynajmniej do Amuru i Mongolii, to znaczy Wschodniej i Środkowo-wschodniej Syberii. **Granica Azji — twierdzi pisarz francuski — zaczyna się u wschodnich granic Polski.** Bolszewia jest przedłużeniem tych wpływów azjatyckich, które opanowały znajdującą się w mniej-

szości ludność europejską dawnej Rosji. **Sowiety są właściwie państwem azjatyckim, rządzonym przez ludzi o specyficznym wschodniej konstrukcji duchowej.** Stopniowo i celowo eliminuje się pierwiastek europejski z rządów nad Rosją. Ogromne imperium staje się powoli domeną wpływów azjatyckich.

I w końcu swych bardzo interesujących wywodów, dochodzi Piotr Dominique do wniosku, że jesteśmy świadkami powtórzenia się tego samego zjawiska, które już raz fatalnie zaciążyło nad Europą: **wędrowki ludów azjatyckich, presji nowego Dżingis-Chana, wyzwalania się sił, które zniszczyły ogromną, na wskroś europejską kulturę Grecji i Rzymu.**

— A przeciwnieństwa rosyjsko-japońskie? — zapyta ktoś.

Takie same jak japońsko-chińskie. Trzy lata temu obiegał prasę angielską niezmiernie ciekawy artykuł, w którym autor, podobno dawny ambasador W. Brytanii w Tokio, udowadniał na podstawie bardzo rzetelnie zebranego materiału, że rzekomo konflikt sowiecko-japoński w praktyce nie istnieje, a tzw. „napięcie stosunków” wyzyskują oba rządy do celów swej, szeroko zakreślonej gry politycznej. Tak przyzwyczailiśmy się do operowania naszymi „europejskimi” i bardzo utartymi pojęciami — że tego rodzaju rewelacje nabierają posmaku jakiejś fantastycznej sensacji. Po dłuższym jednak zastanowieniu, trzeba dojść do przekonania, iż „sensacja” ta nie jest mniejsza od depezy z Tokio, że w okresie najzaciętszych walk japońsko-chińskich ambasador Hsu Shih Ying składa kurtuazyjną wizytę ministrowi Hirocie...

Jedno nie ulega wątpliwości: interesy narodów europejskich, interesy Zachodu pojętego jako całość — **zagrożone są poważnie przez płonący i budzący się Wschód.** Wojna z 1914—1918 roku była w oczach społeczeństw wschodnich — od Tokio aż po Tyflis — **europejską wojną domową.** Ogromne osłabienie białej rasy wykorzystali ludy Azji do wyrugowania wpływów Zachodu i rozpoczęcia swego marszu w kierunku Europy. Poszczególnymi fazami tej kampanii było opanowanie przez Azjatów Rosji, daleka ekspansja japońska w Mandżurii, a wreszcie obecne, niezwykle skomplikowane wydarzenia w Chinach.

Jakie wnioski powinny z tego biegu przelomowych dla naszej kultury wydarzeń wyciągnąć ludy europejskie? — pytają we Francji.

Choćby ten, że państwa zachodnie, reprezentujące wspólne wartości kulturalne, nie mogą sobie jeszcze raz pozwolić **na luksus wojny domowej.** Że zorganizowanie nowej masakry narodów zachodnich — byłoby równoznaczne z **początkiem końca kultury europejskiej i Europy w ogóle.** I zarówno w Londynie jak i w Paryżu zwraca się uwagę, że odpowiedzialność za los rasy białej spada w tej chwili nie na Francję, Anglię, czy nawet Niemcy. Klucz do rozwiązania tych węzłów gordyjskich, jakie zadzierzgnięto nad Europą — **leży w Rzymie.** Decydujące słowa należą do Włoch. Jeżeli Włochy nie wyłamią się z pod nakazu **solidarności zachodniej** — to prędzej czy później będzie można uśmierzyć światoburcze zapędy niemieckie, a w każdym razie uchylić niebezpieczeństwo nowej „wojny domowej” w Europie. Jeżeli zaś przeciwnie, Il Duce zechce prowadzić politykę wielkiej awantury — to luna będzie zwiastowała ludom Wschodu koniec Europy, ostateczny upadek jej wpływów i zniszczenie cywilizacji rasy białej przez tyle wieków przodującej światu.

Dr Tadeusz Kielpiński.

Włoski następca tronu



dokonał uroczystego otwarcia Targów Lewanckich. Lewant znaczy po włosku „kraj wschodni”, w ściślejszym znaczeniu brzegi Azji Mniejszej, Syrii i Egiptu.

Z kraju.

Zagranica poszukuje towarów polskich. W niżej wymienionych krajach firmy importowe poszukują następujących towarów z Polski: w Anglii — dębowej klepki posadzkowej, w Argentynie — wyżymaczek do bielizny, w Egipcie — wyrobów szklanych i porcelanowych, w Holandii — szkła stołowego, w Indiach Brytyjskich — artykułów elektrotechnicznych, rowerów i ich części składowych, przędzy, nici do szycia oraz tkanin (melton), w Iranie — kreozotu do impregnacji drzewa, w Kanadzie — drobnej konfekcji, koronek, futer, skór na rekawiczki, porcelany, zabawek i wyrobów gumowych, w Palestynie (firma arabska) — materiałów budowlanych, bibułka papierosowej i sody, w Rumunii — przędzy wełnianej i bawełnianej, tkanin bawełnianych oraz maszyn włókienniczych, w Szwecji — papy smołowej, w Turcji — materiałów budowlanych. Bliższe informacje w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, Elektoralna 2.

Przy dusznicy bolesnej, (angina pectoris) i napadach bólu w okolicy serca, połączonych z uczuciem strachu i ucisku, zaleca się płukanie żołądka i jelit naturalną wodą gorzką Franciszka-Józefa. Zalec. przez lek.

Zawiedziona smarkuła rzuciła się do Wisły. Pod Modlinem rzuciła się z pokładu statku do Wisły jedna z pasażerek, A. Ina Jakubowska, lat 19, mieszkanka Warszawy. Samobójczy skok spostrzegła obsługa statku. Rzucono się na ratunek i wydobyto dziewczę z wody. Ponieważ stwierdzono jednocześnie u Jakubowskiej zatrucie, przewieziono ją do szpitala w Nowym Dworze, gdzie uparta Alinka oświadczyła, że otruła się sublimatem. Mimo energicznych zabiegów lekarza, zmarła.

Urlop p. Kolanki kończy się. Wielu działaczy ZNP korzysta z bezpłatnych urlopów nauczycielskich, biorąc jednocześnie pensje z tytułu pełnienia różnych funkcji we władzach tego Związku. Obecnie, jak donosi „Słowo” wileński, ten stan rzeczy ma ulec zmianie. Min. Świątosławski wezwał do siebie prezesa ZNP p. Kolankę i zażądał skasowania owych bezpłatnych urlopów. Należy podkreślić, iż sam p. Kolanko z takiego właśnie urlopu korzysta.

Wstrząsający wypadek w Łodzi. W parku „Źródlika” w Łodzi, gdzie mieści się ogród zoologiczny, wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie niedźwiedź osadzony w klatce rzucił się przez kraty na 9-letniego Stanisława Franca, który stał przed kratą. Niedźwiedź przyciągnął chłopca do kraty, powodując obrażenia głowy i obu rąk. Na krzyk chłopca pośpieszyli z pomocą dozorca i kilkoma strzałami rewolwerowymi zabili niedźwiedzia. Chłopca przewieziono następnie do szpitala, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Wielki pożar w Gdańsku. W składach drzewa firmy „Bergford” w Gdańsku pożar zniszczył drewna na przeszło 200 tysięcy guldenów. Pożar ugaszono po kilkugodzinnej akcji.

Szwedzkie bobry. Na statku szwedzkim przybył do Gdyni transport 8 bobrów, przeznaczonych dla majątku Żygląd, należącego do Banku Polsko-Amerykańskiego. Żygląd prowadzi racjonalną hodowlę bobrów, na wzór hodowli szwedzkich.

Odsłonięcie pomnika ku czci twórcy solanek dr. Zygmunta Wilkońskiego.



Inowrocław. Dzięki inicjatywie prezydenta miasta p. A. Jankowskiego uczczono zaśluga twórcy solanek inowrocławskich dr. Zygmunta Wilkońskiego przez postawienie pomnika, którego uroczyste odsłonięcie odbyło się w ubiegłą niedzielę. Tłumy publiczności zebrały się u wejścia do parku, by wziąć udział w hołdzie, składanym wielkiemu synowi Ziemi Kujawskiej. Stawili się delegacje wszystkich organizacji społecznych, tudzież kompania honorowa powstańców kujawskich. Na uroczystość tę przyjechał jako reprezentant wojewody — nac. wydziału zdrowia dr Zaroski, przew. wydz. wojew. b. minister Julian Trzciniński, ks. prałat Taczak i ze Starostwa Krajowego z Poznania p. inż. Pospieszalski. Nadto zjechały wycieczki z okolicy, m. in. wycieczka lekarzy z Ciecchocinka.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra zdrojowa. „Gaude Mater” odśpiewał chór męski „Echo”, po czym na pięknie udekorowaną mównicę wszedł prezydent miasta p. Jankowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Mówiąc o zasługach Wilkońskiego, wspominał o dwóch wielkich postaciach, jakie wydała Ziemia Kujawska: Kasprowiczu i Przybyszewskim. Z kolei przemówił prezes Słow. Lekarzy Zdrojowych dr Sikorski, podkreślając intencje Wilkońskiego, który chciał stworzyć i stworzył **uzdrowisko krajowe w Polsce dla Polaków.** W imieniu wojewody poznańskiego przemawiał nac. dr Zaroski, a następnie długo-

letni prezydent miasta Inowrocławia dr Krzymiński w imieniu Związku Lekarzy. Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpił moment odsłonięcia pomnika, po czym złożono kilkanaście wieńców.

Po uroczystości udano się na wystawę pamiątek po dr. Wilkońskim. Rodzina dr. Wilkońskiego, reprezentowana w liczbie 30 osób, wyrażała uznanie p. prof. Czapl.

Nowości w kilku słowach!

Chemicy stwierdzili ostatnio, że pasta do obuwia Erdal zawiera substancje, zapobiegające pękaniu skóry, dzięki czemu obuwie czyszczone pastą Erdal jest znacznie trwalsze.

że udało mu się zebrać tak pokaźną ilość pamiątek. Z rodowodu dowiadujemy się, że znany działacz społeczny na terenie Inowrocławia em. kpt. p. Wacław Zablocki jest spokrewniony z dr. Wilkońskim przez siostrę jego, której jest wnukiem. Na wystawie zwraca uwagę herb Wilkońskich. Odroważ, w pięknym wykonaniu prof. Czapl. Ponadto na całość wystawy składają się portrety rodzinne, testament, prace naukowe, obrazy: dworów Rabinka i Stołęzyna, starego ratusza Inowrocławia z 1850 r., akcje solanek na 300 marek i wiele innych pamiątek, wreszcie monografia p. Czapl.

Kucharze, którzy „truja” gości nieświeżą wieprzowiną...

Berlin. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi, że „Leningradzkaja Prawda” ogłasza, iż w Nowgorodzie skazano na śmierć „grupę kontrrewolucjonistów” za szereg aktów sabotażu w gospodarce rolnej. Ten sam

dziennik donosi, że sąd wojskowy w Leningradzie skazał na śmierć trzech kucharzy, którzy w czasie ostatnich ćwiczeń ochrony przeciwlotniczej zatruli nieświeżą wieprzowiną 15-tu gości w restauracji.

Ze świata.

— **W Sowietach zboże leży na dworze i gnije.** Władze sowieckie stoją przed nowymi poważnymi trudnościami zmagazynowania tegorocznych zbiorów. W większości okręgów rolniczych, wskutek braku magazynów, zboże leży na dworze i gnije, gdyż zbrakło nawet brezentów, by zbiory osłonić przed skutkami trwającymi od kilku tygodni deszczów. Obecnie do tych trudności dochodzą nowe, wywołane brakiem młocarni. Okręg charkowski, jeden z najżyźniejszych na Ukrainie, nie zdołał dotychczas przeprowadzić omlotu zboża, mimo, że ziarno sypie się z kłosów, wskutek tego, że większość młocarni stoi bezczynnie, bądz to z powodu uszkodzenia, bądz też z powodu braku materiałów pędnych lub siły pociągowej. Jak donosi „Socialistycznoje Ziemledzie” w Kupiańsku stoi codziennie przeciętnie 10 młocarni. W kołchozie, noszącym szumną nazwę „ku socjalizmowi”, pozostawiono do obsługi młocarni kilka koni i wołów, dla których jednak nie ma uprzęży, tak, że młocarnia nie może być transportowana na nowe miejsce pracy. W kołchozie Budiennego młocarnia stała bezczynnie przez 5 dni z powodu braku materiałów pędnych. W związku z tym w całym okręgu charkowskim dokonano licznych aresztowań kierowników kołchozów, maszynistów itp., oskarżając ich o sabotaż.

— **Linia okrętowa „Hamburg—Ameryka”** ogłosiła, że szereg statków, załadowanych z przeznaczeniem do Szanghaju, wobec zaostrożenia blokady japońskiej, zmuszona jest kierować do Hong-Kongu, oczywiście, o ile i do tego portu zdołają statki dotrzeć.

— **„Leksykon” mleczarstwa.** Z okazji wystawy mleczarskiej, wydali Niemcy broszurę, którą można nazwać leksykonem mleczarstwa. Z broszury dowiadujemy się, że Niemcy mają 10 milionów krów. Plość otrzymanywanego mleka wynosi rocznie 24 miliardy litrów. Ażby uzmysłowić sobie tę cyfrę, wyobraźmy sobie potężną rzekę, w której mleko płynie rwącym nurtem z szybkością 750 litrów na sekundę. Rzeka taka musiałaby płynąć okrągły rok!

— **Przyznali odszkodowanie Polce.** Minister pracy Trzeciej Rzeszy rozpatrywał sprawę Zofii Koniszewskiej ze Złotowa, zwolnionej z pracy za to, że należała do organizacji polskich. Minister listem poleconym do Związku Polaków w Berlinie przyznał Koniszewskiej odszkodowanie w kwocie 540 marek.

Czarna śmierć.

Sofia. (PAT) Katastrofa w kopalni położonej w południowej Bułgarii pociągnęła za sobą wiele ofiar. Ogółem 40 górników zostało zasypanych. 31 z pośród zasypanych daje sygnały. 9-ciu zginęło. Wobec wielkich trudności w akcji ratowniczej, istnieją tylko słabe nadzieje na uratowanie zasypanych w kopalni górników, między którymi znajduje się również i dyrektor kopalni.

Jacek Brzezina.



POWIEŚĆ

95)

(Ciąg dalszy).

— Niewątpliwie — uśmiechnął się Cood. — Nie będzie już Einhorna, towarzysza Wani-Dżawachowa, towarzysza nr 103... Lecz sądzę, że na ich miejsce przyjdą inni!

— Na pewno, jednak chwilowo możemy czuć się zadowoleni. Wprawdzie żadna z naszych akcji nie powiodła się, lecz również potrafiliśmy sparaliżować ruchy przeciwników. To jest pańska zasługa, panie kapitanie. — Pułkownik odchrząknął i wyjął z biurka jakiś papier. — Oto nagroda za pańską działalność w Turkiestanie i w Persji. — Wręczył papier Coodowi.

— Nominacja na majora?!

— Wcześniej pana ten zaszczyt spotyka, lecz nie wątpimy, że zasługuje pan na to!

Cood wyprężył się na baczność.

— Panie pułkowniku, mam jedną prośbę!

— Słucham.

— Chciałbym dowiedzieć się, kto właściwie wygrał w Persji?

Pułkownik spojrzał na niego zdziwiony.

— Kto?... Nikt! — wzruszył ramionami. — Ale o to właśnie chodziło! Za mocni jesteśmy, za mocni oni! Wygrać trudno. Cała sztuka polega na utrzymaniu status quo. My nie posunęliśmy się na krok, ale oni także!

— Pan pułkownik pozwoli, że będę miał co do tego inne zdanie.

— Nie rozumiem pana, panie majorze — o co panu chodzi?

— Sir, chciałbym panu wyjaśnić, dlaczego nie zdemaskowałem wcześniej przed wami towarzysza nr 103!

Cood podszedł do drzwi i wyjrzał do przyległego pokoju. Skinął na kogoś ręką.

Do gabinetu pułkownika wszedł jakiś młody człowiek w szarym, nieco za luźnym ubraniu, z czarnymi okularami na oczach i czarnych, zaczesanych do tyłu

włosach. W rękę miał nerwowo miętki kapelusz.

Pułkownik spojrzał zdziwiony na Cooda.

— Kogo mi pan tu przyprowadza?

— Moją żonę!

— Co? — pułkownik patrzył zdumionym wzrokiem to na jednego, to na drugiego ze stojących przed nimi ludzi. — Czy pan zwiariował? Pańska żona... Toż to mężczyzna...

Jednak pułkownik mylił się. Nowo przybyły zdjął okulary i wolnym ruchem ściągnął czarną perukę. Naokoło głowy rozsypany się złote włosy, z pod długich rzęs spojrzały fiołkowe oczy.

— Pańska żona — wycedził wolno pułkownik patrząc na towarzyszkę Cooda. Pod biurkiem nacisnął gwałtownie guzik i wyciągnął z szuflady granatową teczkę, z której wyjął wielką fotografię. Przyjrzał jej się uważnie, rzucając raz po raz wzrokiem na stojącą przed nim kobietę.

Na teczce czerwonym atramentem wykaligrafowany był napis: „Towarzysz nr 103!”

— Więc to jest pańska żona?

— Powiedziałem już, sir!

— I towarzysza nr 103 zastrzelił pan w Rudbach?

— Tak jest, sir!

— Pan kłamie! — spokojnie wycedził pułkownik.

— Nie, sir. Towarzysza nr 103 zgładziłem w Rudbach. Daję na to słowo dżentelmena!

— Wobec tego nie jest pan dżentelme-

nem! Towarzysz nr 103 stoi tutaj przede mną!

— Przed panem sir, stoi moja żona!

W drzwiach stanęło dwóch ludzi. Spojrzeli pytająco na pułkownika, lecz ten po chwili namysłu lekkim skinieniem głowy odprawił ich z powrotem. Spojrzął na Cooda i jego „żonę”. Ujrzał wpite w siebie, niemal błagalne spojrzenie fiołkowych oczu.

Chrząknął.

Chwilę milczeli wszyscy troje, wreszcie pułkownik odezwał się zwracając się do kobiety.

— Może pani będzie łaskawa wyjaśnić, w jaki to sposób można się rozdziwić... zmienić osobowość?...

Cood chciał coś odpowiedzieć, lecz został powstrzymany stanowczym gestem pułkownika.

— Nie pana pytam, lecz pańską żonę!

Podsunał jej z galanterią papierosy. Skinęła głową. Złote włosy na chwilę rozsypany się jej na czole.

— Cóż mogę panu powiedzieć, sir? To samo chyba, co mój mąż! Towarzysz nr 103 został zgładzony w Rudbach!

— Ach, tak! Zaczynam rozumieć. Został zgładzony, a na jego miejsce pojawiła się pani — żona majora Cooda!

— Tak!

— Czy można wiedzieć, dlaczego taka metamorfoza nastąpiła?

Uśmiech wykwilił na bladych policzkach pani Cood.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co INNI Piszą

Walka idzie o Polskę narodową.

„Warszawski Dziennik Narodowy”, nawiązując do nowych hasel „Ozonu” (zmiana ordynacji wyborczej) uważa, że same nowe wybory nie rozwiążą istoty kryzysu politycznego w Polsce.

„Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego — pisze „Warsz. Dz. Nar.” — że kryzys polityczny, panujący od lat w Polsce, polega na głębokim rozdzwieku, jaki zachodzi pomiędzy rozwojem i dążeniami narodu a stanowiskiem kół reprezentujących państwo. Kół, te nie mogą, czy też nie chcą zrozumieć tych głębokich przemian, jakie w łonie społeczeństwa nastąpiły i tych celów, któ-

Iwonicz - Zdrój

rozpoczął 21 sierpnia III. sezon jesienny, poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł 153,—**
Żądajcie prospektów. 15389
Bezpośredni wagon Poznań — Iwonicz.

re dla szerokich warstw narodu stały się celami zasadniczymi. Żyją one jakby w oderwaniu od tego wszystkiego, co stanowi istotę zmagania w społeczeństwie, zastępując rzeczywistość narodową legendami i mitami, w których — przy zupełnej obojętności mas — pławią się po uszy.

W tym stanie rzeczy zdają się one nie dostrzegać, że za wyblakłym parawanem obozu legionowego oraz innych grup politycznych, stanowiących dekorację naszego życia publicznego, działają realne siły, zmierzające do wiania w formy państwa polskiego nowej treści.

Jedną z tych sił — jest polski ruch narodowy, będący wyrazem dziejowych dążeń i interesów narodu polskiego, drugą jest polityka żydowska, uważająca Polskę za swoją własność i grająca, jak na klawiszach, na różnych grupach i organizacjach, mobilizowanych pod hasłami nienawiści do polskiego nacjonalizmu.

Te dwie siły nieuchronnie zmiernają do uformowania w Polsce dwóch frontów: narodowego i antynarodowego, posługującego się, stosownie do okoliczności, takimi czy innymi hasłami społecznymi i politycznymi.

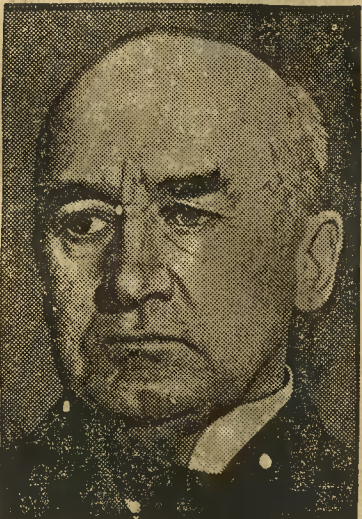
Nic tu nie pomogą żadne zaklęcia i orędzia, tłumaczące społeczeństwu zgubność podziału na dwa tylko obozy. Podział ten przesądzony jest przez bieg dziejów i przez fakt, że do Polski zgłasza pretensje na równi z Polakami, silnie zorganizowane i zasobne w środki wszelakiego rodzaju — społeczeństwo żydowskie.

Ten spór musi być rozstrzygnięty i Polska musi mieć jednego faktycznego gospodarza...

Dlatego też, mówiąc o wyborach, nie należy ani na chwilę spuszczać z oka istotnego celu reformy politycznej w Polsce i zapominać, że zarówno w ustroju parlamentarnym, jak i w dotychczasowym, treść walki politycznej będzie się sprowadzać do starcia frontu polskiego z frontem kierowanym przez żydostwo“.

„Warszawski Dziennik Narodowy” ma rację, ale chyba nie przypuszcza, że Ozon zdobył się na zdecydowane stanowisko po stronie narodowej.

Szwecja zamierza wybudować 23 okręty wojenne.



Szef szwedzkiej marynarki wojennej, wiceadmirał de Champs, zażądał od parlamentu dodatkowego kredytu 235 milionów koron na budowę 23 okrętów wojennych, w tym trzech krążowników i 20 mniejszych jednostek (torpedowców i łodzi podwodnych). Plan budowy pomyślany jest na okres pięciu lat.

Z procesu Fleischerowej i towarzyszy.

Czy protekcja jest karalna?

Ostatnie słowo prokuratora.

Kraków, 8. 9. (Tel. wł.). Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadli tylko Fleischerowa i adwokat Schneid. Inni oskarżeni byli z powodu święta żydowskiego nieobecni.

W obronie oskarżonego adwokata Schneida wystąpił adwokat Landau ze Lwowa, który usiłował wykazać, że jego klient właściwie nie ma żadnej winy. Protekcja — jego zdaniem — po myśli polskiego kodeksu karnego jest niekaralna. Rozróżnia dwa rodzaje protekcji: płatną i darmową, przy czym ostatnią uważa za znacznie gorszą, bo znacznie więcej w Polsce rozpowszechnioną.

Świątną odpowiedź dał obrońcom prokurator Żeleński. Scharakteryzował on raz jeszcze przestępczą działalność wszystkich oskarżonych i zakończył swoje wywody rozważaniami moralno-społecznymi.

„Słabą stroną tezy obrońców jest — mówił prok. Żeleński — że żądają bezkarności dla wszystkich tu oskarżonych za wszystkie dokonane im czyny. Wdzięczny jestem panom adwokatom za takie zaostrzenie zagadnienia. Stają tu nie tylko w obronie porządku publicznego, ale i — z woli pp.

obrońców — podejmując obronę prawa polskiego, kodeksu polskiego.

Zwracając się do sądu, mówi: W wyniku przewodu sądowego i w następstwie przemówień pp. obrońców, wy, panowie sędziowie, sprawę tę musicie rozstrzygnąć. Wykazacie niezawodnie, że w takiej sytuacji prawo nie jest bezbronne, nie pozwolicie, by cynizm odniósł triumf swoją bezkarnością. A gdy chodzi o karę, zważcie, że najmocniejsze nawet potępienie Parylewiczowej nie ograniczy winy oskarżonych. Oni bowiem z jej działalności skrzętnie chcieli skorzystać, oni złączyli się z nią w działaniu przestępczym przez szereg lat.

Osądźcie ich, panowie nie tylko na miarę ich zepsutej świadomości, ale i na miarę szkody, którą wyrządzili. Prosiłem i proszę o wyrok wspaniały w swej surowości, albowiem będzie on wspaniały przez prawdę moralną, którą orzeknie całemu społeczeństwu na dziś i na zawsze.

Na wniosek obrony przewodniczący rozprawę odroczył do dnia dzisiejszego.

Tajemnicza łódź podwodna na morzu Egejskim.

Bukareszt, 8. 9. (PAT) W związku z pojawieniem się w ostatnich dniach tajemniczej łodzi podwodnej w cieśninie Dardanelskiej, na morzu Egejskim i Czarnym, „Curentul” twierdzi, że łódź ta należy do Sowietów. W ostatnich dniach mianowicie zarzuciły kotwicę przed portem rumuńskim Balcic 3 statki sowieckie, celem wydobycia zatopionego podczas wielkiej wojny statku rosyjskiego „Piotr Wielki”. Dla przeprowadzenia tej operacji, statki sowieckie uzyskały uprzednio pozwolenie władz rumuńskich.

„Curentul” przytacza zeznania kapitana jednego ze statków rumuńskich, który stwierdził, iż między tymi trzema statkami, a tajemniczą łodzią podwodną, jaka ukazała się na morzu Czarnym i Egejskim istnieje pewna łączność.

Dziennik twierdzi dalej, iż według panującego przekonania, powyższe trzy statki pozostające w bezczynności, przybyły przed port rumuński w celu ułatwienia aprotowania łodzi podwodnej, która ukazuje się i znika tajemniczo w wodach morza Egejskiego. Znamiennym jest fakt — zaznacza pismo — że obecność łodzi podwodnej zanotowano dopiero w kilka dni po przybyciu wspomnianych trzech statków sowieckich przed port Balcic.

„Curentul” twierdzi w zakończeniu, że możliwość istnienia łączności między łodzią podwodną a statkami wydaje się prawdopodobną, ponieważ odległość między miejscem zatrzymania się statków a polem działania łodzi podwodnej jest łatwa do przebycia.

Ojciec św. osobiście zainteresował się koronacją w Swarzewie.

Pelplin. (Tel. wł.) Biskup morski ks. dr Okoniewski, ordyn. diecezji chełmińskiej powiadomił komitet wykonawczy uroczystości koronacji cudownej statuy Królowej Polskiego Morza w Swarzewie, że otrzymał dekret z Watykanu, polecający mu dokonać koronacji cudownej figury w imieniu Ojca św. Ks. bisk. Okoniewski zarazem zamianowany został na czas uroczystości delegatem papieskim.

Zainteresowanie się Ojca św. osobiście koronacją na Kaszubach stanowi jeden więcej dowód gorącej zyczliwości dla Polski, okazywanej przez głowę kościoła katolickiego.

Koronacja odbędzie się dzisiaj, 8 września

Korona i sukienka Madonny Swarzewskiej.

Koronę oraz sukienkę dla cudami słynącej statuy Królowej Polskiego Morza i opiekunki rybaków w Swarzewie, wykonał znany artysta-szytelec poznański Tyrała, który na zaproszenie ks. biskupa morskiego dr. Okoniewskiego bierze również udział w uroczystościach swarzewskich

Zarządzenia przygotowawcze do zmiany granic województw są opracowywane.

Warszawa, 8. 9. (PAT). W ostatniej sesji zwyczajnej parlament uchwalił, jak wiadomo, ustawę o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

Z tym dniem województwo pomorskie przejmie od województwa poznańskiego powiaty: bydgoski, wyrzyski, szubiński, inowrocławski i tzw. Zagopie z Kruszwicą, stanowiące część powiatu mogileńskiego. Z województwa warszawskiego przejmie województwo pomorskie powiaty: nieszawski, włocławski, lipnowski i rypiński, oddając województwu warszawskiemu powiat działowski.

Województwo poznańskie w zamian za powiaty utracone na rzecz Pomorza, otrzyma z województwa łódzkiego powiaty: kolski, koniński, turecki i kaliski.

Wprowadzenie w życie tych zmian wymaga daleko idących zarządzeń przygotowawczych, gdyż wspomniana ustawa sejmowa przewiduje m. in. rozszerzenie na powiaty, włączone do województw zachodnich z wojew. warszawskiego i łódzkiego organizacji samorządu wojewódzkiego, który istnieje obecnie w województwach poznańskim i pomorskim. Poza tym ustawa ta przewiduje szereg niezbędnych zmian w o-

bowiązującym ustawodawstwie. Odpowiednie prace przygotowawcze zostały już podjęte zarówno na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych, jak i zainteresowanych urzędów wojewódzkich.

Znowu napad rabunkowy w borach Tucholskich.

Świecie. (t) Ostatniej niedzieli w nocy dokonano napadu rabunkowego w małej wiosce Zamczyska, należącej do gminy Lipinki, pod Osiem.

Trzech zamaskowanych mężczyzn wtargnęło oknem do mieszkania zagrodnika Ernesta Blaszk, starca, który na paru morgach gospodarzył z żoną i ułomną córką. Domownicy oniemieli z przerażenia. Kiedy bandyci poczęli grozić pałkami, starzec wydał im całą gotówkę, w kwocie 30 złotych. Złodzieje zabrali ponadto z spiżarni szynkę i zbiegli.

O napadzie powiadomiono policję, która natychmiast wdrożyła pościg.

Napad w Zamczyskach jest już trzecim z rzędu jaki został dokonany w przeciągu zaledwie paru dni na terenie borów Tucholskich.

Dla regeneracji cery używaj
KAISER-BORAX
codziennie w wodzie do mycia

Aktualia wierszowane,
Pieprzem, solą przyprawiane.

Na front! na front!

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie kongres przeciwalkoholowy, w którym czynny udział wezmą sfery oficjalne — te same, które w innym miejscu wyrażają głośno swe zadwołenie z wzrastającą produkcją zmonopolizowanego w rękach państwa przemysłu spirytusowego.

Obywatelo! bracia rodacy!
wy — wielcy, bogaci i wy — ludzie pracy i wy — rodziciele i wy — synowie — usłyszcie wszyscy, bez pięci różnicy: gorzalka jest matką gruźlicy i nie tylko cenne nam niszczy zdrowie lecz — powiem bez ryzyka cienia — niestety całe niszczy pokolenia i wielkie gubi narody.

Spójrzcie w historię — tam są dowody! ...a te po polach rozsiane mogiły, — gdyby językiem ludzkim przemówiły...?

Gdy już wyplakałem te smutne słowa z apelem, rodacy, zwracam się do was: rozpocząć walkę trzeba z tym wrogiem i wygrać wojnę ze strasznym nałogiem. A jutro...

po wojnie...
po skończonej pracy —
pokrępcie się wódką, bracia rodacy!
K. Lessa!

B. poseł Gruszka, prezes Str. Ludowego na Małopolskę i Śląsk oddał się w ręce prokuratora

Lwów, 8. 9. (tel. wł.). Prokurator przy sądzie okręgowym w Przemysłu wydał nakaz aresztowania b. posła na sejm i prezesa Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk Brunona Gruszki. B. poseł Gruszka, powiadomiony o zarządzeniu prokuratora sam się zgłosił w urzędzie prokuratora, skąd po przesłuchaniu odprowadzony został do aresztu śledczego.

Bezskuteczna agitacja sanacji.

W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie wsi małopolskiej kilku posłów i senatorów, należących do sanacji, urządziło zgromadzenia, na których usiłowano przeprowadzić rezolucję, domagającą się od władz rozwiązania Str. Ludowego. Uczestnicy zebrania jednak przedłożonej im rezolucji w żadnym wypadku nie uchwalili.

Wyjazd min. Becka na sesję Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.



Wczoraj w godzinach popołudniowych p. minister spraw zagranicznych Józef Beck wyjechał z Warszawy do Paryża, skąd uda się następnie do Genewy, by uczestniczyć w posiedzeniach Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Panu ministrowi towarzyszy dyr. gabinetu Michał Łubiński, oraz sekretarz osobisty Paweł Starzeński. Na dworcu kolejowym zegnali p. ministra: chargé d'affaires francuski oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagr. Zdjęcie nasze przedstawia pana ministra Becka na chwilę przed odjazdem.

III. Targi Meblowe w Swarzędzu.



Jak już donosiliśmy, dnia 5 września br. nastąpiło otwarcie III. Targów Meblowych w Swarzędzu. Fotografia przedstawia rzut oka na wejście główne do nowej hali wystawowej.

Czy konferencja śródziemnomorska odbędzie się — jeszcze nie wiadomo.

Londyn, 8. 9. (PAT). Prasa angielska wyraża opinię, że nota sowiecka odpowiadająca na zaproszenie brytyjsko-francuskie wzięcia udziału w konferencji śródziemnomorskiej w Noyon wnosi tak wiele zastrzeżeń, iż wątpić należy o celowości konferencji. Zdaniem prasy angielskiej nota za pytuje, dlaczego zostały zaproszone Niemcy, domaga się zaproszenia Hiszpanii i nalega, aby rzekome ataki włoskie na statki handlowe na Morzu Śródziemnym stały się przedmiotem obrad konferencji.

Ze strony brytyjskiej podkreślono, że konferencja w Noyon ma za zadanie nie rozpatrzenie wydarzeń przeszłości, lecz uzgodnienie dalszej akcji na przyszłość. Brytyjski chargé d'affaires w Rzymie miał zapewnić wczoraj włoski rząd, że Włochy nie będą w Noyon traktowane jako strona oskarżona. Z związku z tą deklaracją spodziewają się w Londynie, że Włochy przyjmą zaproszenie na konferencję.

(Pogłoski o zerwaniu stosunków włosko-sowieckich nie znajdują potwierdzenia. — Red.).

Nagrody na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Filmowej.

Wyróżnienie polskich filmów

Wenecja, (PAT) Dnia 3 bm. wieczorem w wielkiej sali pałacu filmowego w obecności ministra kultury ludowej i licznych wybitnych osobistości ze świata filmu odbyła się uroczystość zamknięcia V-tej Międzynarodowej Wystawy Sztuki Filmowej. Prezes Międzynarod. Wystaw Sztuki „Biennale” hr. Volpi wygłosił przemówienie, w którym przedstawił bilans wystawy. Wyświetlono wobec 60 tysięcy widzów 42 filmy długometrażowe i 52 krótkometrażowe. Min. Alfieri w przemówieniu swym podkreślił wielki sukces artystyczny i techniczny festiwalu oraz wyraził gorące podziękowanie wszystkim zagranicznym uczestnikom tej wielkiej manifestacji artystycznej, wyrażając zarazem nadzieję, że rok przyszedł zgrupować w Wenecji jeszcze większą ilość uczestników.

Puchar Mussoliniego za najlepszy film zagraniczny otrzymał film francuski „Karnet balowy”, puchar Mussoliniego za najlepszy film włoski — obraz p. t. „Scypion afrykański”. Puchar narodów za najlepszy film dotychczas nigdzie nie wyświetlany „Wiktoria Wielka” (produkcji angielskiej). Puchar ministra kultury ludowej dla najlepszego reżysera zagranicznego otrzymali Robert Flaherty i Zolta Korda za filmy „Elephant boy” produkcji niemieckiej. Puchar hr. Volpi dla najwybitniejszego artysty filmowego otrzymał Emil Jannings w filmie „Der Herrscher”. Puchar hr. Volpi dla najwybitniejszej artystki filmowej Betty Davis za film „Naked women” i „Kid galahad” produkcji amerykańskiej.

Wenecja. Po zakończeniu 5-go międzynarodowego konkursu kinematograficznego w Wenecji, jury, w którym zasiadał m. in. Ryszard Ordyński, rozdało nagrody. Z polskich filmów wyróżnienia otrzymały: „Barbara Radziwiłłówna” oraz „trzy etiudy Chopina”, krótkometrażówka.

Konfiskata afiszów Str. Ludowego we Włocławku.

Włocławek. Stronnictwo Narodowe we Włocławku wydało odezwę, zatytułowaną „Do Matek Polek”, która została rozklejona na słupach reklamowych. Starostwo włocławskie zarządziło konfiskatę tych odezw, dopatrując się w ich treści cech przestępstwa z art. 170 k. k.

Dalszy marsz wojsk powstańczych w kraju Basków.

Santander, 8. 9. (PAT) W dniu wczorajszym wojska powstańcze posuwały się na froncie północnym w dalszym ciągu naprzód, nie napotykając na poważniejszy opór ze strony oddziałów rządowych. Loty rozpoznawcze lotników powstańczych stwierdziły, że wojska rządowe ekopują się w gorączkowym pośpiechu na wybrzeżu w okolicy Riba de Sella, 30 km na zachód od Ilanes. Na odcinku tym zajęły wojska powstańcze Kap Prieto, a operujące na południe od tego odcinka oddziały, posuwają się w kierunku Cangas de Onis, gdzie zajęły m. La Brasserge.

Na południowym odcinku zajęli powstańcy pozycje rządowe, znajdujące się w pobliżu miejscowości Cain i będącej najwyższym punktem łańcucha górskiego Europy. Po przekroczeniu przez wojska powstańcze tego łańcucha górskiego zostanie nawiązane połączenie między wojskami, maszerującymi z południa na północ a operującymi na wybrzeżu.

Santander, 8. 9. (PAT) W okolicach

Gijon w wielu miejscowościach, niezajętych jeszcze przez powstańców, wybuchły krwawe starcia między anarchistami a policją. W miejscowości Infiesto anarchiści zastrzelili z zasadzki naczelnika miejscowej policji. W Gijon oddziały policyjne wycofały się w góry i odmawiają powrotu do miasta. W góry uciekło również kilka batalionów wojska. W mieście odbywają się zebrania ludności, na których wysuwane jest żądanie poddania miasta wojskom gen. Franco.

Bitwa na morzu.

Alger, 8. 9. (PAT) Wczoraj po południu słyszano tu odgłosy gwałtownej kanonady, dochodzącej z morza niewielej na wysokości Tenes. Jak się okazuje, doszło tam do bitwy morskiej między krążownikiem powstańczym „Canarias” a 7 okrętami hiszpańskiej floty rządowej. Trzy okręty francuskie wyszły z Algeru dla zapewnienia bezpieczeństwa statkom neutralnym znajdującym się w pobliżu miejsca bitwy.

Poznajemy kulturę piastowską.

Biskupin, 8. 9. (PAT). W ostatnich tygodniach rozkopano w Biskupinie dalszych 500 m. kw. natrafiając górą na warstwę kulturową z okresu wczesnohistorycznego, z wieku 9 do 11 po Chrystusie. W warstwie tej znalazło się kilka palenisk kamiennych (konstrukcje drewniane z braku warunków nie sprzyjających konserwacji nie uchowały się) i kilkaset najróżniejszych przedmiotów, w tym kilkadziesiąt przesklików glinianych od wrzecion, kilkanaście osetek z łupku do ostrzenia noży, zdobione oprawki (z rogu od noży, grzebień kościany, szydła, ryłce, igły z kości i rogu, paciorki ze szkła, haczyki żelazne do wędki, kabłaki od wiader, sprzączkę od pasa, dużą ilość ułamków naczyń lepionych jeszcze ręcznie, ułamki naczyń toczonych na kole, ziarna zbóż oraz kości zwierząt domowych i dzikich.

Dzięki odkryciu grodów wczesnohistorycznych, pochodzących z czasów od 8 do 12 wieku w Klecku, Biskupinie i Gnieźnie, mamy możliwość poznania bogatej kultury staropolskiej na przestrzeni kilku wieków. Niezwykle cenny materiał naukowy zdobyty w kilku zaledwie miesiącach dzięki pracom wykopaliskowym, przynosi dużo rewelacji naukowych i znacznie zmieni poglądy na naszą kulturę z czasów przedpiastowskich i piastowskich.

Prace wykopaliskowe w Biskupinie posuwają się szybko naprzód. Obecnie po zdjęciu warstwy kulturowej z 9 do 11 wieku, odsłania się warstwy kulturowe grodu prasłowiańskiego z przed 2.500 lat. Dzięki przyznaniu dodatkowego zasiłku przez wojewodę poznańskiego Maruszewskiego, zatrudnia się obecnie 140 robotników.

Samobójstwo ogniskowca w pokojach gościnnych gmachu czerwonego związku kolejarzy.

Warszawa, 8. 9. W poniedziałek około godz. 16-ej w pokojach gościnnych, w gmachu ZZK przy ul. Czerwonego Krzyża 20, z jednego z pokoi rozległy się jęki i krzyki, wzywające ratunku.

Zaalarmowana służba otworzyła drzwi i znalazła broczącego krwią lokatora pokojów gościnnych. Był to przybyły przed trzema dniami do Warszawy 47-letni Emil Proskurnicki, kierownik 7-klasowej szkoły powszechnej w Końskim.

Proskurnicki przeciął sobie żyłkę żyły u lewej ręki, a gdy poczuł, że traci przytomność, jał ostatkiem sił wzywać ratunku. Zanim przyjechało pogotowie, Proskurnicki zmarł od upływu krwi.

Przyczyna samobójstwa nie jest ustalona. Proskurnicki zostawił list do swego

kolegi Stanisława Kwiatkowskiego, adresowany do Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego nr 1. Poza tym znaleziono klucze od klas szkoły powszechnej, której Proskurnicki był kierownikiem, legitymację członkowską ZNP, oraz list, pisany własną krwią w chwili agonii.

Pierwsze słowa, jakimi zaczął się list, brzmiały:

„Samobójstwo popełniam z pełną świadomością. Proszę nikogo nie winić”.

Słedtwo dotychczas nie wykryło przyczyny samobójstwa. Proskurnicki osierocił żonę i dzieci, przebywające w Końskim.

W tych samych pokojach gościnnych przy ul. Czerwonego Krzyża usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 16-letni uczeń, który nie zdał egzaminu.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Paryż, (KAP). Z Lourdes donoszą, że „Bureau des Contastations” zatwierdziło ostatecznie cudowne uzdrowienie Marii Spagnolo, w lipcu 1935. 27-letnia Maria Spagnolo chorowała od roku 1928, cierpiąc na chroniczne gruźliczne zapalenie otrzewnej. Medycyna była już w końcu wobec cierpień bezradna. Ostatecznie zdecydowała się chora wziąć udział w pielgrzymce do Lourdes. W czasie podróży miała wysoką gorączkę i bóle jej nie opuszczały.

31 lipca 1935 roku w czasie Mszy św.

przed grołą poczuła nagle gwałtowny dreszcz. Wróciły jej siły. Przeszło szkodzić zdrowiu niezachowywanie diety. Od r. 1935 Maria Spagnolo nie była ani razu chora.

W roku bieżącym wróciła do Lourdes, aby raz jeszcze poddać się badaniom lekarskim. Obecni przy cudownym uzdrowieniu w r. 1935 lekarze dr Cattaneo i dr Donati stwierdzili całkowicie zadowalający stan zdrowia z tym, że uzdrowienie to nie jest wytłumaczalne zjawiskami naturalnymi.

„Gestapo” zakazała noszenia mundurów

Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech.

Z Opola donoszą: Został wezwany do prezydium policji w Opolu przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, któremu kierownik „Geheime Staatspolizei” dr Schaeffer oświadczył, że w przyszłości nie wolno członkom ZHPWN nosić mundurów lub strojów, podobnych do umundurowania. Zakaz ten obowiązuje natychmiast. Dr Schaeffer w rozmowie zaznaczył, iż zakaz został wydany z Berlina.

Nieudana ucieczka.

Paryż, 8. 9. (PAT) W ubiegłym tygodniu w Oranie zniknęła w tajemniczy sposób jedna z łodzi motorowych straży celnej Maroka francuskiego. W dniu wczorajszym parowiec grecki odkrył na pełnym morzu łódź motorową, w której w stanie najwyższego wyczerpania znajdowało się 6 dezertorów z francuskiej Legii cudzoziemskiej.

Jak się okazuje, dezertery skradli łódź straży celnej i zamierzali przedostać się do Maroka hiszpańskiego. Dezertery będą wydani władzom Maroka francuskiego.

Pogrzeb barona de Coubertin.

Genewa. We wtorek rano odbył się w Lozannie pogrzeb twórcy nowoczesnych igrzysk olimpijskich barona Pierro de Coubertin. Ciało zmarłego spoczęło na cmentarzu lozańskim. Zgodnie z życzeniem zmarłego, pogrzeb odbył się bardzo skromnie, nie wygłoszono żadnego przemówienia.

Serce bar. Coubertin przewiezione zostanie w specjalnej urnie do Olimpij.

Dookoła Olimpiady.

Poselstwo japońskie w Wiedniu zaprzecza.

Wiedeń, (PAT). Poselstwo japońskie w Wiedniu upoważniło dziennik „Echo” do opublikowania, że wszelkie pogłoski, jakoby Japonia miała zamiar zrezygnować z organizacji olimpiady, są nieprawdziwe. Ze swej strony musimy stwierdzić, że agencje japońskie donoszą, że Japonia jednak zrezygnowała z organizacji igrzysk. (Komu tu wierzyć? — red.).

Wola pociski artyleryjskie od tajfunu i cholery.

Szanghaj, 8. 9. (PAT). W dniu wczorajszym powróciło do Szanghaju kilkaset angielskich kobiet z dziećmi, ewakuowanych poprzednio do Hong-Kongu. Uchodźcy ci oświadczyli, iż wola żyć w Szanghaju pod gradem pocisków artyleryjskich, niż przebywać w Hong-Kongu, gdzie szaleją tajfun, cholera i dyzenteria.

Kobiety przybyły do miasta o zmroku podczas gwałtownego bombardowania artylerii japońskiej.

Zmuszał Polaków do okrzyków na cześć Hitlera.

Katowice, 8. 9. Policja państwowa w Katowicach osadziła w areszcie niejakiego Klemensa Heltreka, który w prowokacyjny sposób w restauracji przy ul. Słowackiego zmuszał obecnych tam Polaków do uczczenia Hitlera przez powstanie z miejsc oddania pozdrowienia hitlerowskiego.

Żydzi pobili policjanta w Żyrardowie.

W ub. niedzielę doszło w Żyrardowie k. Warszawy do zajść między policją a Żydami na tle likwidowania nielegalnego handlu w sklepach żydowskich. Tłum kilkuset Żydów przybrał groźną postawę wobec policji, przy czym jeden policjant st. posterunkowy Adolf Kaiser został pobity. Dopiero silny oddział policji zaprowadził spokój w mieście.

Z polecenia władz aresztowano i osadzono w areszcie sześciu przewodników zajść, a mianowicie: Fajgę i Moszkę małż. Holcman oraz ich córkę Małą Bogucką, a dalej Chaskiela Chodakiewicza, Moszkę Klucza i Lubartowskiego.

WSTRZĄSAJĄCY DOKUMENT LUDZKIEJ NAMIĘTNOŚCI.

Pamiętnik nauczycielki-kleptomanki.

Czasopismo angielskie „Atlantic Monthly“ zamieściło ostatnio fragment autentycznego pamiętnika młodej kobiety, cierpiącej na kleptomanię. Pamiętnik ten, będący wstrząsającym dokumentem ludzkiej namiętności podajemy poniżej w obszernym skrócie:

1. listopada. Jestem złodziejką sklepową; to znaczy nie mogę się oprzeć pokusie zabierania różnych rzeczy bez zapłaty. Po nocach modłę się żarliwie do Boga, by mnie uwolnił od tych zgubnych pragnień. Ale już następnego dnia stoję znów przed ladą sklepową i czekam tylko na sposobność, by coś ukraść.

2. listopada. Wróciłam dziś do domu bardzo zadowolona: ukradłam rzeczy, wartości dziesięciu dolarów. Co prawda nie wiem, co zrobić z łupem. Żadna ze skradzionych rzeczy do niczego mi się nie przyda. Jestem nauczycielką psychologii i moje uczennice bardzo mnie lubią. Nikomu się nie śni, że kradnę!

11. listopada. Znalazłam nowy przedmiot, który można łatwo skraść — a mianowicie płyty gramofonowe. Mam już w domu całą ich kolekcję.

30. listopada. Wczoraj byłam w mieście na zakupach, a dziś jestem chora. Wezwany lekarz twierdzi, że to rezultat przepracowania w szkole, ale ja wiem lepiej. Nałóg wzrasta we mnie coraz bardziej. Dręczy mnie uporczywa myśl, że z każdego sklepu do którego wchodzić nawet bez złych intencji, muszę coś zabrać.

3. grudnia. Musiałam dzisiaj pójść do miasta, bałam się jednak iść sama. Dlatego też poprosiłam inną nauczycielkę, by mi towarzyszyła. Bo dotychczas nie kradłam nigdy, jeśli ktoś był ze mną. Ale dzisiaj, gdy moja towarzyszka kazała sobie pokazać puder, przykryłam moją torebką pudełko z karmidem i schowałam je potem niepostrzeżenie. Nie wiem sama, dlaczego coś podobnego robię. Moja pensja roczna w wysokości 2.500 dolarów wystarcza mi całkowicie, a gdyby odkryto moje małe kradzieże, pozbawiono by mnie posady. Mimo wszystko jednak kradnę!

4. grudnia. Stało się! Gdy byłam dziś w dużym domu towarowym, opętała mnie myśl zdobycia jedwabnej krawatki, jakkolwiek mam już dwie podobne. Na ladzie leżał właśnie stos krawatów najrozmaitszego gatunku. Oglądając wraz z jakąś drugą panią, scho-

wałam niepostrzeżenie jeden z nich do teki. Chciałam już opuścić sklep, gdy nagle druga klientka zatrzymała mnie i zapytała: „Bardzo przepraszam, czy pani czegoś nie zabrała?“ Była to detektywka domu towarowego. Mimo moich protestów zaprowadzono mnie do gabinetu na pierwszym piętrze, gdzie poddano mnie dokładnej rewizji i znaleziono oczywista mój łup!

Kiedy mnie wylegitymowano, dyrektor przedsiębiorstwa nie mógł wyjść ze zdumienia, że kobieta z akademickim wykształceniem, mająca dobrą posadę i okazałą sumę na koncie bankowym (znaleźli moją książeczkę czekową), kradnie. Kazali mi podpisać protokół w którym przyznałam się do kradzieży, a potem puszczono mnie wolno. Jestem zrozpaczona, nie wiem, co będzie. Muszę dzisiaj wieczorem zażyć więcej luminału, bo w przeciwnym razie nie zasnę. Wpadło mi na myśl, że mogłabym postarać się o świadectwo lekarskie, że na skutek zażycia nadmiernej dozy luminału byłam dziś zamroczona i w tym stanie popełniłam kradzież.

6. grudnia. Dostałam świadectwo i receptę na jakiś środek nasenny. Kiedy przygotowywano mi w aptece lekarstwo, skradłam z lady flaszkę z perfu-

mą. Udałam się następnie do domu towarowego i wręczyłam świadectwo lekarskie dyrektorowi. Zrobiło ono na nim tak wielkie wrażenie, że podał w mojej obecności protokół i przyrzekł, że nikt się o tym nie dowie. Wychożąc z magazynu ukradłam parę jedwabnych pończoch.

10. stycznia. Znowu mnie zdemaskowano! W pewnym sklepie muzycznym, kupując kilka płyt gramofonowych, skradłam dwie. W pewnym momencie przystąpił do mnie jeden ze sprzedawców i rzekł: „Pani wzięła więcej płyt. Zauważyłem to już przed dwoma tygodniami, gdy pani była u mnie po raz pierwszy, że kupiła pani cztery płyty a zabrała sześć. Dzisiaj zrobiła to pani ponownie“. Śmiertelnie przerażona rzuciłam wszystkie płyty na ladę i uciekłam. Nikt mnie nie gonił. W domu zobowiązałam się na piśmie, że jeśli Bóg uwolni mnie od kleptomanii ofiaruję większą sumę na kościół.

Na ostatniej karcie pamiętnika autorka pod datą 3 lutego następnego roku pisze, że Bóg wysłuchał jej gorących prośb: „Już nie kradnę i czuję, że jestem wyleczona. Czasem jeszcze nawiedza mnie pokusa, ale umiem się przezwyciężyć!“

Studnia, z której leje się wino reński



W Norymberdze w „wesołym miasteczku“ zbudowano z wydrążonych pni i gałęzi studnię z której leci wino jak woda.

Artystyczne wnętrza kin

W Londynie otwarta została wystawa modeli wnętrz kinowych. Wystawa ta zgrupowała najpiękniejsze wnętrza z wszystkich kinoteatrów stolicy Anglii oraz prowincji.

Wystawa urządzona w dużym i uczęszczanym kinie londyńskim „Carlton“ cieszy się liczną frekwencją ze strony publiczności. Inicjatorzy wystawy uważają, że na wrażenie jakie widzowie zdobywają w kinie, składa się obok czynnika wartości filmu jeszcze czynnik otoczenia. Dlatego też sale kinowe będą budowane w myśl zasad nowoczesnej urbanistyki i praktycznego rozmieszczenia krzesełek, fotelików, łóż itp.

W prospekcie wystawowym organizatorzy tej interesującej i ze wszechmiar pożytecznej wystawy zwracają uwagę, że w budowie sal kinowych muszą uczestniczyć w przyszłości również psychologowie potrafiący należycie ocenić zewnętrzne i podświadome refleksje, jakie przeżywa publiczność udająca się tłumnie do kina.

M. in. psychologowie zalecają umieszczenie w poczekalniach kin w miejsce szpecącej reklamy i przypadkowo dobranych zdjęć filmowych, dzieł sztuki, obrazów, rzeźb, kilimów itd. Ze smakiem i gustem urządzona poczekalnia wpływa dodatnio na umysłowość widza.

Wędrowki proroka i filozofa Apolloniusza z Tiansy.

Jeden z znakomitych filozofów greckich Pitagoras, znany nam jest przeważnie z twierdzenia geometrycznego, które nazwano jego imieniem. Ciekawy ten filozof zapoczątkował — jak głoszą legendy i apokryfy, jego uczniów — badania matematyczno-przyrodnicze, uznając pracę naukową jako jeden ze środków oczyszczenia duszy. Dał on pojęcie świata nacechowanego ścisłą matematyczną dokładnością i harmonią. Prąd ten wywołał szereg badań naukowych i pozyskał wielu zwolenników. Do najbardziej charakterystycznych wyznawców teorii Pitagorasa można zaliczyć Apolloniusza z Tiansy, będącego bardziej prorokiem niż filozofem. Była to postać niezwykła: Znał on wszystkie systemy filozoficzne, wierzenia religijne, zachłanność jego ambicji naukowych nie miała granic. Po wielu latach pracy i studiów, Apolloniusz wyżył się wszystkich swoich dóbr materialnych i udał się na długoletnią wędrowkę. Przeszedł Azję, Mezopotamię, Iran, Indie, Grecję, Włochy i Egipt. Przechodząc z miejsca na miejsce w otoczeniu uczniów, nauczał, leczył, opatrywał chorych. Stał się prawdziwym apostołem i ludność uważała go za istotę boską. Ostatnio jeden ze znakomitych francuskich historyków M. Meunier przedstawił nam w nowym świetle postać Apolloniusza z Tiansy, dokładnie opisując wędrowki tego apostoła-włóczęgi i nieprzeciętnego myśliciela.

HUMOR AMERYKAŃSKI.

Autentyczne ogłoszenie, wycięte z prasy amerykańskiej:

„Znany cowboy O'Conor spotkał się w barze pod Złotą Zgodą z czcigodnym panem Brownem. Kiedy pan Brown dowiedział się, że jest przeklętym tchórzem, chwycił za rewolwer. Pogrzeb pana Browna odbędzie się w środę.“

Pewien milioner w Chicago został przez kilku bandytów napadnięty w swoim mieszkaniu i zastrzelony. Tego samego dnia jeden z dzienników doniósł o wypadku w swoim wieczornym wydaniu — a notatkę zakończył:

„Na szczęście zamordowany złożył jeszcze poprzedniego dnia całą gotówkę i wszystkie kosztowności w banku. Tak więc nie poniósł żadnych większych strat materialnych.“

Oryginalna przyjaźń.



Zdjęcie nasze przedstawia p. Mielochównę, która zakupiła szczenię lwa z poznańskiego ogrodu zoologicznego. Lwica, która parę dni temu skończyła 3 lata, jest wielką przyjaciółką p. Mielochówny, a zupełnie oswojona uczestniczy we wszystkich zajęciach jej właścicielki. Na zdjęciu widzimy p. Mielochównę z jej „pupilką“ podczas codziennej zabawy.

Angielska wyprawa polarna.



Szkuner o pojemności 2000 ton, nazwany „Westward“, wypłynął z jednego z portów angielskich do krain Wiecznych Lodów. Wyprawę w celach naukowych, obliczoną na dwa lata, zorganizował Ernest Walker — słynny żeglarz.

Stanowisko prezydenta na siódmym miejscu. Ciekawa ankieta wśród młodzieży amerykańskiej.

Za przysłowiową ambicję większości młodzików amerykańskich — sądzono powszechnie — uchodziło zawsze stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Tymczasem okazało się, aczkolwiek nie jest to jeszcze wyraz pojęć niedorostu męskiego w całym kraju, że najwyższy urząd w państwie nie góruje w aspiracjach.

W metropolii nowojorskiej znajduje się klub młodzieży, do którego należy 11 tysięcy młodzików w wieku od 8 do 18 lat, rekrutujących się z rozmaitych narodowości i wyznań religijnych. Klub ten przeprowadził ostatnio ankietę pod tytułem:

„Gdybyś miał do wyboru wszystkie stanowiska na świecie, które wybrałbyś?“

Z otrzymanych odpowiedzi okazało się, iż najwięcej kandydatów zgłosiło się na sta-

nowisko Roberta Ripley, popularnego rysownika i autora w prasie amerykańskiej, stanowisko szefa Biura inwestycyjnego przy departamencie sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, znalazło się na drugim miejscu, a na trzecim — James Cagney, aktor filmowy.

A prezydent Stanów Zjednoczonych?... Posada taka znalazła się na siódmym miejscu, pod nazwiskiem Dizzi Deana, gracza piłki metowej.

Nad tą ankietą przydałoby się przeprowadzić jeszcze jedną ankietę: „Czym głoszący chłopcy kierowali się?“

Niewątpliwie każdy z wyżej postawionych od prezydenta zarabia więcej od najwyższego urzędnika w kraju.

Najstarsze drzewa w Europie.

Za najstarsze drzewa w Europie uchodzą cisy, rosnące w północnych Czechach. W pobliżu Krompach każdy turysta zwiędza trzy wspaniałe cisy, których obwód przekracza 4 metry, a wysokość 13 metrów. Uczni obliczyli dokładnie wiek cisów, licząc po 2200 lat.

Ludność okoliczna wiąże istnienie cisów z kilkoma legendami. Między innymi leśnicy i gospodarze opowiadają, że w każdą Noc Sylwestrową z pod kory prastarych drzew płyną tajemnicze dźwięki. O ile w akordach tych brzmień będą nuty ciche i harmonijne,

wówczas zapowiada się rok spokojny. Skoro natomiast płyną tony silne i płaczące — wówczas należy się liczyć z rokiem pełnym burz i przełomów wewnętrznych.

W Noc Sylwestrową roku 1936/37 podśliczający gospodarze wokoło cisów, usłyszeli melodię pełną grozy i rozpacz, przypominającą szcęk zbroi, odgłos strzałów, chwilałami jęk ludzki.

Gospodarze z pod Krompach z faktu tego wyciągają znamiennie wróżby i smutne wnioski wobec nadchodzących czasów.

Kronika „Witamy Armie w Bydgoszczy”

Bydgoszcz, dnia 8 września 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Narodzenie N. M. P.
Jutro: Piotra Klewera ap. murzyn.
Wschód słońca o godzinie 5.21.
Zachód słońca o godzinie 18.33.

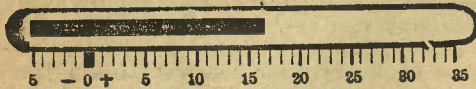
Stan pogody.

Temperatura bez większych zmian.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem suchego powietrza polarno-kontynentalnego. W północnych dzielnicach kraju zaznaczył się wzrostem zachmurzenia. Dziś wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, a na północy silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 6-12 września:

- 1) Apteka przy Bielawkach, Gdańska 91, telefon 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
- 3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę ukaże się po raz ostatni wesoła i pogodna komedia G. i A. Acremant'a pt. „ARLETA I ZIELONE PUDŁA”, która obfituje w sceny pełne humoru i brawurowych sytuacji.

Jedyny występ węgierskiej orkiestry cygańskich chłopców.

W czwartek, dnia 9 bm. wystąpi jedyny raz w Teatrze Miejskim światowej sławy węgierska orkiestra cygańskich chłopców z Budapesztu. Orkiestra ta, jakkolwiek cały program wieczoru koncertowego wypełnia muzyka... bez nut, grając tylko ze słuchu, zachwyca jednak najwybredniejszych słuchaczy. Stwierdziła to już wielokrotnie publiczność największych stolic Europy. Publiczność bydgoska, która usłyszy „cudowne” cyganiatka, zainteresuje niewątpliwie ciekawą historią zorganizowania tego oryginalnego zespołu. Stało się to w okolicznościach następujących:

Znakomity węgierski kapelmistrz Józef Nagy zauważył pewnego dnia w czasie spaceru nad brzegiem Dunaju kilku waleśających się chłopców cygańskich, którzy z talentem i niezwykłą werwą wygrzywali na skrzypcach skoczne melodie. Józef Nagy wpadł wówczas na kapitalny pomysł utworzenia z chłopców tych oryginalnej orkiestry. Zwołał kilkuset „dzikusów” i wybrał spośród nich dwudziestokilkunajbardziej utalentowanych grajków i począł z nimi dniem i nocą ćwiczyć, wpajając w nich cierpliwie zasady sztuki koncertowej gry. Ani jeden z członków tego niezwykłego zespołu nie umiał czytać nut, jednakże wszyscy z wielkim zapałem zabrali się do pracy, robiąc z dniem każdym zadziwiające postępy. W Wiedniu, w stolicy muzyki i śpiewu, chłopcy ci przeszli próbę ogniową. Stanęli po raz pierwszy na scenie i z miejsca zdobyli sobie publiczność i rozgłos. Podwoje wszystkich stolic Europy stanęły przed nimi otworem.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Już w nadchodzącą sobotę, dnia 11 bm. odbędzie się oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera arcywesołej komedii obyczajowej Vaszary'ego „MALŻENSTWO”. Utwór ten, zamknięty w 12 obrazach pełnych życia i prawdy obrazuje w kinematograficznym skrócie blaski i nędzę pojęcia małżeńskiego, zatrute czadem dancingu i flirtu. W głównych rolach ujrzymy dyr. Stomę i p. Dorę, nowo pozyskaną cenną siłę naszego zespołu. Wnikliwa reżyseria K. Koreckiego.

— TCL „Biblioteka Nowości” przy ul. Gdańskiej 30 I piętro, otwarta codziennie od godz. 11-13½ i od 16-19.

Już wstępne przygotowania zdradzają, że tegoroczne powitanie wojska, wracającego z ćwiczeń, przyjmie formy, jakich nie tylko Bydgoszcz ale żadne miasto polskie dotąd nie widziało. We wszystkich rodzinach przygotowuje się na gwałt sztandary, czyści stare i szyje nowe, bo w dniach, w których Bydgoszcz gościć będzie w murach swoich Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i podległe Mu oddziały, przecież nie tylko śródmieście i główne ulice, ale każdy dom w mieście chce być udekorowany na znak, że pod jego dachem biją serca, ożywione gorącą miłością Ojczyzny i jej obrońców.

Polski Biały Krzyż, ów nieustrudzony opiekun żołnierza, przygotowuje — jak już pisaliśmy wczoraj — niebywale dotąd widowisko nad brzegiem Brdy i na jej wodach, obrazujące przywiązanie wszystkich stanów, dorosłych i dzieci do Armii, którą chcemy wyposażać w moc ducha i siłę materialną jak największą.

Znany obywateli naszego miasta i wiemy, że nie potrzeba żadnych urzędowych apeli, że bez ulotek i odezw dzień przyjazdu wojsk wszyscy uczynią nie tylko miasta ale i swoim wielkim świętem.

Zdrowe ziarno sieją biblioteki T. C. L.

W związku z otwarciem biblioteki w śródmieściu.

W związku z otwarciem Biblioteki T. C. L. przy ul. Gdańskiej, wpłynął do sekretariatu list nast. treści:

Miło mi przestać najserdeczniejsze życzenia powodzenia dla nowej placówki T. C. L., Biblioteka T. C. L. w śródmieściu, to naprawdę czyn, który zdobędzie z pewnością serca i umysły całego społeczeństwa polskiego w Bydgoszczy. Z konieczności wypożyczalam książki w jednej z wypożyczalni niemiecko-polskich, ponieważ tak biblioteka Miejska, jak filie T. C. L. a zbyt oddalone od mego miejsca zamieszkania. I tu miałam możliwość zaobserwowania bardzo — dla nas matek polskich — smutnych faktów. Oto przychodzi do tych bibliotek młodzież i wybiera książki tak nie stosowne do ich młodego wieku, że zgrozą przejmowała mnie myśl, jakie skutki mieć będzie to wsączanie w dusze trującej treści powieści. Ze one były dla nich, a nie dla rodziców, czy starszych, dowiedziałam się z ich rozmów. Młodzież ta żadna nowych interesujących

opowiadań, idzie na lep barwnych okładek, w które zaopatrzone są książki w prywatnych wypożyczalniach. Teraz będzie Bogu dzięki lepiej, bo biblioteka T. C. L. daje pewność, że młodzież nie otrzyma książek o treści brzydkiej, czy niestosownej dla młodego wieku, daje rękojmię, że nasze dzieci czerpać będą kryniczną wodę drukowanej opowieści, która dusz ich nie spacy, umysły nie zbałamuci, a myśli pociągnie ku pięknu i dobru.

My starzy wiemy, czym było i jest T. C. L., oby dzisiejsze pokolenie poznało je, a poznawszy, pokochało.

Komitet T. C. L. sprawił nam miłą niespodziankę, za którą serdecznie mu dziękujemy. Niech Bóg otacza nową placówkę T. C. L. Swą opieką i darzy błogosławieństwem.

Proszę przyjąć przy tej sposobności wyrazy głębokiego szacunku i poważania

A. R.

Podziękowanie BKS „Wodnika”.



Nagrody przechodnie i honorowe na bieg kajakowy „O mistrzostwo Brdy”. Pośrodku nagroda „Dziennika Bydgoskiego”

Imieniem klubu i zarządu BKS „Wodnik” składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie tym P.T osobom, jak i firmom, które w zrozumieniu swych obywatelskich obowiązków i w chęci poparcia sportu kajakowego przyczyniły się swymi ofiarami do uświetnienia III. zawodów kajakowych „O mistrzostwo Brdy” w dn. 5 września br. Lista ofiarodawców przedstawia się następująco:

Wydział Powiatowy Starostwa Bydgoskiego 25 zł, firma „Wuj Tom” kapeluszy, firma Hirsz-Langerowa — koszula i krawat, Bruno Grawunder — budzik, fabryka cukrów Bracia Tysler — 4 kg cukrów, fabryka „Fema” 20 zł, p. Janotta 10 zł, oddział bydgoski Banku Zw. Sp. Zarobk. 20 zł, p. Ramme 10 zł, firma „Lukullus” — bomboniera, Browar Bydgoski 20 zł, firma Goerdel (Edmund Matecki) — butelka koniaku, M. Susała — 2 pary pończoch, Bracia Mateccy — kostium kąpielowy, Konstanty Rzanny — papierosnica, B. Sikorski — manicure, F. A. Matz — bluzka wełniana, Helmut Florek — dwie poduszki gumowe „Piasta”, R. G. Schmidt — 2 butelki wina, kawiarnia „Pod Orlem” — dwie butelki wina, „Holandia” — 2 kilo czekolady, fabryka artykułów elektrotechnicznych, inż. St. Ciszewski 20 zł, Drogeria pod Łabędziem — aparat fotograficzny, firma „Stefan Modzelewski” — pullover męski, Bydgoski Dom Towarowy — ubranie treningowe, cukiernia Jakubowskiego — tort, cukiernia Cristal — bon na 10 małych kaw z ciastkami, firma „Alfa” — bon na 50 złotych w materiale fotograficznym, firma Borys — przescieradło kąpielowe, firma Millner 20 zł, dr Czarnocki 10 zł, firma Pilaczyński — koszula męska, mjr Truczka — pamiętniki

Lepeckiego, p. Kowarsch — bon na 30% redukcję ceny motoru, firma Myszkowski — album fotograficzny, Kasyno Cywilne — butelka koniaku, firma Stencil — tort, restauracja Gastronomia — dwie butelki szampana, Teatr Miejski — łoża na przedstawienie, p. Marian Bomirski — przez siebie zaprojektowaną i wykonaną nagrodę przechodnią dla klubu, stawiającego w zawodach największą ilość składaków, Miejski Urząd Wych. Fiz. — dyplomy dla czelowych zawodników.

Wszystkim wyżej wymienionym z serca „Bóg zapłać” wraz zapewnieniem, że ich ofiary przyczynią się do tego, aby Bydgoszcz w dziedzinie sportu kajakowego miała w Polsce rolę przodującą.

Prezes Bydg. Klubu Sport. „Wodnik”:

(—) Red. mgr Stanisław Strąbski.

Czytelnicy nasi mają głos.

Tortury pasażerów autobusowych.

Może by dyrekcja tramwajów zlitowała się nad pasażerami autobusów miejskich i na krańcowej stacji przy ul. Gdańskiej postawiła budkę, a w niej ławkę, bo... półgodzinne wyczekiwanie na autobus na stojąco (zwłaszcza podczas deszczu) jest torturą.

Smutny pasażer.

Mężowie katolicy na Jasną Górę!

W dniach 18 i 19 września br. stawiają się na Jasną Górę do stóp Najświętszej Marii Panny tysiące mężów, by odwiecznym ojców naszym wyuczajem złożyć hołd Bogurodzicy i modły gorące zanieść m. in. za rozwój i potęgę Akcji Katolickiej mężów w Polsce.

Wielka pielgrzymka niech zgromadzi wszystkich mężów katolickich, zorganizowanych i stojących poza organizacjami, którzy w tych dniach mogą udać się do



Częstochowy. Kto tylko może, niech spieszy na Jasną Górę. Zgłaszać się można w biurach parafialnych i przy poszczególnych oddziałach Katolickiego Stowarzyszenia Mężów do 9 września.

Z Bydgoszczy wyruszy pociąg popularny w piątek, dnia 17 bm. o godz. 21 i zatrzyma się na stacjach: Inowrocław, Mogilno, Trzemeszno, Grzeźno, Września i Miłosław. Dojazd do tych miejscowości, odległych ponad 20 km, za 50 proc. zniżką kolejową. Oplata za udział w pielgrzymce z Bydgoszczy wynosi 10,70 zł.

Noclegi zamawiać należy przy zgłoszeniu. Cena noclegów masowych na siennikach wynosi 20 i 30 gr, na łózkach od 1,— do 2,— zł. Oplata za nocleg, która nie jest wliczona w koszty przejazdu, uiszczac będą uczestnicy pielgrzymki na miejscu w Częstochowie.

Emigrant toruje drogę polskiemu przemysłowi w Argentynie.

Pewna grupa emigrantów w Argentynie założyła kółko metalowców polskich w mieście San Martin. Niezlomna wola i chęć pokonania wszystkich trudności cechuje każdego członka organizacji. O rezultatach ich zabiegów świadczy choćby energiczny krok jednego z nich, Jana Śmiarowskiego — elektrotechnika. Ten w małym swym sklepiku nie wiele zarabiał, więc wstąpił do fabryki Mayorici y Cia., wyrabiającej guziki. Tu namówił swego szefa do sprowadzenia nowoczesnych obrabiarek wprost z Polski. Fabryka otrzymała nowe instalacje z Warszawy i Bielska. Teraz wyroby Mayorici y Cia cieszą się dużym powodzeniem i chętnie znajdują nabywców.

W ten sposób emigrant polski w Argentynie najlepiej zmanifestował swój patriotyzm, mając na uwadze rozwój rodzimego przemysłu.

Naczelnikiem wydziału szkolnictwa średniego w kuratorium toruńskim mianowany został dr Juss ze Lwowa. Najważniejszym i bodaj jedynym kandydatem na naczelnika szkolnictwa zawodowego w nowym okręgu jest p. dyrektor Józef Witek z Bydgoszczy.

Technika nowoczesnej wojny będzie wymagała ofiarnej pracy kobiet odpowiednio przygotowanych do pracy pożarnej. W czasie klęski pożarowej, czy napadu samolotów nieprzyjacielskich żeńska służba pożarnicza obroni Was i mienie Wasze. Cnćcie pracę członkiń żeńskiej służby pożarnej, gdyż ona przygotowuje kobietę do jej przyszłych zadań. Otoczenie opieką członkinie żeńskiej służby pożarnej.

— We wrześniu bezpłatnie uczęszczać może każdy na francuski kurs początkowy. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, założony i subwencjonowany przez Rząd Francuski, z dn. 3 września otwarty codziennie od godz. 6-8 przyjmuje zapisy na kursy: początkowy, elementarny, średni i wyższy. Oplata zniżona wynosi 2 do 4 zł miesięcznie. Przy kursach istnieje biblioteka „Alliance Française” zaopatrzona bogato w ilustrację, czasopisma i nowości beletrystyczne. (16651)

— Wycieczka do Potulic. W czwartek 9 bm. Kat. Tow. Kobiet „Jutrzenka” parafii św. Trójcy urządza dla swych członkiń i gości wycieczkę do Potulic, gdzie zwiędza Seminarium Zagraniczne. Wycieczka uda się koleją do Ślesina, a stąd pieszo do Potulic. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 2,40 zł. Zbiórka i odjazd przy dużym dworcu o godz. 6 rano.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO SZWEDEROWO.

W sobotę, 11 września o godz. 19,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kolodzieja, ul. Ugory. P. red. Nowakowski wygłosi referat. Uprasza się o komplet członków, tym bardziej, że jest to pierwsze zebranie powakacyjne.

Zebranie zarządu w tym samym dniu o godz. 18,30.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W środę dnia 8 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Chrzęśc. Związku Gzeladzi Rzeźniczej w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Znowroctwo

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogólna”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni aptka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Wesoła Rozwódka”.
Stylowe: „Śmiertelny skok”.
Świt: „Kariera panny Joanny”.

Nadzwyczajne walne zebranie cechu piekarskiego, odbyte w sali hotelu „Pod Lwem”, zajął komisaryczny zarządca tegoż cechu p. Kramarczyk, witając przedstawiciela magistratu p. mgr. Waniorka, przedstawiciela władzy przemysłowej p. Dąbrowskiego, radcę Izby Rzem. p. Lewandowskiego oraz przedstawicieli prasy. P. Kramarczyk złożył sprawozdanie z 10-miesięcznego okresu pracy, w którym uporządkowano pewne niedociągnięcia, jakie miały miejsce w gospodarce cechu, zanim ustanowiono zarząd komisaryczny. Obecnie cech piekarski liczy 38 członków. Z powodu śmierci członka cechu s. p. Boescha uczczono jego pamięć przez powstanie. Członkami honorowymi mianowano pp. Adamczaka i Radomskiego. Powzięto uchwałę przystąpienia do Związku Mistrzów Piekarskich z centralą w Warszawie. Zanim przystąpiono do wyboru zarządu, przemówił w imieniu prezydenta miasta p. mgr. Waniorek, życząc harmonijnych wyborów i owocnej pracy. W imieniu cechu p. Wybrański złożył podziękowanie p. prez. Jankowskiemu za troskliwość i opiekę nad cechem, po czym wyraził uznanie p. Kramarczykowi za jego pracę dla dobra cechu. Zarząd ukonstytuował się następująco: starszy cechu p. Wybrański, podstarszy p. Wyduba, członkowie zarządu pp.: Łężyk, Gałęzowski, Paradowski, Bartęcki, Michałek i Biskup, zastępcy pp.: Prus, Józwiak, Tomczak, Gronowski, Migkwicz i Szymański. Komisję rewizyjną tworzą pp. Grygiel, Kozłowski i Murawski.

Bojkot żydowski rozpoczęto na terenie Inowrocławia. Przed składami żydowskimi wystawiono pikiety, uświadamiające kupujących o potrzebie popierania kupców polskich. Akcję tą przeprowadzono przy ul. Paderewskiego przed składami Elkera i Słupaja, przy ul. Król. Jadwigi przed składem żyda Kaczmarka oraz przed czterema składami żydowskimi przy ul. św. Ducha. Żydki z ul. św. Ducha podniosły „gwałt”, zawezwali do pomocy socjalistów, a gdy ci zjawili się z tępymi narzędziami w ręku celem wszczęcia awantury, zawezwano policję, która położyła kres zamieszaniu.

KRUSZWICA. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył p. burmistrz Borowiak, na wstępie przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. burmistrza z działalności zarządu miejskiego za czas od 24 maja do 30 sierpnia br. Dalej uchwalono przeznaczyć obligacje pożyczki narodowej wartości nom. 1000 zł na fundusz obrony narodowej. Szeroko omawiana była sprawa powiatu kruszwickiego. Jeżeli wniosek zarządu miejskiego z Kruszwicy nie zostaną uwzględnione, rada miejska uważa za wskazane przyłączenie miasta Kruszwicy do pow. inowrocławskiego. Przy tej okazji stwierdzono, że szosa Kruszwica—Inowrocław jest w opłakanym stanie i winna być jak najszybciej pokryta nową nawierzchnią. W sprawie naprawy szosy rada miejska powołała komisję, która referować będzie sprawę u kompetentnych władz. Do komisji tej weszli pp.: burmistrz Borowiak, H. Makowski, dyr. Cz. Krzymuski, dr St. Hofmański i K. Piotrowski. W końcu załatwiono szereg innych spraw miejskich.

NAKŁO n/N. W ub. sobotę odbył się ślub p. Aleksandry Dziubianki z p. Józefem Kocięszą-Zabą, instruktorem rolnym W. T. K. R. na powiat wyrzyski.

— Przy pięknej pogodzie odbyły się w ub. niedzielę tradycyjne dożynki w Samsiecznie, zorganizowane przez miejscowe Kółko Rolnicze, Tow. Włościanek i K. S. M. M. Przed rozpoczęciem obrzędu dożynkowego powitano przybyłą pociągami popularnym 400 osób liczącą rzeszę Bydgoszczan, których w pochodzie z orkiestrą szubińskie go zakładu wychowawczego na czele wprowadzono na teren dożynek. Pierwszym punktem programu było wręczenie wieńców żniwnych obecnym przedstawicielom władzy powiatowej i organizacyji. Sam akt wręczenia wieńców poprzedziło piękne przemówienie starosty dożynkowego p. Adam-

skiego z Samsiecznika. Z kolei nastąpiły popisy taneczne o charakterze regionalnym, wykonane przez zespoły z Samsieczna, Kasprowa i dzieci szkolne z Samsieczna. Prócz tańców ludowych była moc niespodzianek, z których największym powodzeniem cieszyły się loteria fantowa, strzelanie z wiatrówek itp.

— Tow. kajakowe „Wodnik” urzędują od 4 do 13 bm. kulanie o nagrody wartościowe w kregielni p. Betschera. Czysty zysk przeznaczają na budowę przystani. Ze względu na tak wspaniały cel i przyjemny sport, zaprasza się wszystkich sympatyków kregielarstwa oraz gości. Nagrody wystawione są w oknie wystawowym składu p. Osowskiej.

BUDZYN. (ja) W kościele parafialnym w Budzynie pobogosławiono związek małżeński prof. Krzyżanowskiego z Poznania z p. Izabelą Kamińską z Budzyna.

GNIEZNO. (fb) Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 35-letniemu ślusarzowi St. Wypychowi, 31-letni. szoferowi R. Szymańskiemu, 35-letni. służącej Fr. Laskównie, 32-letni. rob. Fr. Chęś z Witkowa, 33-letni. rob. St. Chęś z Niechanowa i 18-letniemu W. Kujawie z Witkowa. Oskarżonym zarzuca się, że w dniu 17. 10. ub. r. przeszkadzali komornikowi sąd. E. Ręblewskiemu w jego czynnościach urzędowych przy przeprowadzaniu eksmisji lokatora Sędzika, wnosząc eksmisowane rzeczy z powrotem do mieszkania oraz odgrażali się robotnikom pobiciem, o ile nie zaprzestaną wynoszenia rzeczy Sędzika. Na rozprawie oskarżeni oprócz Kujawy do winy się nie przyznali, twierdząc, że znajdowali się w zbiegowisku i czynnego udziału nie brali.

Polityczna agitacja wyborcza nie może wchodzić w zakres czynności służbowych. Skazanie wójta za sprzeniewierzenie 800 zł.

Starogard. (jw) W ub. roku sąd okręgowy skazał Jana Frycę, b. wójta gminy Starogard, za sprzeniewierzenie kwoty 764,69 zł z pieniędzy gminnych na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata, zobowiązując go do zwrotu sprzeniewierzonej sumy w ciągu 2 lat. Ponadto sąd orzekł utratę praw na 3 lata. Podczas rozprawy Fryca przyznał się, że zużył kwotę 40 zł na utrzymanie rodziny, a 661,79 zł na służbowe wyjazdy w związku z organizowaniem wyborów do sejmiku i senatu.

Od wyroku powyższego Fryca wniósł odwołanie do sądu apelacyjnego, który zniżył

SWIECIE. (t) Jak wynika z „Monitora Polskiego” nr 201 z 2 bm., otrzymali z powiatu świeckiego krzyże zasługi: srebrne: pp. Bednarzowa ze Świecia, Tittenbrunn z Przysierska i Sapleta z Piskarek; brązowymi krzyżami zasługi zostali odznaczeni: pp. Józef Chudziński z Gruczna, Dominik Frydrychowski z Nowego, Józef Gaca z Siemostawia, Franciszek Guzowski z Głogówki, B. Jasiński z Pieniżkowa, Stanisław Jędrzejczak z Bzowa, Franciszek Kierzkowski z Brzezina, Anastazy Kąkol z Lniana, Piotr Kwaśniewski z Sulnowa, Fr. Lauda z Nowego, Fr. Megger z Przysierska, Stanisław Montowski z Kregła, Jan Niebojewski z Luszówka, Ignacy Plesik z Gajewa, Jan Suchowski z Drzycimia, Dominik Suwałski z Lipinek, Paweł Szczesik z Łowinia, Sylwester Tomasiak z Wątrobowia, Mikołaj Topoliński z Wętfia, Karol Tuleja z Chrystkowa, Jan Werkowski z Lipna, Alojzy Wojtalewicz ze Świekatowa po raz drugi. Wszystkim wymienionym wierzujemy!

(t) Dwa nowe oddziały konnego p. w. „Krakusów” powstały w naszym powiecie w miejscowościach Osie i Drzycim. Na zebraniach organizacyjnych przemawiali o znaczeniu tej organizacyji pp. komendant rejonowy mjr Grabowiecki z Grudziądza i ref. starostwa Rhone ze Świecia. Obradom zebrania w Osiu przewodniczył wójta p. Janiak, zebraniu w Drzycimiu p. Kruczkowski, prezes Kółka Rolniczego.

NOWE. (t) 200 dzieci parafii nowskiej przystąpiło ostatniej niedzieli do pierwszej komunii św. Dzieci zgromadzone na dziedzińcu szkoły miejscowej wprowadzono w procesji do naszej przastarej fary, na ten dzień przystrojonej. Mszę św. celebrował ks. radca Bartkowski. Przed komunią św. przemówił czcigodny duszpasterz serdecznymi słowami do dzieci i do rodziców, po czym dzieci przystąpiły do Stołu Pańskiego.

ŻALNO. Śmiały kradzieży dokonano na szkodę rolnika Jana Poloma. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania oknem szczytowym, udali się do sypialni, skąd wynieśli za stodołę stół. Tu wyłamali szufladę i zabrali z niej 615 zł w gotówce i dwa

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Wypycha na rok więzienia, zaś pozostałych po pół roku więzienia.

— W Pomorzanach pow. gnieźnieńskiego podczas smarowania młockarni 33-letni St. Maćkowiak został pochwycony przez pas transmisyjny, wskutek czego doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania kilku żeber. W stanie bardzo poważnym odstawiono go do szpitala.

— Zarządzeniem władz szkolnych przeniesiona została szkoła powszechna z Goczałkowa do Gurówka. W dotychczasowej sali szkolnej w Goczałkowie urządzona zostanie świetlica Z. S.

CHODZIEŻ. W niedzielę 5 bm. obchodziła ochotnicza straż pożarna przy fabryce fajansu 40-letni jubileusz istnienia. Po zbiórce o godz. 9-jej ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po czym udano się na uroczystą akademię, którą zajął p. dyr. Mańczak. Szczegółowe i doskonale opracowane sprawozdanie z działalności straży zdał sekr. p. Kaszuba. Z kolei p. podref. Stanek wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym szeroko omówił ideę strażacką. Nastąpiło składanie życzeń, po czym przez p. dyr. Mańczak zamknął akademię, dziękując społeczeństwu za liczne przybycie.

— Lekarz weterynarii p. dr Broniszewski, urzędujący w rzeźni miejskiej, otrzymał w tych dniach stanowisko lekarza powiatowego weterynarii w Jarocinie.

— Miejscowa drużyna BKS „Polonia” stoczyła zwyciężony mecz o mistrzostwo kl. B w Poznaniu ze Sparta. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym w stosunku 2:2.

karę do 6 miesięcy z zawieszeniem. Sprawa znalazła się jeszcze przed sądem najwyższym, który orzekł, że „polityczna agitacja wyborcza nie może wchodzić w zakres czynności służbowych i usprawiedliwiać czynu karygodnego oskarżonego Frycy” i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu w Poznaniu. Sąd apelacyjny, rozpatrując sprawę ponownie, doszedł do przekonania, że stanowisko oskarżonego nie uprawniało go do wydawania z własnej woli pieniędzy państwowych na agitację wyborczą i zatwierdził wyrok I instancji, uchylając jedynie orzeczoną utratę praw.

pięćdziesiąt ślubne. Trzej sprawcy ulotnili się nierozpoznani w nieznanym kierunku.

STOBNO. Tut. oddział Kat. Stow. Młodzieży Męskiej obchodził w niedzielę uroczystość 10-lecia istnienia. Przy udziale ok. 150 młodzieży z okolicznych oddziałów urządzono pochód przez wioskę i defiladę, po czym odbyła się akademie w ogrodzie p. Berendta. Przemawiali ks. asystent Wydrowki, sekr. okr. Jankowski z Tucholi, prezes honor. Marcin Giersz oraz delegaci, składając życzenia. Następnie odbyła się akademie. W drugiej części akademii uczczono 17-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

CZERSK. W niedzielę 6 bm. odbyło się otwarcie tygodnia strażackiego. O godz. 12 po głównym nabożeństwie przeszedł przez miasto pochód propagandowy O. S. P. z orkiestrą. O godz. 2-jej po poł. rozpoczęła się zabawa leśna przy ul. Chojnickiej. Zabawa była urozmaicona występami orkiestry itp. M. in. przemawiał ks. prałat Sprengel, ślawiąc czyny O. S. P.

BRODNICA. (r) W n-rze 201 „Dziennika Bydgoskiego” ukazało się wyjaśnienie adwokata Feliksa Górskiego z Brodnicy, który w imieniu kupca Gustawa Schmidta (Niemca) wyjaśnia, jakoby nieprawdą było, iż Niemiec Schmidt wypowiedział słowa: „Niedługo nadejdzie czas, że będziecie musieli mówić po niemiecku”. Sprawą tą zainteresowały się władze policyjne, które po przeprowadzeniu dochodzeń skierowały ją do władz administracyjnych (starostwa). Świadkiem zajścia był na szczęście jeden z funkcjonariuszów państwowych, który wystąpił w sprawie powyższej jako świadek dowodowy.

— Swego czasu donosiłszy o kradzieży dokonanej w firmie jubilerskiej Dobrzyńskiego, gdzie łupem złodziei padły 2 zegarki wartości około 200 zł. W wyniku dochodzeń policja wykryła sprawcę, którego spłoszono podczas pracy wędkarskiej (wędką łowił biżuterię). Opryszek należy do dobrze zorganizowanej szajki złodziei biżuterii i został ujęty w Tczewie. Ze względu na dobro śledztwa. nazwiska na razie ujawnić nie możemy.

WĄBRZEŻNO. Z okazji „tygodnia strażackiego”, który odbywa się w dniach od 5—12 bm. odbyły się w niedzielę (5 bm.) pokazy strażackie na Rynku, które uwypukliły obywatelstwu wąbrzeskiemu, jak pożyteczną instytucją jest straż pożarna. Pokazy spotkały się z pełnym uznaniem. Do zanotowania pozostaje pewien fakt, na który zwracamy uwagę zainteresowanych. Otóż na rozpostartym worku ratowniczym ukazał się niemiecki napis. Taki sam napis znajduje się na widocznym miejscu na drabinie strażackiej. Czas je usunąć.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wreszcie oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-jej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tylko raz kochała” i „Noc w operze”. Gryf: „Książę”, film polski. Orzeł: „Wyrok życia”, film polski.

Kalendarzyk teatralny. Środa 8 bm. godzina 20: „Głupi Jakub”, sztuka Rittnera w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Apel do Szan. Obywateli miasta Grudziądza. W związku z rozpoczęciem w dniu 12 września br. „Dni propagandy estetyki miast” w Grudziądzu, połączonych z ogólnopolskim zjazdem przedstawicieli prawie że wszystkich miast Rzeczypospolitej, sekcja estetycznego wygładu miasta apeluje gorąco do Szanownych Obywateli, aby na okres powyższy zechcieli przystroić swe domy zielenią i girlandami jak również zechcieli dbać o wygląd zewnętrzny i czystość swych ogrodów i domów. Pamiętajmy i postawmy sobie za punkt ambicji, aby goście odwiedzający Grudziądz w okresie „Dni propagandy estetyki miast” wywieźli nie tylko miłe wspomnienia serdecznego przyjęcia, ale i zachowali w pamięci piękno i zdrowotne naszego rodzinnego grodu. (—) Inż. F. Ochota, przewodniczący sekcji estetycznego wygładu miasta.

Instytut Muzyczny (Konservatorium) im. St. Moniuszki w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 1/3 (róg placu 23 Stycznia), telefon nr 20-53, ogłasza wpisy na rok szkolny 1937/38. Przedmioty: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenty dęte, przedmioty teoretyczne. **Uznowienie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole.** Dla uczniów niezamożnych znaczna zniżka czesnego. Kancelaria otwarta od godz. 11—1 i od 4—7. (17702)

„Tydzień strażacki.” Z okazji „Tygodnia strażackiego” odbyło się w ub. niedzielę nabożeństwo w kościele farnym, po czym ks. prob. dr Pastwa dokonał poświęcenia nowej wspinacznicy. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody strażackie o cenne nagrody i zabawa taneczna.

Wzrost chorób zakaźnych. W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta Grudziądza 5 wypadków chorób na płonice, 6 wypadków na gruźlicę, w tym 2 śmiertelne.

Reorganizacja seminarium nauczycielskiego. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w gmachu seminarium nauczycielskiego uruchomione zostało dwuletnie pedagogium o jednej na razie klasie. Profesorom seminarium powierzona została dodatkowo praca w państwowych gimnazjach grudziądzkich, przy których urzędzone zostały wszystkie typy liceów, przewidzianych przez reformę szkolną, z wyjątkiem typu klasycznego.

Kradzież mieszkaniowa. Z niezamkniętego mieszkania Wandy Kamrowskiej (Sienkiewicza 8) skradziono 2 pierścionki złote wartości 60 zł.

Kradzieże. W poczekalni III klasy dworca kolej. zatrzymał się w oczekiwaniu na pociąg do Brodnicy, J. Pstych, z zawodu dojarz, a będąc znużony, zasnął. Okazję tę wykorzystał niej. A. Wesołowski, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł śpiącym zegarek. Złodzieja przytrzymał, a zegarek zwrócono poszkodowanemu. — E. Banaszewska (ul. Kujota 85) zgłosiła w komisariacie, że dwie 11-letnie dziewczynki zabrały jej bawiącą się na podwórzu cęreczkę wózek z lalką i wyjęły dziecku z uszu kolczyki, po czym zbiegły. — Zam. w Tuszewie 8 emer. H. Zawitowskiemu skradł nieznany sprawca dzwigan słupkowy wartości 150 zł. Kradzieży dokonano na terenie zakładów ceramicznych, gdzie poszkodowany młócił zboże.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 8 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie N. M. P.
Jutro: Piotra Kłewera ap. murzyn.
Wschód słońca o godzinie 5.21.
Zachód słońca o godzinie 18.33.

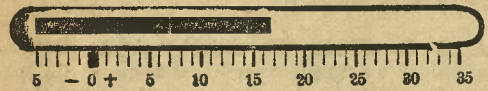
Stan pogody.

Temperatura bez większych zmian.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem suchego powietrza polarno-kontynentalnego. W północnych dzielnicach kraju zaznaczył się wzrost zachmurzenia. Dziś widać wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, a na północy silniejsze i porwiste wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Dzieci szczęścia” i „Adien”.
As: „Znachor” — premiera.
Mars: „Dorozkarz nr. 13”.
Świt: „Królowa dżungli”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Centralna” — śródmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Przed premierą „Cara Pawła I”.

Ostatnia sztuka wystawiana z Junoszą-Stepowskim.

Powszechnie zainteresowanie budzi w mieście zapowiedziana na sobotę 11 bm. premiera sztuki Dymitra Mereżkowskiego pt. „Car Pawel I”, w której rolę tytułową odgrywa świetny artysta scen stołecznych i polskiego filmu Junosza-Stepowski. W przedstawieniu udział bierze wielka liczba statystów. Reżyseruje sztukę p. Piekarski. Wspaniałą wystawę dekoracyjną i kostiumową przyszykował p. Malkowski wraz z kostiumernią teatru.

Przypominamy, że na sobotnią premierę bilety abonamentowe nie są ważne. — Bilety nabywać można w Tow. Krajoznawczym w ratuszu.

W środę, czwartek, i piątek teatr w objędzie.

— **Osobiste.** Naczelnik urzędu pocztowego Toruń I p. mgr. Karol Philipp powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 6 bm. objął urzędowanie.

— „Dancing towarzyski” w Esplanadzie, na budowę ścigacza morskiego w dniu 9-go września br. w czwartek, urządza Liga Morska i Kolonialna oddział Toruń-Bydgoskie Przedmieście. Początek o godz. 20. Wstęp wolne datki. Wobec tego, że dochód przeznaczony na tak doniosły cel, jak Fundusz Obrony Morskiej (F. O. M.) prosimy o poparcie tej imprezy.

— **Wycieczka do Biskupina.** Towarzystwo Krajoznawcze, oddział w Toruniu urządza w niedzielę, 12. bm. wycieczkę autobusem do wykopalisk w Biskupinie. Przejazd w obie strony dla członków 5,50 zł. Dla nieczłonków 6,50 zł. Biuro informacyjne w ratuszu udziela bliższych informacji oraz przyjmuje zgłoszenia na wycieczkę tylko do piątku, dnia 10. bm. godz. 18.

Też mieszkania...

Jak już piliśmy, w Toruniu bawiła wycieczka dziennikarzy warszawskich, zaproszonych przez Biuro Funduszu Pracy. Dziennikarze zwiedzili te tereny, gdzie prowadzone są roboty, finansowe przez Fundusz Pracy.

Wiadomo, że dziennikarze — to są takie „typki”, które z natury wszędzie nos swój wściągają i wszystkim się interesują. Zainteresowali się również „małpią kępą”, czy też „małpim gajem”, — ale najbardziej chyba to Dębowa Góra. U wylotu ul. Lubickiej znajdują się stare forty, zamieszkałe przez najbiedniejszych obywateli m. Torunia. Piliśmy już o tym swego czasu, poświęcając tym biedakom wiele miejsca... Nic innego nie możemy zrobić.

Dziennikarze warszawscy rzucili oglądanie obok prowadzonych robót i pośpieszyli do nędżnych mieszkań, w których — o dziwo — znajdowali nawet radio. Ta bieda gryzie się z przedmiotem pewnego rodzaju luksusu, jakim jest jeszcze do chwili obecnej radiodbiornik. Dowodzi to tylko, jak bardzo ci nędzarze (chyba nie ma w tym słowie przesady) potrzebują strawy duchowej, czerpanej z fal eteru. To jest doprawdy rozrzucające.

Nie wszyscy należą do tych szczęśliwców, mogących sobie pozwolić na radio (kosztem wielkich oszczędności łożątkowych) — ale jest ich znaczna ilość. Spotyka się tam obok schludnie ubranych — dzieci prawie nagie. (Patrz zdjęcie). Pra-

wie wszyscy znajdują zatrudnienie przy robotach Funduszu Pracy. To ich jedyny zresztą zarobek.

Dzieci znaleźliśmy uśmiechnięte i pełne życia. Rozmawiali z nami bez najmniejszego zażenowania. Sądząc po miłych i pełnych buźkach — bieda wielkiej nie mają i głodno chyba spać nie idą. Tylko te ubranka... strzępy! Stale są czymś zajęte. Jeden chłopiec stale „rznie” na „swej roboty” skrzypkach, a na zarzut, że kiepsko gra bez namysłu odpowiada, że... „skrzypte są głodne i nie chcą grać”. Spryciarz i szelma chłopak — dostał kilka groszy, by zaspokoili „głód skrzypiec”. Drugi na pewno będzie akrobatą cyrkowym. Pokazywał nam różne szalone wprost sztuczki, których by chyba żaden z dziennikarzy nie wykonał. To pewne. Inni świetnie strzelają z procy. Stale coś dębują i grzebią.

Jasne twarze i ciepłe uśmiechy, bo to jeszcze lato, i to pogodne. Nadejdzie zima — a wtedy?...

Wtedy ojciec Solarz podwoi siły i będzie apelował do ofiarnego zawsze obywatelstwa toruńskiego.

Działalności tego dobroczyńcy najbiedniejszych a tak licznych rzesz poświęcimy wkrótce więcej miejsca. Pomoc zimowa już niedługo stanie się znów aktualna. Tym miłym dzieciaczkom nie powinien i nie może zniknąć uśmiech z twarzy. Są warci gorącej i troskliwej opieki. Pamiętajmy o nich!



Dzieci najbiedniejszej dzielnicy Torunia, z fortów przy ul. Lubickiej z uśmiechem i ochotą „poddają się rozkazom” naszego przedstawiciela.

To była impreza...

Ub. niedzieli chór garnizonowy im. Św. Katarzyny zorganizował wielką imprezę kulturalno-rozrywkową, na którą złożyły się występy miejscowych chorów, wielka loteria fantowa, strzelanie o nagrody oraz wieczorem dancing w salach „Tivoli”.

Dochód z tej imprezy przeznaczony był na zakup fortepianu i sztandaru. Impreza ta należała do najbardziej udanych z tego rodzaju imprez, organizowanych w tym roku. Cieszyła się ona

niebывалым wprost powodzeniem, na co niewątpliwie wpłynął cel, na jaki dochód z imprezy został przeznaczony.

Sądzimy, że pełna poświęceń praca prezesa chóru p. Kazimierza Nowaka oraz dyrygenta p. F. Garyantesa wyda owoce i że chór garnizonowy doczeka się wreszcie tak upragnionego fortepianu i sztandaru. Dochód przecie był znaczny. Orientujemy się po frekwencji osób, biorących udział w wspomnianej imprezie.

Sekciarz z „Hufcem Marii” grasuje w Toruniu.

Jak nas informują, na terenie Torunia grasuje pewien osobnik w sukni zakonnej, który nielegalnie kolportuje wydawnictwa „maryjne”, a m. in. „Hufiec Marii”.

Pisma te redagowane są przez sekciarzy i bez zezwolenia władzy duchownej, jako takie więc nadają się do... kosa.

Jeden właśnie z sekciarzy przywędrował do Torunia i w sukni zakonnej buszuje po mieszkaniach, sprzedając pisma „maryjne”. Zwracamy więc uwagę! Przybyłych sekciarzy należy wylegitymować, zażądać pisemnego zezwolenia na kwestę, czy też kolportaż pism, wydanego przez miejscowego proboszcza.

Szkot w Paryżu.

Pewien Szkot wybrał się do Paryża na wystawę własnym samochodem. Pod wieczór, mijając jakiś hotel, zauważył napis: „Garaż bezpłatny”.

Nie namyślając się wjechał do garażu. Za chwilę podchodzi doń służący: — Jaki pokój szanowny pan sobie życzy? — Pokój? — zdumiewa się Szkot. — Po co? Będę spał w aucie!...

Co powie Liga Narodów.

Chińczycy mają zamiar zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na napastliwych Japończyków.

Z góry można przewidzieć, co dostojna instytucja odpowie:

— Chińczycy mają rację, a Japonia podbite prowincje...

Straszna groźba.

Kuba Rzepak już od dłuższego czasu klóci się ze swoją żoną Walerią. W końcu zniecierpliwiona małżonka chwytła stół i woła:

Z Klubu Kynologów w Toruniu.

Egzamin z tresury psów wypadł b. dobrze.

W dniu 5 bm. odbył się drugi w tym roku egzamin z tresury psów, przez szeroko znany Klub Kynologów na placu tresury obok Grzyba. Do egzaminu stanęło razem 14 psów i to 6 z kursu pierwszego i 8 psów z drugiego. Wyniki były następujące: 1) „Nero”, owczarek niem. p. Kołpackiego — b. dobry, 2) „Lord”, owczarek niem. p. Ulaszewskiego — b. dobry, 3) „Bey”, owcz. niem. p. Taulitz-Dolskiej — dobry 4) „Diana”, owcz. niem. p. Cwiklewskiej — dobry, 5) „Dargo”, dog niem. p. Zamek-Gliszczyńskiego — dobry, 6) „Tigr”, dog niem. p. inż. Jeżewskiego — dobry.

W kursie drugim zdobyły psy nast. wyniki: dwa pierwsze miejsca — największą i jednakową punktację „Nero” i „Smok”. 1) „Nora”, owcz. niem. por. Mogulskiego — b. dobrze, 2) „Smok”, owcz. niem. p. Angowskiego — b. dobrze, 3) „Basia”, owcz. węgierski inż. Jenikego — b. dobrze, 4) „As”, owcz. niem. p. Szytniewskiego — dobry, 5) „Miś”, owcz. węgierski inż. Jenikego — dobry, 6) „Brys”, bernardyn p. Płockiej — dobry, 7) „Berbec”, owcz. niem. p. Kapczyńskiego — dobry, 8) „Burek”, owcz. niemiecki p. radcy Wojciechowskiego — dość dobry.

Kursy odbywają się pod kierownictwem pp. Białowasa i Szytniewskiego.

Z teki policjanta.

W czasie od 5—6 bm. zgłoszono w Toruniu i powiecie toruńskim ogółem 6 wypadków różnych kradzieży oraz spisano 9 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych i 1 za przekroczenie przepisów handlowych i dwa doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych.

Audycja muzyczna w konserwatorium.

Dyrekcja Konserwatorium Muzycznego zawiadamia, iż w sobotę 11 bm. o godz. 16.30 w sali kameralnej konserwatorium (Stary Rynek 6) odbędzie się audycja muzyczna z udziałem p. Marii Wilkomirskiej (fortepian) i p. Kaz. Wilkomirskiego (wiolonczela). Wstęp wolny dla członków Pom. Tow. Muz. za okazaniem legitymacji oraz dla uczniów konserwatorium.

Potrzebne cenniki...

Starosta grodzki przeprowadził onegdaj kontrolę w sklepach i w rezultacie ukarał 6 osób grzywną za nieposiadanie odpowiednich cenników oraz za nieodpowiednie oznaczenie chleba nalepkami.

Ponieważ kontrola będzie prowadzona w dalszym ciągu i to systematycznie opieszalych ostrzegamy przed przykrymi konsekwencjami za nieprzestrzeganie przepisów.

Na rzecz kościoła Chrystusa Króla.

W nadchodzącą niedzielę, 12 bm. w ogrodzie parafialnym na Mokrem odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, z której dochód przeznaczony na rzecz najbiedniejszej parafii w Toruniu, dokładnie — na kościół Chrystusa Króla na Mokrem.

Komitet zabawowy z p. dyr. Antczakiem na czele czyni wielkie przygotowania z tą myślą, by każdy z gości bawił się na zabawie najmilej.

Pamiętajmy o niedzielni!

Eksport artykułów zwierzęcych w lipcu rb.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wartość wywozu artykułów eksportowanych przez firmy zrzeszone w Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, w przeciągu pierwszych 7 miesięcy rb., wyniosła 111.433 tys. zł wobec 83.016 tys. zł w analogicznym okresie r. ub.

Ponieważ ogólna wartość wywozu z Polski w pierwszych 7 miesiącach rb. wyniosła 680.388 tys. zł, wartość wywozu artykułów zwierzęcych stanowi 16,4% ogólnej wartości wywozu z Polski.

W SOWIETACH TRUJĄ ŻOŁNIERZY I PALĄ KOSZARY.

Gazeta „Minskij Rabocizj” donosi, że są wojenny białoruskiego okręgu wojskowego skazał na śmierć 8 „szpiegów trockistowskich”, oskarżonych o podpalenie koszar i wojskowych składów oraz trucie żołnierzy. Według wyjaśnień pisma, wyrok wykonano. Również przed kilku dniami odbyła się egzekucja 6 osób, skazanych na śmierć za systematyczne trucie żołnierzy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebąka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19-tej.

— Biblioteka Kolejowa. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Złotym Lwem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Wesoła Rozwódka”.
Stylowe: „Śmiertelny skok”.
Świt: „Kariera panny Joanny”.

Nadzwyczajne walne zebranie cechu piekarskiego, odbyte w sali hotelu „Pod Lwem”, zajął komisaryczny zarządca tegoż cechu p. Kramarczyk, witając przedstawiciela magistratu p. mgr. Waniorka, przedstawiciela władzy przemysłowej p. Dąbrowskiego, radcę Izby Rzem. p. Lewandowskiego oraz przedstawicieli prasy. P. Kramarczyk złożył sprawozdanie z 10-miesięcznego okresu pracy, w którym uporządkowano pewne niedociągnięcia, jakie miały miejsce w gospodarce cechu, zanim ustanowiono zarząd komisaryczny. Obecnie cech piekarski liczy 38 członków. Z powodu śmierci członka cechu s. p. Boescha uczczono jego pamięć przez powstanie. Członkami honorowymi mianowano pp. Adamczaka i Radomskiego. Powzięto uchwałę przystąpienia do Związku Mistrzów Piekarskich z centralą w Warszawie. Zanim przystąpiono do wyboru zarządu, przemówił w imieniu prezydenta miasta p. mgr. Waniorek, życząc harmonijnych wyborów i owocnej pracy. W imieniu cechu p. Wybrański złożył podziękowanie p. prez. Jankowskiemu za troskliwość i opiekę nad cechem, po czym wyraził uznanie p. Kramarczykowi za jego pracę dla dobra cechu. Zarząd ukonstytuował się następująco: starszy cechu p. Wybrański, podstarszy p. Wyduba, członkowie zarządu pp.: Łężyk, Gałęzowski, Paradowski, Bardecki, Michałak i Biskup, zastępcy pp.: Prus, Józwiak, Tomczak, Gronowski, Migkwicz i Szymański. Komisję rewizyjną tworzą pp. Grygiel, Kozłowski i Murawski.

Bojkot żydowski rozpoczęto na terenie Inowrocławia. Przed składami żydowskimi wystawiono pikiety, uświadamiające kupujących o potrzebie popierania kupców polskich. Akcję tą przeprowadzono przy ul. Paderewskiego przed składami Elkera i Słupaja, przy ul. Król. Jadwigi przed składem żyda Kaczmarka oraz przed czterema składami żydowskimi przy ul. św. Ducha. Żydki z ul. św. Ducha podniosły „gewalt”, zawezwali do pomocy socjalistów, a gdy ci zjawili się z tępymi narzędziami w ręku celem wszczęcia awantury, zawezwano policję, która położyła kres zamieszaniu.

KRUSZWICA. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, któremu przewodniczył p. burmistrz Borowiak, na wstępie przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. burmistrza z działalności zarządu miejskiego za czas od 24 maja do 30 sierpnia br. Dalej uchwalono przeznaczyć obligacje pożyczki narodowej wartości nom. 1000 zł na fundusz obrony narodowej. Szeroko omawiana była sprawa powiatu kruszwickiego. Jeżeli wniosek zarządu miejskiego z Kruszwicy nie zostaną uwzględnione, rada miejska uważa za wskazane przyłączenie miasta Kruszwicy do pow. inowrocławskiego. Przy tej okazji stwierdzono, że szosa Kruszwica—Inowrocław jest w opłakanym stanie i winna być jak najrychlej pokryta nową nawierzchnią. W sprawie naprawy szosy rada miejska powołała komisję, która referować będzie sprawę u kompetentnych władz. Do komisji tej weszli pp.: burmistrz Borowiak, H. Makowski, dyr. Cz. Krzymuski, dr St. Hofmański i K. Piotrowski. W końcu załatwiono szereg innych spraw miejskich.

NAKŁO n/N. W ub. sobotę odbył się klub p. Aleksandry Dziubianki z p. Józefem Kościeszka-Zabą, instruktorem rolnym W. T. K. R. na powiat wyrzyski.

— Przy pięknej pogodzie odbyły się w ub. niedzielę tradycyjne dożynki w Samsiecznie, zorganizowane przez miejscowe Kółko Rolnicze, Tow. Włościanek i K. S. M. M. Przed rozpoczęciem obrzędu dożynkowego powitano przybyłą pociągami popularnym 400 osób liczącą rzeszę Bydgoszczan, których w pochodzie z orkiestrą zubińskągo zakładu wychowawczego na czele wprowadzono na teren dożynek. Pierwszym punktem programu było wręczenie wieńców zniwnych obecnym przedstawicielom władzy powiatowej i organizacyj. Sam akt wręczenia wieńców poprzedziło piękne przemówienie starosty dożynkowego p. Adam-

skiego z Samsieczyńska. Z kolei nastąpiły popisy taneczne o charakterze regionalnym, wykonane przez zespoły z Samsieczna, Kasprowa i dzieci szkolne z Samsieczna. Prócz tańców ludowych była moc niespodzianek, z których największym powodzeniem cieszyły się loteria fantowa, strzelanie z wiatrówek itp.

— Tow. kajakowe „Wodnik” urządza od 4 do 13 bm. kulanie o nagrody wartościowe w kregielni p. Betschera. Czysty zysk przeznaczą się na budowę przystani. Ze względu na tak wspaniały cel i przyjemny sport, zaprasza się wszystkich sympatyków kregielarstwa oraz gości. Nagrody wystawione są w oknie wystawowym składu p. Osowskiej.

BUDZYŃ. (ja) W kościele parafialnym w Budzynie pobjęto związek małżeński prof. Krzyżanowskiego z Poznania z p. Izabelą Kamińską z Budzyna.

GNIEZNO. (fb) Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 35-letniemu ślusarzowi St. Wypychowi, 31-letni. szoferowi R. Szymańskiemu, 35-letni. służącej Fr. Laskównie, 32-letni. rob. Fr. Chęś z Witkowa, 33-letni. rob. St. Chęś z Niechanowa i 18-letniemu W. Kujawie z Witkowa. Oskarżonym zarzuca się, że w dniu 17. 10. ub. r. przeskądzała komornikowi sąd. E. Ręblewskiemu w jego czynnościach urzędowych przy przeprowadzaniu eksmisji lokatora Sędzika, wnosząc eksmitowane rzeczy z powrotem do mieszkania oraz odgrażali się robotnikom pocięciem, o ile nie zaprzestaną wynoszenia rzeczy Sędzika. Na rozprawie oskarżeni oprócz Kujawy do winy się nie przyznali, twierdząc, że znajdowali się w zbiegowisku i czynnego udziału nie brali.

Polityczna agitacja wyborcza nie może wchodzić w zakres czynności służbowych.

Skazanie wójta za sprzeniewierzenie 800 zł.

Starogard. (jw) W ub. roku sąd okręgowy skazał Jana Frycę, h. wójta gminy Starogard, w za sprzeniewierzenie kwoty 764,69 zł z pieniędzy gminnych na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata, zobowiązując go do zwrotu sprzeniewierzonej sumy w ciągu 2 lat. Ponadto sąd orzekł utratę praw na 3 lata. Podczas rozprawy Fryca przyznał się, że zużył kwotę 40 zł na utrzymanie rodziny, a 664,79 zł na służbowe wyjazdy w związku z organizowaniem wyborów do sejmiku i senatu.

Od wyroku powyższego Fryca wniósł odwołanie do sądu apelacyjnego, który zniżył

SWIECIE. (t) Jak wynika z „Monitora Polskiego” nr 201 z 2 bm., otrzymali z powiatu świeckiego krzyże zastugi: srebrne: pp. Bednarzowa ze Świecia, Tittenbrunn z Przysierska i Sapleta z Piskarek; brązowymi krzyżami zastugi zostali odznaczeni: pp. Józef Chudziński z Gruczna, Dominik Frydrychowski z Nowego, Józef Gaca z Siemostawia, Franciszek Guzowski z Głogówki, B. Jasiński z Pieniżkowa, Stanisław Jędrzejczak z Bzowa, Franciszek Kierzkowski z Brzezina, Anastazy Kąkol z Lniana, Piotr Kwaśniewski z Sulnowa, Fr. Lada z Nowego, Fr. Megger z Przysierska, Stanisław Montowski z Kregła, Jan Niebojewski z Luskówka, Ignacy Piesik z Gajewa, Jan Suchowski z Drzycimiu, Dominik Suwałski z Lipinek, Paweł Szczesik z Lowinia, Sylwester Tomasiak z Wątrobowia, Mikołaj Topoliński z Wetfia, Karol Tuleja z Chrystkowa, Jan Werkowski z Lipna, Alojzy Wojtalowicz ze Świekatowa po raz drugi. Wszystkim wymienionym winażujemy!

(t) Dwa nowe oddziały konnego p. w. „Krakusów” powstały w naszym powiecie w miejscowościach Osie i Drzycimiu. Na zebraniach organizacyjnych przemawiali o znaczeniu tej organizacji pp. komendant rejonowy mjr Grabowiecki z Grudziądza i ref. starostwa Rhone ze Świecia. Obradom zebrania w Osiu przewodniczył wójta p. Janiak, zebraniu w Drzycimiu p. Kruczkowski, prezes Kółka Rolniczego.

NOWE. (t) 200 dzieci parafii nowskiej przystąpiło ostatniej niedzieli do pierwszej komunii św. Dzieci zgromadzone na dziedzińcu szkoły miejscowej wprowadzono w procesji do naszej prastarej fary, na ten dzień przystrojonej. Mszę św. celebrował ks. radca Bartkowski. Przed komunią św. przemówił czcigodny duszpasterz serdecznymi słowami do dzieci jak i do rodziców, po czym dzieci przystąpiły do Stołu Pańskiego.

ZALNO. Śmiałe kradzieży dokonano na szkole rolnika Jana Poloma. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania oknem szczytowym, udali się do sypialni, skąd wynieśli za stodołę stół. Tu wyłamali szufladę i zabrali z niej 615 zł w gotówce i dwa

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Wypycha na rok więzienia, zaś pozostałych po pół roku więzienia.

— W Pomorzanie pow. gnieźnieńskiego podczas smarowania młockarni 83-letni St. Maćkowiak został pochwycony przez pas transmisyjny, wskutek czego doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i złamania kilku żeber. W stanie bardzo poważnym odstawiono go do szpitala.

— Zarządzeniem władz szkolnych przeniesiona została szkoła powszechna z Goczałkowa do Gurówka. W dotychczasowej sali szkolnej w Goczałkowie urządzona zostanie świetlica Z. S.

CHODZIEŻ. W niedzielę 5 bm. obchodziła ochotnicza straż pożarna przy fabryce fajansu 40-letni jubileusz istnienia. Po zbiorce o godz. 9-jej ruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada, po czym udano się na uroczystą akademię, którą zajął p. dyr. Mańczak. Szczegółowe i doskonałe opracowane sprawozdanie z działalności straży zdał sekr. p. Kaszuba. Z kolei p. podref. Stanek wygłosił odczyt o lokalności przemówienie, w którym szeroko omówił ideę strażacką. Nastąpiło składanie życzeń, po czym prezes p. dyr. Mańczak zamknął akademię, dziękując społeczeństwu za liczne przybycie.

— Lekarz weterynarii p. dr Broniszewski, urzędujący w rzeźni miejskiej, otrzymał w tych dniach stanowisko lekarza powiatowego weterynarii w Jarocinie.

— Miejscowa drużyna BKS „Polonia” stoczyła zacięty mecz o mistrzostwo kl. B w Poznaniu ze Spartą. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym w stosunku 2:2.

WĄBRZEŻNO. Z okazji „tygodnia strażackiego”, który odbywa się w dniach od 5-12 bm. odbyły się w niedzielę (5 bm.) pokazy strażackie na Rynku, które uwypukliły obywatelstwu wąbrzeskiemu, jak pożyteczną instytucją jest straż pożarna. Pokazy spotkały się z pełnym uznaniem. Do zanotowania pozostaje pewien fakt, na który zwracamy uwagę zainteresowanych. Otóż na rozpostartym worku ratowniczym ukazał się niemiecki napis. Taki sam napis znajduje się na widocznym miejscu na drabinie strażackiej. Czas je usunąć.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na wreszcie oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8-18-jej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chelmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Tylko raz kochała” i „Noc w operze”. Gryf: „Książętko”, film polski. Orzeł: „Wyrok życia”, film polski.

Kalendarzyk teatralny. Środa 8 bm. godzina 20: „Głupi Jakub”, sztuka Rittnera w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Apel do Szan. Obywateli miasta Grudziądza. W związku z rozpoczęciem w dniu 12 września br. „Dni propagandy estetyki miast” w Grudziądzu, połączonych z ogólnopolskim zjazdem przedstawicieli prawie ze wszystkich miast Rzeczypospolitej, sekcja estetycznego wyglądu miasta apeluje gorąco do Szanownych Obywateli, aby na okres powyższy zechcieli przystroić swe domy zielenią i girlandami jak również zechcieli dbać o wygląd zewnętrzny i czystość swych ogrodów i domów. Pamiętajmy i postawmy sobie za punkt ambicji, aby goście odwiedzający Grudziądz w okresie „Dni propagandy estetyki miast” wywieźli nie tylko miłe wspomnienia serdecznego przyjęcia, ale i zachowali w pamięci piękno i czystość naszego rodzinnego grodu. (—) Inż. F. Ochota, przewodniczący sekcji estetycznego wyglądu miasta.

Instytut Muzyczny (Konserwatorium) im. St. Moniuszki w Grudziądzu, ul. Piłsudskiego 1/3 (róg placu 23 Stycznia), telefon nr 20-53, ogłasza wpisy na rok szkolny 1937/38. Przedmioty: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wiolonczela, instrumenty dęte, przedmioty teoretyczne. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Dla uczniów niezamożnych znaczna zniżka czesnego. Kancelaria otwarta od godz. 11-1 i od 4-7. (17702)

„Tydzień strażacki”. Z okazji „Tygodnia strażackiego” odbyło się w ub. niedzielę nabożeństwo w kościele farnym, po czym ks. prob. dr Pastwa dokonał poświęcenia nowej wspinalni. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody strażackie o cenne nagrody i zabawa taneczna.

Wzrost chorób zakaźnych. W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta Grudziądza 5 wypadków chorób na płoniec, 6 wypadków na gruźlicę, w tym 2 śmiertelne.

Reorganizacja seminarium nauczycielskiego. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w gmachu seminarium nauczycielskiego uruchomione zostało dwuletnie pedagogium o jednej na razie klasie. Profesorem seminarium powierzona została dodatkowo praca w państwowych gimnazjach grudziądzkich, przy których urzędzone zostały wszystkie typy liceów, przewidzianych przez reformę szkolną, z wyjątkiem typu klasycznego.

Kradzież mieszkaniowa. Z niezamkniętego mieszkania Wandy Kamrowskiej (Sienkiewicza 8) skradziono 2 pierścionki złote wartości 60 zł.

Kradzieże. W poczekalni III klasy dworca kolej. zatrzymał się w oczekiwaniu na pociąg do Brodnicy, J. Pstych. z zawodu dojarz, a będąc znudzony, zasnął. Okazję tę wykorzystał niej. A. Wesołowski, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł śpiącemu zegarek. Złodzieja przytrzymał, a zegarek zwrócono poszkodowanemu. — E. Banaszewska (ul. Kujota 85) zgłosiła w komisariacie, że dwie 11-letnie dziewczynki zabrały jej bawiącą się na podwórzu córceczkę wózek z lalką i wyjęły dziecku z uszu koleżyki, po czym zbiegły. — Zam. w Tuszewie 8 emer. H. Zawitowskiemu skradł nieznany sprawca dzwigar słupkowy wartości 150 zł. Kradzieży dokonano na terenie zakładów ceramicznych, gdzie poszkodowany miał cił zboże.

karę do 6 miesięcy z zawieszeniem. Sprawa znalazła się jeszcze przed sądem najwyższym, który orzekł, że „polityczna agitacja wyborcza nie może wchodzić w zakres czynności służbowych i usprawiedliwiać czynu karygodnego oskarżonego Frycy” i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowniej apelacyjnej w Poznaniu. Sąd apelacyjny, rozpatrując sprawę ponownie, doszedł do przekonania, że stanowisko oskarżonego nie uprawniało go do wydawania z własnej woli pieniędzy państwowych na agitację wyborczą i zatwierdził wyrok I instancji, uchylając jedynie orzeczoną utratę praw.

pierścionki ślubne. Trzej sprawcy ulotnili się nierozpoznani w nieznanym kierunku.

STOBNO. Tut. oddział Kat. Stow. Młodzieży Męskiej obchodził w niedzielę uroczystość 10-lecia istnienia. Przy udziale ok. 150 młodzieży z okolicznych oddziałów urządzono pochód przez wioskę i defiladę, po czym odbyła się akademія w ogrodzie p. Berendta. Przemawiali ks. asystent Wydrowski, sekr. okr. Jankowski z Tucholi, prezes honor. Marcin Giersz oraz delegaci, składając życzenia. Następnie odbyła się akademія. W drugiej części akademii uczczono 17-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

CZERSK. W niedzielę 6 bm. odbyło się otwarcie tygodnia strażackiego. O godz. 12 po głównym nabożeństwie przeszedł przez miasto pochód propagandowy O. S. P. z orkiestrą. O godz. 2-jej po poł. rozpoczęła się zabawa leśna przy ul. Chejnickiej. Zabawa była urozmaicona występami orkiestry itp. M. in. przemawiał ks. prałat Sprengel, stawiąc czyny O. S. P.

BRODNICA. (r) W n-rze 201 „Dziennika Bydgoskiego” ukazało się wyjaśnienie adwokata Feliksa Górskiego z Brodnicy, który w imieniu kupca Gustawa Schmidta (Niemca) wyjaśnia, jakoby nieprawdą było, iż Niemiec Schmidt wypowiedział słowa: „Niedługo nadejdzie czas, że będziecie musieli mówić po niemiecku”. Sprawą tą zainteresowały się władze policyjne, które po przeprowadzeniu dochodzeń skierowały ją do władz administracyjnych (starostwa). Świadkiem zajścia był na szczęście jeden z funkcjonariuszów państwowych, który wystąpił w sprawie powyższej jako świadek dowodowy.

— Swego czasu donosiliśmy o kradzieży dokonanej w firmie jubilerskiej Dobrzyńskiego, gdzie łupem złodziei padły 2 zegarki wartości około 200 zł. W wyniku dochodzeń policja wykryła sprawcę, którego spłoszono podczas pracy wędkarskiej (wędka łowił biżuterię). Opryszek należy do dobrze zorganizowanej szajki złodziei biżuterii i został ujęty w Tczewie. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska na razie ujawnić nie możemy.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 8 września 1937 roku.

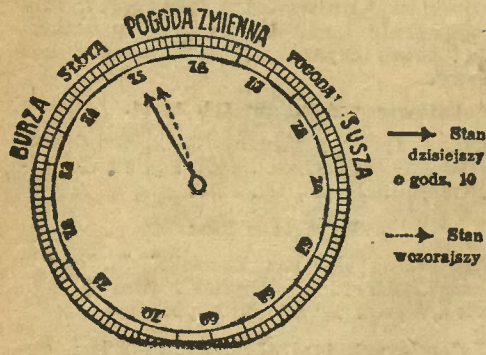
KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie N. M. P.
Jutro: Piotra Klewera ap. murzyn.
Wschód słońca o godzinie 5.21.
Zachód słońca o godzinie 18.33.

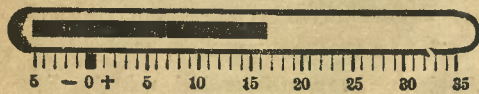
Stan pogody.

Temperatura bez większych zmian.

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem suchego powietrza polarno-kontynentalnego. W północnych dzielnicach kraju zaznaczył się wzrost zachmurzenia. Dziś wrost zachmurzenia z możliwością przelotnych deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, a na północy silniejsze i porywiste wiatry zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

POGOTOWIA:

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największa sensacja świata „King-Kong”. W rolach gł. Bruce Cabot, Robert Armstrong. Nadprogram tygodnik.

LIDO. Kapitalna komedia francuska „Nieznosna dziewczyna”. W rolach gł. Danielle Darrieux, Albert Prejean, Lucien Bataillon. Bogaty nadprogram.

Polonia: Genialny Mongoł Inkiszywno w filmie „Tajemnice złotego miasta” i nadprogram.

MIRAŻ ORŁOWO: Dorothy Lamour w filmie pt. „Królowa Dżungli” i tygodnik.

MORSKIE OKO: Największy film szpiegowski ostatnich czasów p. t. „Zdrajca”. W roli głównej Willy Birgel, Lida Baarova. Bogaty nadprogram.

Wizyta w Urzędzie Morskim. Wczoraj złożył wizytę dyrektorowi urzędu morskiego dr Wegner Markert, sekretarz towarzystwa dla badań wschodniej Europy i redaktor czasopisma „Osteuropa”.

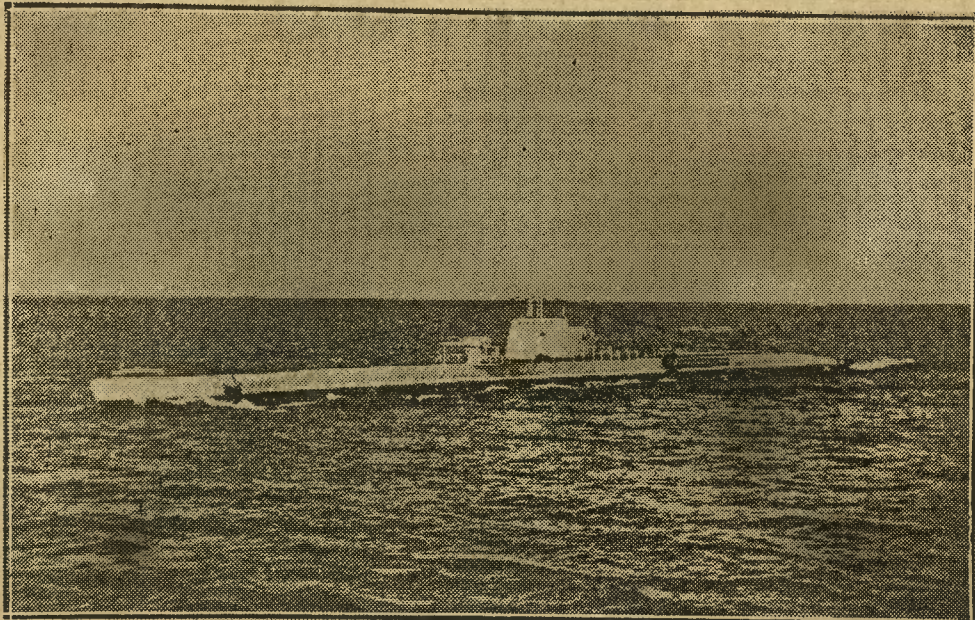
Związek Szyprów i Maszynistów Okrętowych w osobach prezesa Bielca, wiceprezesa Ciarki i Mrowickiego złożył na ręce Komisarza Rządu 500 zł na budowę koszar wojskowych w Gdyni.

Emigrant toruje drogę polskiemu przemysłowi w Argentynie.

Pewna grupa emigrantów w Argentynie założyła **kółko metalowców polskich** w mieście San Martin. Niezłomna wola i chęć pokonania wszystkich trudności cechuje każdego członka organizacji. O rezultatach ich zabiegów świadczy choćby energiczny krok jednego z nich, **Jana Śmiarowskiego** — elektrotechnika. Ten w małym swym sklepiku nie wiele zarabiał, więc wstąpił do fabryki Mayoricci y Cia., **wyrabiającej guziki**. Tu namówił swego szefa do wprowadzenia nowoczesnych obrabiarek **wprost z Polski**. Fabryka otrzymała nowe instalacje z Warszawy i Bielska. Teraz wyroby Mayoricci y Cia. cieszą się dużym powodzeniem i chętnie znajdują nabywców.

W ten sposób emigrant polski w Argentynie najlepiej zmanifestował swój patriotyzm, mając na uwadze rozwój rodzimego przemysłu

Łódź podwodna O. R. P. „Wilk”.



Niefortunna wycieczka p. Berendta.

Przepiękna pogoda, panująca w ostatnim okresie lata nęci każdego do wycieczek. Tęsknocie za ruchem i piękną okolicą nie mógł się oprzeć również p. Berendt, zatrudniony w bardzo prozaicznym charakterze **czeladnika rzeźnickiego w firmie T. Rózkowski w Gdyni**. Pan Berendt uważał jednak, że przechadzka piesza, a nawet na rowerze nie odpowiada jego wysokiemu stanowisku społecznemu, to też chcąc „zaimponować” i sobie i innym postanowił wycieczkę odbyć samochodem. W garażu firmy, w której pracował stał sobie spokojnie piękny wóz półciężarowy, na którym spoczęło oko p. Berendta. „Rolls-royce” to nie jest, pomyślał p. B., ale zawsze jest to samochód. Nie namyślając się teraz dłużej, dosiadł kierownicy i ruszył w świat.

Ulicę Świętojańską przejechał p. B. „z fasonem”, trąbił jak straż pożarna, lub pogotowie, dumnie wypinał swą pierś i parł pełnym gazem naprzód. Już jednak za Św. Janem coś się zaczę-

ło psuć w samopoczuciu ambitnego kierowcy. Minął z szukiem kilka nadobnych niewiast, które nie spojrzały nawet na jego rozpędzony wóz, obdarowując natomiast zalotnymi uśmiechami, mijając limuzyny. „Głupie kwoki, i tak ich panowie do limuzyn nie zaproszą, a ze mną się jedzie i weselej i prędzej”, rzekł sobie w duchu p. B. i dodał gazu. Ale nawet i przybranie szybkości nie mogło jakoś wpłynąć na zwrócenie uwagi płci mniej, lub więcej pięknej. To też p. B. wpadł w silny szal i gdy miał właśnie wjechać za zakręt wymijający przerwaną szosę wód odmówił mu posłuszeństwa i w całym impecie wpadł na słup telefoniczny. Rozległ się głuchy trzask i eskapada skończyła się rozbięciem samochodu. Pan B. wyszedł z katastrofy cało. O tyle przynajmniej cało, że o własnych siłach oddalił się w nieznanym kierunku, pozostawiając szczątki wozu na pastwę losu. Obecnie p. Berendta szuka policja, by mu wyraził współczucie w tak przykrym wypadku.

Swawola księżęcej pary. Modna garderoba. — Muzyka w pałacu i inne „wybryki”.

Pisaliśmy już o zgorzeniu, jakie wywołują w Holandii „nowatorskie” zapędy młodej pary księżęcej w dziedzinie mody i trybu życia. Obecnie okazuje się, że społeczeństwo holenderskie podzieliło się na dwa obozy. Jeden z nich broni tradycji, drugi wystąpił do walki pod hasłem: Precz z bawelnianymi pończochami i pantoflami na niskich obcasach.

Wszystkiemu jest winna księżna Juliana i jej dostojny małżonek. Księżna zamawia coraz to nowe toalety, coraz bardziej eleganckie i wyszukane, tak jakby chciała jak najprędzej wymazać z pamięci popularny płaszcz kremowy, który nosiła uparcie podczas pięcioletnich studiów uniwersyteckich. Garderoba księżniczki jest teraz starannie dobierana przez hrabiankę Lippe-Biesterfeld i nierzadko piękne modele wędrują do Hagi aż w Paryż.

Pałac młodej pary urządzony niezwykle moderne w Soestdijijk rozbrzmiewa muzyką

i weselem. Stanowi on wielki kontrast z ponurymi apartamentami starej królowej. Księżniczka nabyła w Niemczech nowe auto — ostatni krzyk mody, za które zapłacono kilkadziesiąt tysięcy marek. Podobne zbytki nie były praktykowane dotychczas na dworze.

Opowiadają w sferach dworskich o zgorzeniu jakie wywołał książę gdy dla zabawy poczęstował jednego z dostojników cygarem, które okazało się zabawką i wybuchło po kilku zaciągnięciach!

Ten studencki kawał jeszcze bardziej zaostrzył sytuację i zmusił królową do przydzielenia młodej parze cichego opiekuńca. Jest nim jeden z emerytowanych generałów, który dyskretnie czuwa nad małżonkami. Zdaje się jednak, że para księżęca będzie musiała skapitulować i powrócić do dawnych surowych obyczajów panujących na dworze holenderskim.

Ruch statków w porcie gdyńskim. W

sierpniu br. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 980 statków o łącznej pojemn. 1.032.535 t. r. n., z czego weszło 493 statki o poj. 517.545 t. r. n., a wyszło 487 statków o poj. 514.990 trn. Najwięcej statków (218) przybyło ze Szwecji. Średnia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie — 45, średni postój 49,8 godzin.

Co powie Liga Narodów.

Chińczycy mają zamiar zwrócić się do Ligi Narodów ze skargą na napastliwych Japończyków.

Z góry można przewidzieć, co dostojna instytucja odpowie:

— Chińczycy mają rację, a Japonia podbite prowincje...

Szkot w Paryżu.

Pewien Szkot wybrał się do Paryża na wystawę własnym samochodem. Pod wieczór, mijając jakiś hotel, zauważył napis: „Garaż bezpłatny”.

Nie namyślając się wjechał do garażu. Za chwilę podchodzi doń służący: — Jaki pokój szanowny pan sobie życzy? — Pokój? — zdumiewa się Szkot. — Po co? Będę spał w aucie!...

Straszna groźba.

Kuba Rzepak już od dłuższego czasu klóci się ze swoją żoną Walerią.

W końcu zniecierpliwiona małżonka chwyciła stolek i woła:

— Jeszcze jedno słowo a zostanę wdową.

Wyniki odstrzału królewskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gdyni.

Jak już pisaliśmy, w niedzielę ostatnią odbył się dorocznym zwyczajem na Strzelnicy Bractwa Kurkowego odstrzał królewski do tarczy królewskiej i premiowej o liczne nagrody. W wyniku strzelania pierwsze miejsce przy tarczy królewskiej zajął p. Józef Kliks, drugie p. Kazimierz Turzyński, trzecie p. K. Pomieczynski. Przy tarczy premiowej najlepsze strzały oddał król Bractwa p. Józef Jereczek, następne miejsca zajęli p. K. Pomieczynski, p. Wojciech Mikołajczyk — prezes Bractwa, oraz p. Komisarz Rządu mgr Fr. Sokół.

Policja, ratunku!!!

Posterunkowy policji państwowej, przechodząc niedaleko plaży gdyńskiej usłyszał wołanie — „Policja, ratunku”. Pośpieszywszy w kierunku głosu stwierdził przedstawiciel porządku publicznego, że w morzu, w płytkim nawet miejscu znajduje się jakiś jęgoomość, który bez widocznej przyczyny woła o ratunek. Jak się następnie okazało, wołającym o pomoc był p. Józef Nikodem z Gdyni, któremu w czasie kąpieli ktoś buchnął ubranie. Nie mogąc maszerować w kąpieliskach przez miasto, p. Nikodem wezwał pomocy policji. W rezultacie dzięki życzliwemu pośrednictwu stróża bezpieczeństwa udało się p. Nikodemowi pożyczyc sobie płaszcz kąpielowy, w którym udał się do swego mieszkania.

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK · PASTA
DO ZĘBÓW

R. BARCIKOWSKI S. A. POZNAŃ

Towarzystwo Budowy Osiedli wykończyło w Redlowie przy ul. Wojevodzkiej domy, przeznaczone dla pracowników umysłowych. Nowe osiedle jest już częściowo zamieszkałe. Obecnie porządkuje się tylko ulicę i w najbliższym czasie rozpoczną się prace przygotowawcze do urządzenia ogródków przed domami. Budowa domów robotniczych na Grabówku posuwa się bardzo intensywnie, a roboty prowadzone są na dwie zmiany. Doprowadzenie budowy pod dach przewidywane jest na 15 listopada br. Budynki wykończone będą całkowicie i oddane do użytku w m-cu maju i czerwcu przyszłego roku. Przy budowie tej zatrudnionych jest obecnie ponad 200 robotników.

Rozdział tegorocznego kredytu z Państwowego Funduszu Budowlanego został ukończony. Rozpatrzone ogółem 194 wnioski pożyczkowe, z czego 168 wniosków rozpatrzono przychylnie, a 26 odrzucono. Ogółem rozdzielono kwotę zł 2.850.000, z czego na budownictwo blokowe 1.870.300 zł, na budownictwo drobne 1.179.700 zł. Z kwoty 2.850.000 zł kredytowano budownictwo przemysłowe na 160.000 zł.

Odbyło się posiedzenie połączonych komisji radzieckich pod przewodnictwem Komisarza Rządu Sokoła. Radni zapoznali się z następującymi zagadnieniami: chłonnością aprowizacyjną rynku gdyńskiego, stanem i potrzebami zaplecza w zakresie produkcji rolniczej, doprowadzenia i rozdziału produktów żywnościowych na rynku gdyńskim oraz organizacją przyszłej Hali Targowej.

KINO (17749)
Marysienka
Pocz. o g. 5,15, 7,10, 9,10

Dziś wielka premiera!
Dawno niewidziani królowie komików
Pał i Pałachon
w arcyzabawnej komedii naju. produkcji pt.

CZARNY HRABIA

Arcyzabawne sytuacje! Humor i śmiech od pierwszej do ostatniej sceny — są najlepszą gwarancją bezstroskiego i przyjemnego spędzenia wieczoru.

Nadprogram: Komedia p. t. **Miły złego początek**
Tygodnik i Kronika Pał'a

Humor i anegdota.

W SYPIALNI MAŁŻENSKIEJ.

— Znowu mówites we śnie, Fred!
— To dlatego, że w dzień w ogóle nie mogę dojść do słowa!

KTO SILNIEJSZY.

— Tu w gazecie piszą, że kobiety są dzielniejsze, niż mężczyźni.
— Śmiech na sali! Kobieta boi się przecież nawet myszy!
— Słusznie, ale przed tą samą kobietą drży mężczyzna.

GO GO TO OCHODZI.

Zona do męża, który lubi sobie popić:
— Sądzę, że twoje nerki sprawiają lekarzowi dużo trosk.
— Co mnie obchodzą jego troski.

ROZSTRZYGNĄŁ.

— Ach, Fred, zapomniałam na śmierć, zanim myśmy odeszli, zostawić jedzenie kotu i papudze.
— Nie szkodzi Ireneo, zwierzęta same sobie poradzą. Kiedy będą głodne, kot zje papugę i będzie już syty.

POŚREDNIO.

— Ta książka, którą mi cioteczka podarowała, sprawiła mi dużo przyjemności.
— Taka ładna była?
— O nie, sprzedalam ją i za pieniądze poszedłem do kina.

ARTYSTA.

— Czytam tu, że muzyka uszlachetnia człowieka, ja jeszcze nigdzie tego nie zauważyłem. Gdziekolwiek gram na fortepianie, zawsze mnie wyrzucają.

ZROZUMIAŁ GO.

Bims i Boms wybierają się na wycieczkę. Zmęczeni przychodzą wieczorem do gospody. Bims kładzie się natychmiast do łóżka, podczas kiedy jego towarzysz przygotowuje sobie legowisko na podłodze.

— Człowieku, co to ma znaczyć, połóż się do łóżka!
— Do łóżka się nie położę.
— Dlaczego?
— Z powodu robactwa.
— Człowieku, nie bądźże tak wyrozumiałym, co cie obchodzą obcy ludzie, którzy tu po tobie będą spali.

TESTAMENT.

Pantofliński umarł. Kiedy otworzono jego testament, stwierdzono, że nosi on napis: „Moja pierwsza wola”.

W BIURZE.

Urządnic spóźnił się znów o pół godziny do biura. Szef każe go wolać do siebie.
— Czy może mi pan powiedzieć, jak to się stało?
— Tak, zasnąłem!
Oczy szefa rozszerzone są ze zdumienia:
— Co? W domu pan też śpi?

W SKLEPIE.

— Pański uniwersalny środek do usuwania plam zupełnie nie pomógł.
— Ależ to wykluczone. W pani obecności zaraz usunę te plame.
— To wykluczone. Mam tę plamę wątrobianą zupełnie nisko na plecach.

KTO ZWYCIĘŻY...

Gdy pewnego dyplomatę angielskiego zapytano, co sądzi o szansach zwycięstwa jednej lub drugiej strony w toczącej się obecnie wojnie chińsko-japońskiej, odpowiedział:
— Kto zwycięży, nie wiem. Wiem natomiast z całą pewnością, kto będzie pobity.
— ???
— My, biali.



Dino Alfieri, włoski minister propagandy.

SPORT

Polska prowadzi bezapelacyjnie w wyścigu dokoła Węgier. Napierała zwycięzcą etapu.

Budapeszt (PAT). We wtorek odbył się trzeci etap wyścigu kolarskiego dokoła Węgier na trasie Budapeszt — Keszthely, długości 244 km. Start nastąpił z 3-godzinnym opóźnieniem. Zawodnicy początkowo jechali w dość wolnym tempie. Prowadzili aż do Gyöer Węgrzy z Elesem na czele. Od Gyöer na odcinku zlej drogi Polacy wyprzedzają ich i dyktują ostre tempo. W czołowej grupie znajdują się trzej Polacy i trzech Austriacy.

Na 100 m przed metą odrywają się Polacy: Napierała, Wasilewski i Ignaczak. Za nimi zdążają Austriacy Hoefner i Strakati oraz Węgrzy Eles i Szalay. Przed metą nagle kolarzom zajęło drogę auto policyjne. Kolarze polscy, prowadzący w wyścigu, upadli i omal nie wpadli pod auto. Lekko poranieni kolarze podnieśli się natychmiast, dojeżdżając do mety. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe. Ignaczak odniósł rany prawego ramienia, inni odnieśli lżejsze kontuzje. Wszyscy Polacy wezmą jednak udział w dalszym wy-

ścigu. Mimo wypadku, udało się Napiera- le zająć pierwsze miejsce na tym etapie w czasie 8:18:50 sek., co przy długości trasy 244 km stanowi przeciętną szybkość 31,9 km na godzinę. Drugie miejsce w tym samym czasie zajął Austriak Strakati, trzecim był Wasilewski w czasie 8:18:55, siódmym Ignaczak w czasie 8:19:21, a piętnastym Moczulski w czasie 8:27:55.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej prowadzi Austriak Strakati w czasie 28:29:22, drugie miejsce zajmuje Napierała w czasie 28:29:23, trzecim jest Wasilewski w tym samym czasie, szóstym Ignaczak w czasie 28:29:57, dwunastym Moczulski — 28:38:27.

Drużynowo prowadzi bezapelacyjnie Polska w ogólnym czasie 85:28:43, drugie miejsce zajmują Węgrzy w czasie 85:34:02, 3) Austria 85:43:13, 4) Rumunia 86:26:01. Z tego obliczenia wynika, że Polska powiększa wciąż różnicę czasu, dzieląc ją od Wę- gier, na swoją korzyść.

Defraudacja w Polskim Związku Bokserskim.

Poznań. Wielką sensacją w Poznaniu wywołał fakt wykrycia w Polskim Związku Bokserskim defraudacji na kwotę ok. 6.000 złotych. Defraudacji tej dopuścił się były skarbnik PZB Nowicki w okresie 1935/36. Na ślad nadużyć wpadł obecnie płatny sekretarz PZB, podczas gdy komisja rewizyjna, która w swoim czasie badała księgi kasowe, nie zauważyła śladu nadużyć.

W związku z tą sprawą odbyło się we wtorek specjalne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Ustalono, że w czasie sprawdzania tzw. konta olimpijskiego stwierdzono brak 5.927 zł. Defraudacji dopuścił się skarbnik w ten sposób, że zmniejszał w księdze kasowej w odpowiednich rubrykach sumy przychodowe, a w innych rozchody. Malwersacji dokonał przy dodawaniu kolumn księgi kasowej, a fałszywe cyfry przenosił następnie na drugą stronę księgi. Oszustwo było popełnione niezwy-

kle sprytnie, a w poszczególnych kontach sumy poziome księgi kasowej bilansowały się z sumami pionowymi. Dzięki tym manipulacjom, komisja rewizyjna nie wpadła na ślad nadużyć. Obecnie, po wykryciu tej sprawy, zarząd PZB wezwał urzędującą komisję rewizyjną do zbadania wszystkich ksiąg. Badania potwierdziły fakt nadużyć. Wezwany Nowicki przyznał się do winy, oświadczając równocześnie, że nie jest w stanie sumy zwrócić. Zarząd PZB skierował sprawę do prokuratora sądu okręgowego w Poznaniu.

JĘDRZEJOWSKA PRZESZŁA DO CZWARTEJ RUNDY.

Nowy Jork. W trzeciej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w Forest Hills Jędrzejowska pokonała Angielkę Daerman w dwóch setach 6:4, 6:3.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 9 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,18: Gimnastyka. 6,38: Muzyka (płyty).
7,00: Dziennik poranny. 7,10: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Audycja dla szkół: Tańce i pieśni Podhala — poranek muzyczny w oprac. Mariana Mikuty (z Krakowa). 11,40: Dwaj wirtuozzi altówki (płyty). 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południowy. 12,15: Jak zaradzić brakowi słomy i paszy — pogadanka. 12,25: Muzyka salonowa w wyk. kwartetu rozgłośni krakowskiej. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Wrzesień — pogadanka dla dzieci starszych. 16,15: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry filharmonii warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. Transmisja z Ciechocinka (przez Toruń). 16,45: Sprawa kobieca na forum Ligi Narodów — odczyt. 17,00: „Śpiwające eksponaty” — lekki koncert w układzie Zbigniewa Lipczyńskiego i Stefana Mieczyskiego. Transmisja z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich (ze Lwowa). 17,50: Poradnik sportowy. 18,00: Poradnik sportowy lokalny. 18,05: Pogadanka społeczna. 18,10: Program na jutro. 18,15: Słynni dyrygenci w repertuarze walców Straussa (płyty). 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Powszechny teatr wyobraźni: „Wesele Elżusi” — zradiofonizowany fragment z powieści Elży Orzeszkowej „Nad Niemnem” — słuchowisko w oprac. Tad. Wiatowskiego (z Wilna). 19,30: Reportaż. 19,40: Pogadanka aktualna (ze Lwowa). 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Koncert solistów. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce, Zofia Leszczyńska — śpiew, prof. L. Urstein — akomp. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Wiadomości rolnicze. 21,05: Muzyka taneczna w wyk. zespołu Pawła Rynasa. 21,45: „Pan Tadeusz” A. Mickiewicza, fragment z księgi VIII „Zajazd”. Recytuje Stefan Jaracz. 22,00: Wieczorny koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY

TORUŃ. 11,30: Dwaj wirtuozzi altówki (płyty) z Warszawy. 12,15: „Pielęgnowanie zasiewów” — pogadanka rolnicza. 13,00: Przy dźwiękach lekkiej muzyki (płyty). 15,00: Chóry rewellersów i orkiestry taneczne (płyty). 15,35: Poradnik sportowy. 15,40: Wiadomości z Pomorza. 16,15: Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego. Tr. z Ciechocinka. 18,00: Koncert życzeń — radiosłuchacz na głos. 18,40: Program na jutro. 18,45: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

Budapeszt. 19,25: Muzyka salonowa. Deutschlandsender. 19,00: Koncert wieczorny. Drottwich. 20,00: Ulubione melodie. Lille. 20,30: „Księżniczka czardasza”, operetka Kalmana. Londyn Reg. 20,60: Koncert symf. Budapeszt. 21,10: „Aida”, opera Verdięgo. Wiedeń. 21,00: Koncert orkiestrowy. Hilversum I. 22,50: Muzyka taneczna. Londyn Reg. 22,30: Muzyka tan. Rzym. 22,15: Muzyka rozrywkowa. Wiedeń. 22,20: Muzyka tan. Deutschlandsender. 23,00: Muzyka lekka taneczna. Kopenhaga. 23,00: Muzyka tan. Wiedeń. 23,00: Muzyka tan. Sztuttgart. 24,00: Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

Czwartek, dnia 9 września. „Przy dźwiękach lekkiej muzyki” to nie tylko tytuł czwartkowego koncertu o godz. 13,00 — to hasło dla całego programu Rozgłośni Pomorskiej. Lekki, bowiem rozrywkowy będzie koncert z Ciechocinka, wcześniej niż zazwyczaj, bo o 16,15 zaczęty. O godz. 15,00 śpiewają chóry rewellersów, a o godz. 18,00 radiosłuchacz ułoży program koncertu życzeń. Tylko pogadanka inż. Mikiewiczowa poważnie porusza tematy pielęgnowania zasiewów!

Warta zerwała stosunki sportowe z Pogonią.

Poznańczycy grożą skierowaniem sprawy meczu z Pogonią do prokuratora.

Poznań. We wtorek odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią w Lwowie. Zarząd Warty stwierdził, że szereg graczy poznańskich odniósł poważne kontuzje i, być może, trwałe kalectwo, wobec czego zakłada uroczysty protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży. Zarząd Warty uchwalił następnie wnieść protest przeciwko weryfikacji tych zawodów, rozegranych w a-normalnych warunkach i zakończonych nieformalnie, przy udziale 7-miu zawodników. Dalej klub postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu Ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych rozmyslnego poranienia zawodników Warty. Wreszcie zarząd klubu wystąpił do zarządu Ligi o przesunięcie zawodów ligowych z Garbarnią i AKS na termin późniejszy, gdyż Warta wobec rozbicia graczy nie dysponuje pełną drużyną ligową.

Do czasu otrzymania pełnej satysfakcji klub poznański postanowił zerwać wszelkie stosunki sportowe z Pogonią.

POLSCY TENISIŚCI PRZYBYLI DO WIEDNIA.

Wiedeń. Polska drużyna tenisowa przybyła już do Wiednia częściowo w poniedziałek, częściowo we wtorek. Nasi zawodnicy rozpoczęli systematyczny trening na kortach Wiener Park-Klubu, gdzie się odbędzie mecz.

ESTONIA I ŁOTWA RÓWNOZĘDNE.

Ryga. W Kownie odbył się turniej piłkarski o mistrzostwo państw bałtyckich pomiędzy reprezentacjami Estonii, Łotwy i Litwy.

W ostatnim spotkaniu Estonia pokonała Litwę 4:0 (3:0). Ponieważ po zakończeniu turnieju Estonia i Łotwa uzyskały jednakową ilość punktów — po 3, przeto rozegrany będzie dodatkowy mecz, decydujący o mistrzostwie pomiędzy wymienionymi dwiema drużynami.

15-lecie Pom. OZPN.

i zawody piłkarskie Pomorze — Warszawianka.

Dziś ciekawy mecz dwóch teamów.

W dniu 12 września br. odbędzie się w Bydgoszczy uroczysty obchód 15-lecia istnienia Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Program uroczystości przewiduje dopołudniowe solenne nabożeństwo w kościele na Bielawkach, o godz. 14 przedmecz juniorów Polonia — Gwiazda, o godzinie 15,30 mecz reprezentacji Pomorza z ligową Warszawianką na Stadionie Miejskim, o godz. 18,30 akademii w sali Reursury Kupieckiej i wieczorem towarzyska herbatka w zamkniętym kółku.

W ramach akademii odbędzie się wręczenie dyplomów dla szeregu zasłużonych działaczy i zawodników. W związku z atrakcyjnym meczem Pomorze — Warszawianka kapitan okręgowy celem wyłonienia reprezentacji Pomorza urzęduje dziś, 8 września ciekawy mecz piłkarski na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy dwóch teamów reprezentacyjnych. Mecz ten odbędzie się o godz. 16,45.

Zarówno to spotkanie jak i wielkie zawody w ramach jubileuszu zapowiadają się bardzo interesujące. Na zawody w dniu 12 września zamiejscowcy otrzymywać będą mogli niżki kolejowe na przejazd do Bydgoszczy za pośrednictwem klubów piłkarskich z miejsca zamieszkania.

16 REKORDÓW PLYWACKICH

ustanowiono na zawodach w Poznaniu.

Poznań. W drugim dniu pływackich zawodów jubileuszowych poznańskiej Unii uzyskano następujące wyniki:

Chłopcy: 50 m na wznak: Owczarczak (Unia) 43,8.

Dziewczęta: 50 m na wznak: Żylerówna (Sokół) 47,6.

Panie: 100 m dow.: Brendłówna (Sokół Grudziądz) 1:24,3. 100 m klas.: Klemińska (Unia) 1:41,7. 3x100 m zm.: Unia 4:52,1 (rekord okr. pozn.).

Panowie: 100 m dow. 1 kl.: Maleszyński (Unia) 1:08 — rekord Poznania. 100 m dow. kl. 1b: Białyński (Wodnik Bydgoszcz) 1:11,2. 100 m klas.: Wesolowski (WKS Poznań) 1:22,8 — rek. okr. pozn. 400 m dow.: Kruczkowski (Unia) 5:45 — rek. okr. pozn. 4x100 m klas.: WKS Poznań 5:56,2. 3x100 m zmien.: Unia I 4:02,2 — rek. okr. pozn. 2) KPW Pomorzanie Toruń 4:11 — rekord okr. pomorskiego.

Ogółem w ciągu dwóch dni zawodów padło 11 rekordów okręgu poznańskiego i 5 rekordów okręgu pomorskiego.

Ostatnie wiadomości.**Nowy m. s. „Lechistan”.**

Gdynia, 8. 9. (PAT). Odbyło się tu podniesienie bandery na statku motorowym „Lechistan”, nabytym ostatnio przez Żeglugę Polską. Statek ten kursować będzie na linii lewantińskiej i pierwszą swą podróż pod polską banderą i z polską załogą rozpocznie 9 września br.

M. s. „Lechistan” posiada nośność około 3.200 ton i przeznaczony jest specjalnie do przewozu towarów drobnicowych. Motory statku o sile 2.000 H. P. pozwalają na rozwinięcie szybkości 12 do 12½ węzłów.

Odpieczetowano lokal „Piasta” w Krakowie.

Kraków, 8. 9. Władze administracyjne w Krakowie wydały polecenie odpieczetowania lokalu „Piasta”, w którym mieści się redakcja i administracja oraz sekretariat zarządu okręgowego Stron. Ludowych.

Wzmoczona aktywność Niemców na pograniczu.

Tczew, 8. 9. Na terenie Tczewa tamtejsi Niemcy rozwijają ostatnio żywą działalność agitacyjno-organizacyjną. Prawie w każdym tygodniu odbywają się zebrania, a w niektórych tygodniach nawet po dwa i więcej. Na wszystkie zebrania przyjeżdża z Gdańska jeden z hitlerowców na motocyklu.

Zmian na stanowiskach starostów powiatowych w Brodnicy i Grudziądzu nie będzie.

Toruń, 8. 9. W tych dniach niektóre czasopisma pomorskie ogłosiły niezgodną z prawdą wiadomość o tym, jakoby wkrótce miała nastąpić zmiana na stanowiskach starostów powiatowych w Brodnicy i Grudziądzu.

W związku z powyższym **Urząd Wojewódzki komunikuje**, że żadne zmiany na wspomnianych stanowiskach nie są obecnie przewidziane.

Bacność, Pomorzanie!

W związku z przystąpieniem do opracowania przez miarodajne czynniki historii **Straży Ludowej**, oraz organizacji wojsk Pomorza z lat 1918—20, proszę łącznie wszystkich byłych członków tych organizacji, jak również i tych, którzy z nimi współdziałali, a przede wszystkim duchowieństwo pow. Morskiego, wójtów i sołtysów o przybycie na zebrania w dniach 15 i 18 września br. o godz. 12 w Wejherowie do lokalu p. Kralewskiego (dawniej p. Goeryka).

Uprasza się o krótkie skreślenie swoich przeżyć i działalności z powyższego okresu, oraz zebranie materiału na owe zebranie. W razie niemożności wzięcia udziału w zebraniu 15 lub 18-go bm., jak wyżej podano, proszę o nadesłanie materiału pod jednym z poniższych adresów:

Dąbrowski Stefan, Wielki Donimierz, pow. Morski.

Czaska Augustyn, Gdańsk, Am Oliver-tor 2—4.

Ponka Michał, Wejherowo, ul. Św. Janka 17, pow. Morski.

Dąbrowski Stefan, b. delegat polski i b. starosta morski.

Smierć starca pod kołami motocykla.

Wczoraj o godz. 8 rano przy zbiegu ul. Gdańskiej i Świętojańskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Przechodzący przez jezdnię 73-letni **Michał Kaus** (ul. Gdańska 150) dostał się pod przejeżdżający motocykl pocztowy. Pogotowie ratunkowe przewiozło ciężko rannego Kausa do szpitala miejskiego, gdzie starzec zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Napad rabunkowy.

Na rolnika Wilhelma Ziemke (Kruszyn Krański, pow. bydgoski), wracającego onegdaj wieczorem do domu, napadło pod Trzcincem trzech osobników. Pod groźbą pobicia, napastnicy zmusili Ziemkego do wydania płaszcza i 16 zł gotówki. Za bandytami wszczęto pościg.

Nie samobójstwo.

Pod nagłówkiem „Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?” donosiliśmy w ub. sobotę o śmierci śp. **Maksym Kaczyńskiego** (Stawowa 28), który spadł z rusztowań na nowej budowli. Jak się obecnie okazuje, Kaczyński uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wchodził on na drabinę wewnątrz budynku, by dokonać pomiaru dachu dla wykonania prac blacharskich. Ponieważ Kaczyński cierpiał na rozstrój nerwowy po wypadku jaki przeszedł niedawno, prawdopodobnie doznał zawrotu głowy i spadł z 3-metrowej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu.

Impreza, jakiej Bydgoszcz jeszcze nie widziała. Korowód regionalny na Brdzie.

Zapowiedziana uroczystość pod hasłem „Witamy armię” w dn. 14, 15 i 16 bm. wywołała w społeczeństwie bydgoskim wielkie zainteresowanie. Miejscowy Polski Biały Krzyż, który podjął się organizacji wielkiej regionalnej imprezy na Brdzie w środę, dnia 15 bm., spotyka się z wszystkich stron z życzliwym ustosunkowaniem się i pomocą.

Po trzech zebraniach, które odbyły się w tej sprawie w poniedziałek, dnia 6 bm. w ratuszu bydgoskim, przeprowadzono w dniu wczorajszym trzy dalsze konferencje w Toruniu i w Bydgoszczy. Na przystani Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego obradowała komisja imprezowo-gospodarcza BTW, która stawia do technicznego przeprowadzenia

wielkiej tej imprezy cały swój sztab długoletnich, rutynowanych organizatorów wioślarskich do dyspozycji. Uskuteczono już podział funkcji i należy spodziewać się, że jak wszystkie dotychczasowe imprezy wioślarskie bydgoskich, tak i korowód regionalny pod względem organizacyjnym przysporzy dalszą chlębę wioślarstwu bydgoskiemu.

Dalsze zebrania odbędą się dziś w środę, czwartek i piątek. W czwartek zbiera się **Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich** pod przewodnictwem p. dr. Siemiątkowskiego, a w piątek 10 bm. odbędzie się w ratuszu zebranie ścisłego komitetu „korowodu regionalnego na Brdzie”. (Z)

Bydgoszcz — siedzibą Sądu Apelacyjnego.

Powiększone o ośm powiatów województwo pomorskie ma z dniem 1 kwietnia przyszłego roku otrzymać własny Sąd Apelacyjny. Jako siedzibę nowego sądu wymieniają w kołach warszawskich — Bydgoszcz, dokąd sąd poznański od czasu do czasu zjeżdżał na sesje.

Dawna rezydencja prezesa regencji bydgoskiej, **pałac nad kanałem**, zajmowany obecnie przez strzelców, inwalidów wojen-

nych i b. kombatantów, zostanie oczyszczony wewnątrz i zewnątrz i oddany do dyspozycji Sądu Apelacyjnego. W przylegającym do pałacyku oparkanionym ogrodzie zamierza się wybudować nowoczesny gmach sądowy.

Czy władze wojewódzkie, do których należy pałac przy ogrodem, wydzielił kawał ogrodu pod budowę **Domu Katolickiego parafii św. Trójcy**, pozostaje kwestią otwartą.

540 dzieci stawi dobrodziejstwa Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy.

Fotografia zbiorowa z uroczystości zamknięcia kolonii letniej w Oplawcu. — Płasy rozdanej dziatwy.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy zorganizowała w tym roku kolonie letnie w Oplawcu, Szubinie i Sepólnie.

Dzieci ubezpieczonych pracowników z miasta Bydgoszczy przebywało na kolonii w lesie oplawieckim ogółem 540, w tym 360 dziewczynek i 180 chłopców. Dzieci dojeżdżały codziennie kolejką — na koszt Ubezpieczalni — i otrzymywały obfite pożywienie, a czas spędzały w lesie na zabawach, pogadankach i wycieczkach itd. pod opieką czterech wychowawczyń. Opiekę lekarską pełniła p. dr. **Długoszewska**. Kierownictwo kolonii spoczywało w rękach p. **Heleny Irzykówny**. Śpiewy i tańce dzieci, które podziwialiśmy w dniu zamknięcia kolonii, wewieczny panie E. Malinowska i J. Rusiecka. Z pośród młodocianych tancerek wyróżniły się gracją i artystyzmem „w nóżkach” **Mela Grabowska** i **Bolcia Walczakówna**. Kolonią w Oplawcu zarządza wczoraj p. **Ćwiklak**.

Dzieci z miasta Bydgoszczy i z okręgu Ubezpieczalni przebywały również na kolonii w Szubinie, gdzie spędziło wakacje 200 dziewczynek i 100 chłopców. Do Szubina wysyłano dzieci słabsze, wymagające wypoczynku, a nawet leczenia. Opiekę lekarską tam sprawował p. **dr Szadziński**.

Dzieci z miasta Sepólna przebywały na kolonii u siebie nad uroczym jeziorem, na skraju lasu. Łącznie korzystało z kolonii sepoleńskiej 200 dzieci.

Ogólny nadzór nad wszystkimi koloniami sprawowali: lekarz naczelny p. **dr Kłikowicz** i dyrektor Ubezpieczalni p. **Stefan Wolski**.

Dzieci miały do swej dyspozycji odpowiednie biblioteczki, radio i wszelkiego rodzaju gry, jak siatkówkę, ping-pong itd.

Dobroczyńców swoich na odjeźdźnym formalnie zarzuciły kwiatami.

Po zdrowie, siły i radość - do Sokola I.

Wielu jest na pewno takich, którzy chcieliby uprawiać ćwiczenia gimnastyczne, lecz nie wiedzą dokąd się skierować. Otóż jedyną organizacją w Polsce, która zajmuje się przygotowaniem masowym — jest **Sokół**, który służy idei swojej już od lat 7-ciu. Udostępni każdemu, choćby najsłabszemu, możliwość **systematycznej zaprawy fizycznej** — to jeden z celów Sokola.

Zrozumiałym jest już dzisiaj chyba, że każdy Polak powinien oddawać się ćwiczeniom gimnastycznym, bo one potrzebne są zdrowiu człowieka, wzmacniają jego siły i hartują.

Kto dziś narzeka, że nie może uprawiać sportu, do klubów widza chętnie tylko mistrzów i rekordzistów, ten musi umilknąć, bo w **Sokole znajdzie wszelkie możliwe wa-**

runki dla uprawiania systematycznej gimnastyki i sportów.

Zwłaszcza znane **Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”** I zapewni Ci to wszystko, czego potrzeba do racjonalnych ćwiczeń. Doskonali, wypróbowani instruktorzy, własne sale, wyposażony w dobry sprzęt gimnastyczny — czegoż więcej potrzeba? Nie wolno zaś sądzić, że Sokół I przygotowuje tylko mistrzów akrobatyki przyrządowej, że ćwiczenia na przyrządach są zbyt trudne. W Sokole I ćwiczy się tak gimnastykę szwedzką jak i przyrządową. Każdy znajdzie się zresztą w odpowiednim zastępie, gdzie ćwiczenia zastosowane są do poziomu ćwiczących, a początkujący rozpoczynają od elementów bardzo prostych.

Prócz tego jednak Sokół I zwraca się do młodzieży, by większą uwagę zwróciła na gimnastykę przyrządową, jako gałęź sportu. Gimnastyka rozwija harmonijnie całe ciało, daje również możliwość zaspokojenia ambicji sportowej przez opanowanie wyższej techniki i start w zawodach.

Poza tym w świetlicy sokolej znajdziesz miejsce, by w gronie kolegów i przyjaciół mile spędzić czas.

Składka miesięczna wynosi tylko 1 zł, dla mało zarabiających ulgi.

Idą długie wieczory zimowe. Chcesz dobrze i korzystnie spędzić czas, chcesz znaleźć zdrowie, siły i radość — wstąp do Sokola I. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i piątki w Sokolni (Toruńska 30), gdzie przyjmuje się zgłoszenia.

Ze względu na przeprowadzenie remontu Sokolni, przerwa w ćwiczeniach aż do 15 bm.

Kurs sportu spadochronowego.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, w Bydgoszczy, organizuje III kurs sportu spadochronowego, dostępny dla wszystkich amatorów i chętnych, którzy pragną przejść fachowe przeszkolenie tak teoretyczne, jak praktyczne.

Od kandydatów wymaga się ukończenia 17 lat życia oraz dobrych warunków fizycznych.

Wszelkich informacji dotyczących kursu udziela oraz zapisy przyjmuje sekretariat Obw. miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70, do dnia 10 bm.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, spodziewa się, że szeroki ogół przyjmie tę wiadomość z radością i gromadnie przybędzie na kurs, aby dać wyraz swemu zrozumieniu dla zagadnień związanych z obroną państwa.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej.

W dniu 6 września 1937 r. w losowaniu 3% Pożyczki Inwestycyjnej I emisji padły wygrane na następujące numery:

Zł 500.000: Nr obl. 41 ser. 3287.
Zł 100.000: Nr obl. 31 ser. 5107.
Zł 50.000: Nr obl. 36 ser. 9159.
Zł 1.000: Nr obl. 3 ser. 12856 6—21725 13—4934 16—16403 17—2888 32—22228 36—7261 38—22865 39—1764 40—6447 44—10354 44—19805 47—8980 49—5595.
Zł 5.000: Nr obl. 1 ser. 5461 2—7393 3—18769 5—5722 6—6858 8—7355 7678 22543 9—20348 11—12861 20177 21751 13—83 16137 15—2878 22997 16—3352 18—21281 19—11045 21839 20—22132 23—3597 23—12950 24—715 13507 26—4630 9707 29—3402 7301 32—11252 16881 34—13696 35—12342 36—13814 37—109 5624 41—1653 10616 43—10821 44—13709 45—4433 20885 46—21225 47—10785 11158 48—8534 49—2374 16005.
Zł 2.000: Nr obl. 4 ser. 3359 5905 10389 13871 14438 6—40 7169 8307 8311 11313 18—5433 5874 7334 7942 9198 10367 11887 12170 18083 22689 22—612 4910 6024 18053 21784 23—1048 3129 3569 8276 9684 27—212 904 2957 11564 19906 28—5322 7071 8591 8632 9208 29—1101 5200 6414 15693 20940 30—883 15183 16268 17719 31—2544 7768 15437 20066 20989 34—6802 8652 8822 11076 17343 36—364 15578 7489 10755 18307 20196 37—3400 8204 12508 18812 22857 38—6561 7810 8175 9093 20695 41—2995 8662 8865 10142 12126 46—358 9840 14346 18884 20055 47—11349 12229 19571 21921 22760 48—1824 1839 3413 16644 20249 50—1969 8675 11336 22110 2826.
Zł 1.000: Nr obl. 16 ser. 2572 3870 5717 5957 9765 11167 11183 12845 13415 13815 14238 20472 21167 21663 21830 17—530 1871 2875 7051 7406 9183 9364 10206 11645 11743 13099 16243 16802 17001 18748 18—281 852 978 4185 4383 4563 6821 6856 7131 7074 13641 17622 18777 20958 21304 19—2100 2875 4050 4673 4860 7174 7366 11690 12299 13164 13773 18046 18665 22594 23—1547 1730 2815 5359 7039 8383 10453 10832 12452 12991 13115 14029 15104 18847 19714 32—552 952 1097 2843 4303 5102 5581 5764 7534 8078 8490 8538 10187 10809 11385 12151 14254 15187 16080 16187 16446 17202 18865 20328 20890 21713 21807 21853 21894 22744 49—691 1872 1994 3479 3558 3728 4798 5193 6118 6296 6305 6327 6777 6632 6653 7211 8213 8305 9605 9738 9941 10582 10617 10810 10943 11370 11996 12135 12721 14697 15396 15740 16558 16662 17454 17750 20697 20917 21037 21040 21113 21781 22093 22097 22988 50—3195 4990 4401 6115 6609 8962 10362 12464 12866 13413 14426 15016 15676 15867 18551.

ZMARLI:

Śp. **Andrzej Reis**, lat 75, działacz katolicki na Warmii, rodem z Łapki pow. olsztyńskiego.

Śp. **Stanisław Ruta**, prezes Kółka rolniczego w Imielnie.

Śp. **Hubert Buczkowski**, lat 74, w Gdyni.
 Śp. **Stanisława Pokrywka**, żona przemysłowca w Jeżycach, w Poznaniu.

Uwaga, rzemieślnicy!

W związku z przygotowaniem uroczystości przyjęcia wojska w mieście Bydgoszczy w dniu 15 bm. odbędzie się dzisiaj, w środę, dnia 8 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 zebranie zarządów cechów.

Obecność wszystkich zarządów jest bezwzględnie konieczna.

Za Wielkonolski Związek Rzemieślników Piotr Godek, prezes.

Dyrekcja Doksztalającej Szkoły Kupieckiej zawiadamia, że normalne zajęcia rozpoczną się w czwartek i piątek bież. tygodnia w gmachu Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, ul. Jagiellońska 11. Nowo przyjętych uczniów i uczennice należy natychmiast zgłosić w sekretariacie.

40-lecie pracy zawodowej mistrza szklarskiego Apczyńskiego. W dniu 9 września br. obchodzi mistrz szklarski M. Apczyński w Bydgoszczy swoje 40-lecie pracy zawodowej. Jubilat wstąpił 9. 9. 1897 r. w naukę do firmy H. Lange, w 1900 r. złożył egzamin czeladniczy a 1918 r. egzamin mistrzowski. W firmie H. Lange pracował p. Apczyński 28 lat. Od 1925 r. pracuje samodzielnie. W czasie swej pracy zawodowej wykonał dużo prac przy budowach państwowych, samorządowych i prywatnych. Nadmieniamy się, że jubilat pełni poza tym jeszcze obowiązki zakrytiana przy kościele pojezuickim. — Ad multos annos!

Przełożenie targu. W związku z odbyć się mającym w dniu 15 września 1937 r. przywitaniem armii w Bydgoszczy zarząd zgodził się z § 2 ust. 2 regulaminu targów małych Bydgoszczy, przełożenie tych targów na wtorek dnia 14 bm., które miały się odbyć w dniu 15 bm. Za prezydenta miasta naczelnik wydz. III (—) Rost, mgr pr.

Gdzie można nabyć portrety marszałka Śmigłego-Rydza. Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy zawiadamia, że za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych wydał pocztówki oraz portrety pana marszałka Śmigłego-Rydza w kolorowej reprodukcji, z których dochód przeznaczony jest na zwalczanie analfabetyzmu wśród żołnierzy w garnizonie bydgoskim. Sądzymy, że z okazji przyjazdu do Bydgoszczy pana marszałka właściciele domów i sklepów udekorują powyższymi reprodukcjami swoje okna, pragnąc jednocześnie zadokumentować swoje zrozumienie dla ważności zagadnień duchowego dozbrojenia armii. Pocztówki i powiększenia nabyć można w księgarni Gieryna, u Braci Bażańskich oraz w firmie Wesołowska. Większą ilość nabyć można w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża, ulica Słowackiego 3, pokój 5, w godzinach od 10 do 14-ej.

Plenarne zebranie Towarzystwa Kupców odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie z sytuacji gospodarczej z terenu Pomorza i okręgu Nadnoteckiego; sprawozdanie z wyniku objazdu delegatów Związku do powiatów b. Kongresówki, które zostaną włączone do województwa pomorskiego; zarządzenie wojewody poznańskiego w sprawie handlu okrędnego na ulicach i placach m. Bydgoszczy; sprawa powitania armii i tegoroczny zjazd delegatów. Uprasza się o liczny udział w zebraniu.

CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Z referatem przybędzie p. radca Beyer. O liczny udział proszą Zarząd.

Sprawy sokole.

Jutro, w czwartek, 9. bm. zbiórka oddziału I i II w sekretariacie przy ul. Dworcowej.

T. G. Sokół III

Przypominamy wszystkim druhom i druhnom, że ćwiczenia odbywają się w środy dla druhów od godz. 18,30, dla druhów w piątki od godz. 19. Uprasza się o punktualne przybycie.

Sokół V.

Dziś, dnia 8 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce p. Dzierżyńskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Stan wody w Wiśle z dnia 7 września: Kraków —2,51, Zawichost 1,60, Warszawa 1,42, Płock 1,02, Toruń 1,21, Fordon 1,34, Chełmno 1,23, Grudziądz 1,47, Korzeniowo 1,58, Piekło 1,04, Tczew 1,10, Einlage 2,24, Schievenhorst 2,42. Temp. wody 15,9 st.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00. Wierzuchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy: z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.20, 21.22. z Wierzuchucina 7.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.03, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10. Wierzuchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**†, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy: z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26. z Wierzuchucina 7.55*, 7.50**†, 9.15*, 18.15*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (17784)

Pierwszy zjazd Powstańców Kujawskich w Inowrocławiu.

Inowrocław. Związek Powstańców Wielkopolskich po raz pierwszy po 18 latach zwołał zjazd powstańców kujawskich. W przeddzień zjazdu wieczorem wyruszyli powstańcy w pochodzie na dworzec po historyczne sztandary: 5 p. strzelców wielkopolskich i konnego szwadronu nadgoplańskiego, które są przechowywane w Muzeum Wojskowym w Poznaniu. Tegoż wieczoru odbył się na Rynku apel poległych.

W niedzielę rano zebrał się powstańcy w ogrodzie Domu Kuracyjnego. Raport odebrał starosta p. Wilczek, po czym wyruszone do kościoła Matki Boskiej na nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Gotowicz, a z ambony w przepięknych słowach przemówił do powstańców ks. Miciak.

Po nabożeństwie udali się delegacje do grobu powstańców na cmentarzu przy Ruinie, gdzie złożono dwa wieńce, jeden w imieniu powstańców kujawskich złożył prezes miejscowego koła Kapeliński, drugi — protektor zjazdu starosta Wilczek. Modły nad grobem odprawił ks. kan. Kubiński. Następnie odbyła się defilada, którą odebrał starosta Wilczek, prez. Jankowski, ks. kan. Kubiński i przedstawiciele władz. W południe odbyła się uroczysta akademія.

Przy dźwiękach marsza fanfarowego wprowadzono 23 sztandary. Zebranie zabrał prezes Kapeliński, witając przedstawicieli władz. Do prezydium powołano dra Lewandowskiego, p. Odrowskiego prezesa okręgu pomorskiego, który przewodniczył zebraniu, na sekretarza p. Szykownego, oraz na asesorów pp. Pozwińskiego, mjr. Kwiecińskiego i por. Wysockiego, po czym dr Lewandowski odczytał pismo prezesa zarządu głównego sen. Głowackiego. Jednym z najważniejszych momentów zebrania — to przemówienie dr Lewandowskiego, który zobrazował czyn Kujawiaków w perspektywie wieków całych, zaznaczając od owego sławnego proroctwa królowej Jadwigi, wypowiedzianego w kościele św. Mikołaja pod adresem Krzyżaków. Przepowiednia królowej sprawdziła się. „Wraża przemoc

wypłaciła to, co się należało i gród stał się po wieczne czasy polskim”. W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił dr. Lewandowski znaczenie i zasługi powstańca kujawskiego w czasie powstania wielkopolskiego. Kiedy mjr. Grollmann zagrażał pułkiem swoim Poznaniowi 27 grudnia, wówczas Rada Powiatowa Ludowa w Inowrocławiu zadeklarowała, że nie odpowiada za spokój i wystąpieniem tym moralnie po biła cały pułk pruski. Kiedy dr Jacobson skomunikował się z Włocławkiem, wówczas padły słupy graniczne. Kujawy zachodnie spełniły swój obowiązek z Kujawami wschodnimi i tym zaświadczyły, że Polska wszędzie jest jedna.

Omawiając sprawy ideowe prelegent podkreślił głęboką wiarę powstańca wielkopolskiego. Jeśli idzie o stosunek ideowy do legionistów, to należy odróżnić dwa ich typy — ideowców i kombinatorów. Z tymi pierwszymi łączy powstańców serdeczna więź, z drugimi natomiast nie mają nic wspólnego.

Na zakończenie swego pięknego i głębokiego w treści przemówienia dr Lewandowski omówił sprawy wewnętrzne organizacji.

W dalszym ciągu programu akademii chór farny pod batutą p. Gałdyńskiego odśpiewał kilka pieśni. Żołnierskie piosenki odpiewał powstaniec Semler, oklaskiwany entuzjastycznie przez brać powstańczą. Nastąpiły przemówienia i życzenia władz. Zabrali głos pp. starosta Wilczek, prezydent Jankowski, ks. kan. Kubiński, mjr. Kwieciński oraz w imieniu miejscowej prasy red. Darczyński. Wreszcie kilkudziesięciu członkom wręczono dyplomy weryfikacyjne, po czym podano do wiadomości o wysłaniu telegramów hołdowniczych do Prezydenta RP dr. Mościckiego, ks. kard. Hlonda, marsz. Rydza-Śmigłego, gen. Składkowskiego i prezesa zarządu głównego sen. Głowackiego.

Hymnem „Boże coś Polskę” zakończono uroczystą akademię.

Bojkot kupców z ulicy Długiej

niewinnie dotknął także sklepy polskie i chrześcijańskie, znajdujące się na zagrożonym odcinku. — Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Bydgoszczy pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że spokój na ul. Długiej już został przywrócony i nie napastuje się tutaj przechodniów. Trzeba tylko dokładnie zapamiętać, które firmy są polskie i chrześcijańskie, celem odróżnienia ich od żydowskich.

Polecamy życzliwej uwadze Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“:

- B. Kiedrowski - drogeria, perfumeria i skład farb, Długa 53.
Fr. Kaczmarek — porcelana, szkło, fajansy oraz wszelkie sprzęty kuchenne, Długa 64.
Wł. Grzeczowski - skład skór, przyborów szweskich i siodlańskich, Długa 62.
Janina Bogusz - nowo otwarty skład kapeluszy damskich, Długa 55.
St. Nagel i St. Jankowski - tytonie i księgarnia, Długa 76.
J. Kuberek - dom komisowy, meble i maszyny do szycia, Długa 63.
W. Ziolkowska - skład mąki, nasion i paszy, Długa 70.
J. Maciejewska - konfekcja męska, ubrania zawodowe i czapki, Długa 51.
Wawrzyniak i Rybski - handel skór i przyborów szweskich, Długa 50.
Brunon Delewski — skład kawy i delikatesów, Długa 33.
Eryk Dietrich — skład przyborów tapicerskich i mat. meblowych filia, Długa 13.

- Teresa Kasprowicz — skład mebli, poleca meble własnego wyrobu, Długa 34.
W. Dobrzyński - skład mebli, Długa 32.
Paweł Głaziński - skład białawotów i trykoty, Długa 31.
T. Bigosiński - hala groszowa, bielizna, galanteria, kosmetyka, Długa 32.
Henryk Kaszubowski — zakład zegarmistrzowski-jubilerski, Długa 22.
Cukiernia-kawiarnia „Ziemiańska” poleca własne wyroby, Długa 29.
Fr. Lewandowski - repr. fabryki walizek, Długa 29.
Józef Mruk - wytwórnia obrazów, Długa 20.
A. Marciński Sp. z o. o. - skład fabryczny żyrandoli i opraw elektr., artykuły elektryczne, radiowe i techniczne, Długa 6.
J. J. Goerdel, wł. Edmund Matecki - handel win i spirytusów, Długa 10.
S. Stryszyk - wysyłkowy dom tapet, lino-leum i ceraty, Długa 12.

Życia towarzysystw.

Środa, dnia 8 września 1937 r.
Godz. 5: Koło śpiewu Piskarzy Polskich. Lekcja śpiewu Pod Lwem.
Godz. 4: Emerycil Zebranie poufne w sprawie ubezpieczenia z udziałem ref. Zakł. Ubezpieczeń na życie w Poznaniu na sali restauracji Mollera, Plac Piastowski 17.
Godz. 20. Tow. Czeladzi Rzeźn. Wędł przy

cechu w Bydgoszczy. Zebranie w Resursie Kupieckiej. Tematy bardzo pilne.
Godz. 20: Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII placówka 5. Zebranie plenarne p. Mellera, Plac Piastowski.
Godz. 19: Tow. Kat. Rzemieślników Polsk. Zebranie zarządu i komisji w Domu Kat. przy Farze.
Czwartek, dnia 9 września.
Godz. 18: Zw. Wet. Powstań Nar. 1914/18, Koło Kolarzy Bydgoszcz. Zebranie mie-

SPRZEDAŻ
Kantówkę i belki odda tanio. Zgł. F-a Lasgo, Fordon. (10779)

NAUKA
Szkoła Języków Marii Romington. Sienkiewicza 12-4. (10780)

Samochód osobowy tanio sprzedam. Gdańska 162. 10784

LEKCJE
Potrzebny (10767) korepetytor celem przygotowania ucznia do egzaminu z zakresu 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia: sklep cukrów, Gdańska 12.

Dobrze utrzymany wózek dziecięcy na sprzedaż. Zyg. Augusta 2, m. 2. (10774)

Powózek (10766) sprzedam. Hetmańska 25.

Sypialka jadalka, kuchnia, biurko, tanio. Lipowa 12. (10789)

POSADY WOLNE
Stolarz potrzebny, ul. Długa 76, skład mebli. (17776)

Parcelę (16656) przy Chorwackiej. Wiad. Choloniewskiego 43a.

POSADY POSZUKAJ
Zajęcia do samotnego pana. Zgł „Gospośia”. 17782

Gospodarza 130 mórg samodzielnego kaucją 3 do 4000 zł tylko poważni reflektanci. Oferty filia „Rolnik”. (10786)

Stolarz budowlany potrzebny zaraz. Pomorska 37. 10790

Krawcowe potrzebne. Gdańska 46, m. 4. (10771)

Czeladnik kowalski z dobrą praktyką i szkołą podkuwacza potrzebny od zaraz. Kamiński, Toruńska 8. (10708)

sięczne w sali p. Mellera Pl. Piastowski.
Godz. 19,30: Sekcja Uczennic Handl. przy Zw. Prac. Kupieckich. Zebranie plenarne w sekretariacie przy ul. Marsz. Focha 12. Bardzo ważne sprawy.
Godz. 19,30: Zw. Urzędników Kolej. RP Koło III. Zebranie miesięczne w lokalu Zarz. Okr. ZUK ul. Dworcowa 100. M. in. sprawa współzyczeniowców pracy, etatów i awansów oraz uroczystość z okazji 30-lecia pracy kolejowej p. Gertha.
Godz. 19,30: Tow. Śpiewu Chopin. Lekcje śpiewu w środy i piątki w lokalu Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.
Kat. Koło Abstynentów organizuje pielgrzymkę na odpust do Byszewa. Cena przejazdu 2,70 zł. Zgłoszenia przyjmuje skarbniczka p. Kucharska, Grunwaldzka 38-2.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 7. IX. 1937 roku.
Spędzono: wołów 50, buhajów 100, krów 170 byda 320, świń 1947, cieląt 519, owiec 244 Razem 3030 zwierząt.

(Ceny loco Targowicą Poznań łącznie z kosztami handlowymi).
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Table with columns for 'Woly' and 'Bydło' listing various types of livestock and their prices per 100 kg of live weight.

Cieleta:

Table listing prices for different types of calves (wytuczony, mięsisty, nietuczony).

Owce:

Table listing prices for different types of sheep (wyt. pełnom., tuczony starsze, dobrze odżywione).

Świnie (Tuczniaki):

Table listing prices for different types of pigs (a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg, b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg, c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg, d) mięsiste świnie ponad 80 kg, e) maciory i późne kastraty, f) świnie słoninowe — 78 sztuk.

Przebieg targu: spokojny.

Bank Polski płać w dniu 8. 9. 1937 r.

Table listing exchange rates for various currencies: dolary amerykańskie, dolary kanadyjskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, belgi belgijskie, liry włoskie, floreny holenderskie, korony czeskie.



Podobizna datownika propagandowego do stemplowania przesyłek listowych przez urząd pocztowy Leszno 1.

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest sztyrą:

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod...” zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście z napisem na kopercie tej sztyry, która wymieniona jest w ogłoszeniu. Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod sztyrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku, Jan Rostek, mający kancelarię w Wyrzysku, ul. Bydgoska Nr 142, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **11 września 1937 r.** o godzinie 11, w Osieku n/Not, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hansa Bremera, składających się z motoru benzynowego „Daimler” 16 P. S., prasy do prasowania słomy i siana, oszacowanych na łączną sumę zł 1600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 6 września 1937 r.
17780) Komornik (—) Rostek.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

POLECENIA

Spódniczki
plaszcz damskie bardzo tanio poleca Fa Dukat, Welniany Rynek 7. (16664)

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca (12293)

Dom Mebli
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Cebuli
dużej Sytowskiej kilka wagonów dostarcza wagonowo Dom. Borkowo poczta Jaksice. (10630)

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuźnictwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (na rożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781)

SPRZEDAŻE

Willę
6 pokojową sprzedam lub wydzierżawię. Promenada 53. (10758)

Dom
dwupiętrowy centrum, dochód 3000, wpłata około 15000, reszta dłuższy czas. Filia „3 000”. (17744)

Placie
budowlane sprzedam. Czerska 8. (10770)

Okazja
dla piekarzy, cukierników. Sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu piekarnię i cukiernię w pełnym biegu, do objęcia potrzeba około 2500 zł. Of. Dzien. Bydg. **Gdynia** pod „B”. (17545)

Zakład
fryzjerski dla pań i panów, dobrze prosperujący w powiatowym mieście Pomorza, na sprzedaż, cena 2000 zł, rok 1936 obrót 15000 zł. Zgłoszenia pod „15.000”. (17719)

Kiosk
sprzedam tanio. Wiadom. w Dzienniku. (17758)

Nowy
rower 85 zł. Kujawska 4. (17770)

Rower
Sw. Trójcy 16. (17756)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Blond Carmen” z Martą Eggerth i nowy tygodnik Pata. Ostatni dzień.

MARYSIENKA: „Czarny hrabia” (Pat i Patachon), premiera i nadprogram.

APOLLO: Dziś! „Łódź podwodna n 9” dod. kol. „Niech żyje sport”, nowy tygodn. i kronika Pat’a.

REWIA: „Szkarałatny Kwiat” „Noce Egipskie” i tyg. Pata.

BALTYK: „Samochód nr 99” oraz nadprogram.

Gospodarstwo

przy ul. Brzozowej, dom maszynowy z lokatorami, duży ogród, 14 mórg ziemi, z tego 8 mórg nadające się na place budowlane, od zaraz na sprzedaż. Zgłosz. ul Dworcowa 22, m 3. (10527)

Sprzedam
dom 2 piętrowy, w którym skład kolonialny i restauracja, położony w rynku na prowincji, do tego gospodarstwo rolne 24 morgi z zabudowaniami. Na miejscu kolej, szkoła, kościół. Spieszne oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Okazja S. S”. (17717)

Skład
kolonialny z butelkową sprzedażą wódek dobrze zaprowadzony, z ładnym dwupokojowym mieszkaniem, z powodu stosunków rodzinnych sprzedam. Oferty pod „Naróżnikowy” Dziennik. (17775)

Nieruchomość
mała, dobrze położona, wraz z parcelami budowlanymi na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Kozietulskiego 11. (10727)

Okazja
2 fortepiany do sprzedania czarny krzyżowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414)

Dwie
wspaniałe palmy (Kentia) do oddania. Śniadeckich 29, m. 6. (10750)

Sprzedam
nowoczesny kinaoparat i patefon. Oferty do Dzien. Bydg. pod „150”. (17740)

Sypialnię
jadalnię sprzedam korzystnie Sala Licytacyjna, Gdańska nr 42. (10787)

Wózek
dziecięcy sprzedam. Gnieźnieńska 20/3. (17774)

Sprzedam
szafę z lustrem i biurko. Kościuszki 25 podwórce.

ZAMIANY

Zamienie
dom w małym miasteczku nadający się na prowadzenie restauracji, kawiarni itp. do tego kilka nacięć mórg dobrej roli z zabudowaniami, na gospodarstwo wiejskie w Poznańskim lub na Pomorzu, warunki do omówienia. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Korzystna zamiana”. (17718)

KUPNA

Pianino
lub fisharmonium kupię. Oferty „P. H.” Dziennik Bydgoski Toruń. (17536)

Jabłka
gruszek i sliwki kupuje bieżąco Kama, Fabryka marmelady, Zduny 20, telefon 1410. (15757)

LEKCJE

Korepetycji
udzielać z zakresu 4 klas gimnazjalnych. Poznańska nr 14, m. 4. (17688)

Absolwenci Szkół Rzemieślniczych

dla metalowców urodzeni w latach 1917, 18, 19 i 20-tym otrzymają bezpłatnie naukę i utrzymanie, zapisując się na Roczne Dienne Kursy Uzbrojeniowe lub Okrętowe, lub Samochodowo - Czołgowe Towarzystwa Wojskowo-Technicznego.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 25-go września 1937 roku (17737)

Towarzystwo Wojskowo-Techniczne
w Warszawie, Al. Róż 8 m. 1, telefon 8-13-33.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

POSADY WOLNE

Szofer
potrzebny od 15. bm. również do pracy w ogrodzie i przy domu Dr Hasiński, Unistaw. (10752)

Potrzebna (17759)
ekspedientka branży obuwia. Magdzińskiego 14.

Ekspedientkę
z branży obuwniczej, samodzielnie z długoletnią praktyką przyjmę od 15. 9. 37. lub 1. 10. 37. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dziennika Bydgoskiego pod „F. Z. 600” (17761)

Poiler (17755)
potrzebny. Chwykowo 8.

Dzielną
pomocnik fryzjerski potrzebny natychmiast. Borzyszkowski, Chojnice, Pl. Jerzego I. (17760)

Pomocnik (17762)
zegarmistrzowski od zaraz potrzebny. J. Ciszewski, Tezew, Dworcowa 35.

Czeladnik (17763)
szewski potrzebny zaraz, na dobrą męską. Czesław Chmielewski, Świecie.

Stolarza (17771)
i poliera siłę pierwszorzędną poszukuje Fabryka Mebli Nakielska 135.

Fryzjerka
dzielną w ondulacji żelazkowej, wodnej, potrzebna zaraz. Saja, Kruszwicka. (17708)

Polowy (17754)
kawaler lat 28, podoficer, średnie wykształcenie, zna prowadzenie książkowości rolniczej i podwórza, posiada rower oraz broń poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. do Dziennika pod „Polowy”.

Fryzjer (17764)
trwała, wodna, żelazkowa, własny aparat do trwałej, nowoczesny, posiada dyplom mistrzowski przyjmie posadę. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia**, „Zdolny”.

Dziewczyna (10777)
poszukuje posady od 15. bm. do dzieci z syciem. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Nauczyciel
poszukuje posady prywatnej. Adres: Świecie n/W, Poste Restante 2000. (17742)

Inteligentna
poszukuje zajęcia. Oferty filia „Młoda”. (10760)

Pomorzanka
szuka posady, jako pomoc w nauce lub konwersacji niemieckiej, pomoc pani domu. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Pomorzanka”. 17765

Gospośia
szuka posady do dwóch starszych względnie do samotnego pana. Of. Dziennik „Gospośia”. 17739

50 lat
istniejący interes kolonialny, żelaza, restauracja, wydzierżawię lub sprzedam zaraz. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „F. M”. (10763)

Skład
kolonialny w pełnym biegu z mieszkaniem, sprzedam. Adres Dzien. (10761)

Rzeźnictwo
z przynależnościami wydzierżawię. Bydgoszcz, Ugory 12. (17741)

Skład
Sniadeckich 42. (10755)

Ogród (17750)
owocowo-warzywny z mieszkaniem do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Ogród” do Dziennika Bydgoskiego.

Piwnica
obszerna na warsztat lub owoców. Artura Grotgera 5-7. (10776)

Cukiernię (10764)
lub cukiernię-piekarnię w powiatowym mieście poszukuje celem dzierżawy tylko od właściciela, got. 5000 zł. Oferty do filii Dzien. Bydg. pod „5000”.

Poszukuję
skład który się nadaje dla fryzjera. Zgłoszenia w Dzienniku. (10785)

Mieszkania szuka
słonecznego 2 pokoje z kuchnią nie wysoko poszukują bezdzietni. Czysnż pół roku z góry. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego „Słoneczne”. (17783)

Licytacja spadkowa.

W czwartek, 9-go od godz. 10-tej sprzedam największej ilości w podwórzu f-my „RAWA”, Śniadeckich 37: **najróżniejsze meble i urządzenia mieszkalne.** (10788) **A. Mroczyński**, koncesj. aukcjonator, Gdańska 42.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Pokój (10693)

z kuchnią lub pustą duży pokój poszukuję. Gdańska 86, m. 3, tel. 2106.

2 pokojowego
mieszkania poszukuję. Of. filia „Komfort”. (10291)

Kulturalnemu
panu słoneczny pokój, centrum, łazienka, telefon 1059. Izbička, Słowackiego 1. (17670)

Pokój
umeblowany. Kołataja 6, m. 5. (10547)

Gdańska 25, II
Pokój umeblowany. (10762)

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21, m. 6. (17768)

Słoneczny
ładny pokój. Gimnazjalna 6-2. (10783)

Niekrepujący (10768)
utrzymaniem. Zduny 13-2.

3 pokojowe:
wysoki parter dla urzęd. kolejo. Długosza 12, m. 3.

5 pokojowe:
wygody, Gdańska czynsz 80 zł, zwrot kosztów 250 zł. Zgłoszenia filia „Zaraz”.

6 pokojowe:
wygody odremontowane 90 zł. Gdańska 86.

6 pokojowe:
słon. Inf. Petersona 12, port.

Lokal
na biura. Jagiellońska 7.

Garaż
Gdańska 119.

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami komfortowe oddam. Pomorska 54-8. (10749)

Dwa pokoje
kuchnia. Na Wzgórzu 41. 17769

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 84. (17761)

Gdańska 69
cztery pokoje kuchnia, pełny komfort. (10775)

4 pokoje
ewentualnie garaż, ogród willi, Osiedle leśne do wynajęcia. Zgłosz. „Komfort” filia. 17252

PRZYGODA W AFRYCE.



— Dzięki Bogu, że jestem w pewności przed tym olbrzymim gadem!

POKOJE WOLNE

Kulturalnemu
panu słoneczny pokój, centrum, łazienka, telefon 1059. Izbička, Słowackiego 1. (17670)

Pokój
umeblowany. Kołataja 6, m. 5. (10547)

Gdańska 25, II
Pokój umeblowany. (10762)

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21, m. 6. (17768)

Słoneczny
ładny pokój. Gimnazjalna 6-2. (10783)

Niekrepujący (10768)
utrzymaniem. Zduny 13-2.

3 pokojowe:
wysoki parter dla urzęd. kolejo. Długosza 12, m. 3.

5 pokojowe:
wygody, Gdańska czynsz 80 zł, zwrot kosztów 250 zł. Zgłoszenia filia „Zaraz”.

6 pokojowe:
wygody odremontowane 90 zł. Gdańska 86.

6 pokojowe:
słon. Inf. Petersona 12, port.

Lokal
na biura. Jagiellońska 7.

Garaż
Gdańska 119.

Mieszkanie
3 pokojowe z meblami komfortowe oddam. Pomorska 54-8. (10749)

Dwa pokoje
kuchnia. Na Wzgórzu 41. 17769

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 84. (17761)

Gdańska 69
cztery pokoje kuchnia, pełny komfort. (10775)

4 pokoje
ewentualnie garaż, ogród willi, Osiedle leśne do wynajęcia. Zgłosz. „Komfort” filia. 17252

Uwaga!
Cierownia artystyczna „Ira” przeprowadziła się ul. Matejki 10, ceruje artystycznie garderobę pod gwarancją nie widocznie. Artystyczna naprawa dywanów. (17752)

Obiady (10782)
małopolskie. Zduny 1/4.

Chiromantka
przyjechała na kilka dni. Pomorska 42-2. (10765)

ZGUBY

Zgubiona
książeczkę czeladniczą zawód stolarz, nazwisko Nagoński Alojzy unieważniam. (17779)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.